







Bachmiński Walenty

Od 17. zjat. dnia [illegible] z Stycz. 96, zawiadamiam [illegible] Wiel-
możnego Pana o zamieszczaniu wszystkiego dobro-
czyńców żądanych pisma, gazeta swój przychód papo-
rządku, a zaś teraz [illegible], iż co chorych
przychodziło dwie panie niewzajemne [illegible] na
[illegible] [illegible], mąż, [illegible] którego [illegible]
pan nie wyjaśnił, [illegible]
[illegible], nazywa się [illegible]
[illegible] jego [illegible] [illegible] pan [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible], tak i [illegible] oni [illegible]
[illegible] a [illegible], ponieważ pana [illegible] i
[illegible] tak [illegible] [illegible] adres [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jan już [illegible] [illegible] [illegible]
których [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 5 ludzi [illegible]



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.





Въ г. Севастополь,

Екатерининская улица въ Аптеку

провизора Г. [illegible] прошу

передать доктору и Акушеру Адаму

Феодоровичу [illegible]



На этой сторонѣ пишется только адресъ.

2

Ad, 2e, zjalla dnia 11. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pan [illegible]
wszystko dobrze otrzymałem [illegible] dla pa-
na [illegible] [illegible] [illegible] przycho-
dzą trzy [illegible] czystej publiczności. prze-
[illegible] [illegible] pan [illegible] osta-
[illegible] [illegible] [illegible]. Pan Ryby [illegible]
[illegible] [illegible] pan [illegible] przy [illegible]. [illegible]
na [illegible] nie było. Pan [illegible]
już nie jest uprawniającym do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pogada [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] pan [illegible]

W. [illegible]chniewski



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО









Въ г. Севастополь

Екатерининская улица

Аптеку провизора Вильчека прошу передать [illegible]

и Аптекарю Адамъ Федоровичу

Марковичу

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

3

Jasło dnia 15 Grudnia 96 r.

[illegible] [illegible] Pana
[illegible] panie [illegible] wszystko
[illegible] i [illegible] przychodziło
pani [illegible] przeszło do drugie
[illegible] [illegible] że [illegible] nie
przychodził [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] pod data 7 Grudnia że [illegible]
[illegible] otrzymałem bardzo się
cieszę że pan [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] wszystko [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО





Въ г. Севастополь

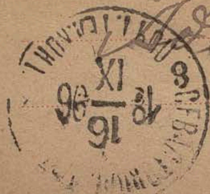
Екатерининская улица Апте-

ка господина Вильгельма Шлассу

передать доктору и Акушеру

Адаму Феодоровичу

Маркевичу



На этой сторонѣ пишется только адресъ.

N. 22. jutka dnia 19 czerwca 96

zawiadamiam wielmożnego
Pana że w mieszkaniu wszystko
dobrze, tylko [illegible] [illegible], [illegible] kraj
otrzymuje pomocnika [illegible] s [illegible]
od [illegible] z [illegible] nie było że
[illegible] też żadnego nie było.
kupca na [illegible] nie było.
Pogoda ciepła no deszcz potrzeba
pada, wszystko postawiona, i [illegible]
[illegible] [illegible] Rakowski



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО









Севастополь

Екатерининская улица Айтец
Превезора г. Вилленчика прошу
передать Доктору и амбу-
лятору Адаму Федоровичу
Марковичу

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

№ 23 Ojbka Dnia 26 września 1896 r.

Zawiadomiam Wielmożnego Pana
w mieszkaniu Pańskiem wszystko
dobrze, otrzymałem list otwarty od Pa-
na z Twoją kartą i list wysłany do
mnie podaty 16 septembra otrzymałem,
z których wiele nie było, kupca na
fortepian nie było, nowego żadne-
go nie otrzymałem w jakiej sprawie poga-
dać. Ale na to nie spieszę
w sprawie, podobno mam publicznie
wojskowe, Twego pana w Bochni ...



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



въ г. Севастополь

Екатерининская улица Аптека

Провизора г. Вишенчина про-

шу передать доктору меди-

цины Адаму Феодоровичу

Маркевичу



На этой сторонѣ пишется только адресъ.

6

Nº 24 [illegible] dnia 25 Septembra 1917 r

Zawiadamiam wielmożnego pana w
mieszkaniu pana jest wszystko dobrze
z [illegible] przychodził prosty [illegible]
[illegible] i przychodził to [illegible] Napisałem, że
z naszego [illegible] nie było, [illegible] na
podstępem nie było. Listy panu wysłane
jeden z [illegible] drugi z [illegible]
otrzymałem jedno wczoraj, to jest 25 septe
mbra, na które zaraz odpowiadam. Że pan ja
[illegible] dawno nie widziałem się i nie
wiadaje się [illegible] przyjaciel wiedząc
że już [illegible] się [illegible] raz jeszcze że pan
już [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible] pana [illegible]





ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.







Въ г. Севастополь

Екатерининская улица: Аптека

Шревельзора г. Вольпина прошу

передать доктору съ Арну...

ру Адольфъ Владиміровичу

Марковичъ

На этой сторонѣ пиш... ...ко адресъ.

Bielosielscy – Bielonieścy

7

Князь и Княгиня Бѣлосельскіе-Бѣлозерскіе
покорнѣйше просятъ пожаловать на имѣющее быть
въ Каменно-Островской церкви Е. И. В. Великой
Княгини Екатерины Михаиловны бракосочетаніе
дочери ихъ Фрейлины Ея Величества Государыни
Императрицы Княжны Ольги Константиновны
съ Поручикомъ Лейбъ-Гвардіи Коннаго полка
Княземъ Владиміромъ Николаевичемъ Орловымъ
сего 27го Апрѣля въ 2 часа дня, а оттуда къ нимъ на
Крестовскій.

1894.

Лит. Даллинъ, Нев. 12

8



Его Высокоблагородию

Доктору Адаму Федоровичу

Маркевичу.

Г. Ялта.




18 IV 94

Biernacki Józef

9

3 kwietnia 1880 r.

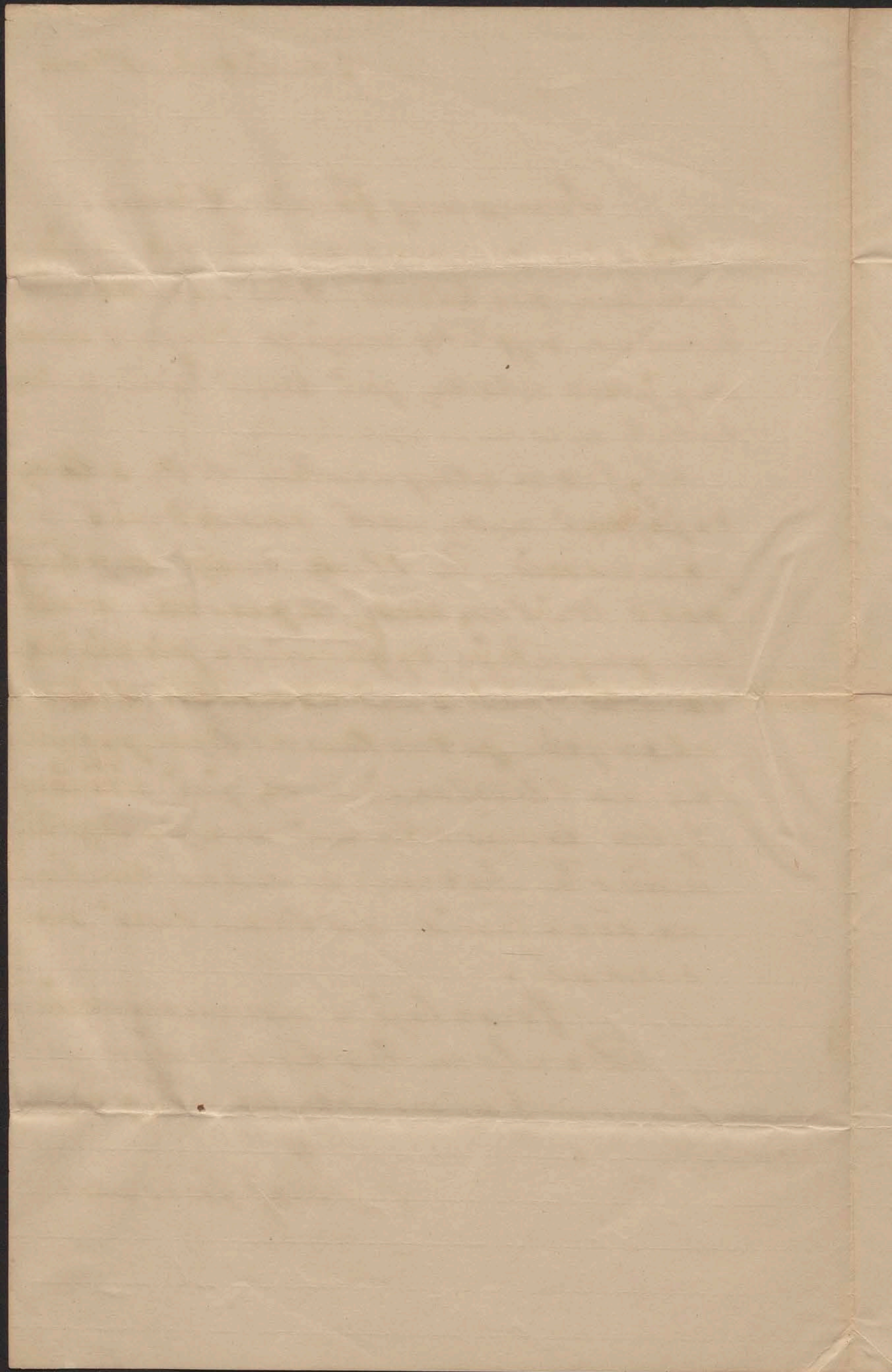
Szanowny Panie Adamie!

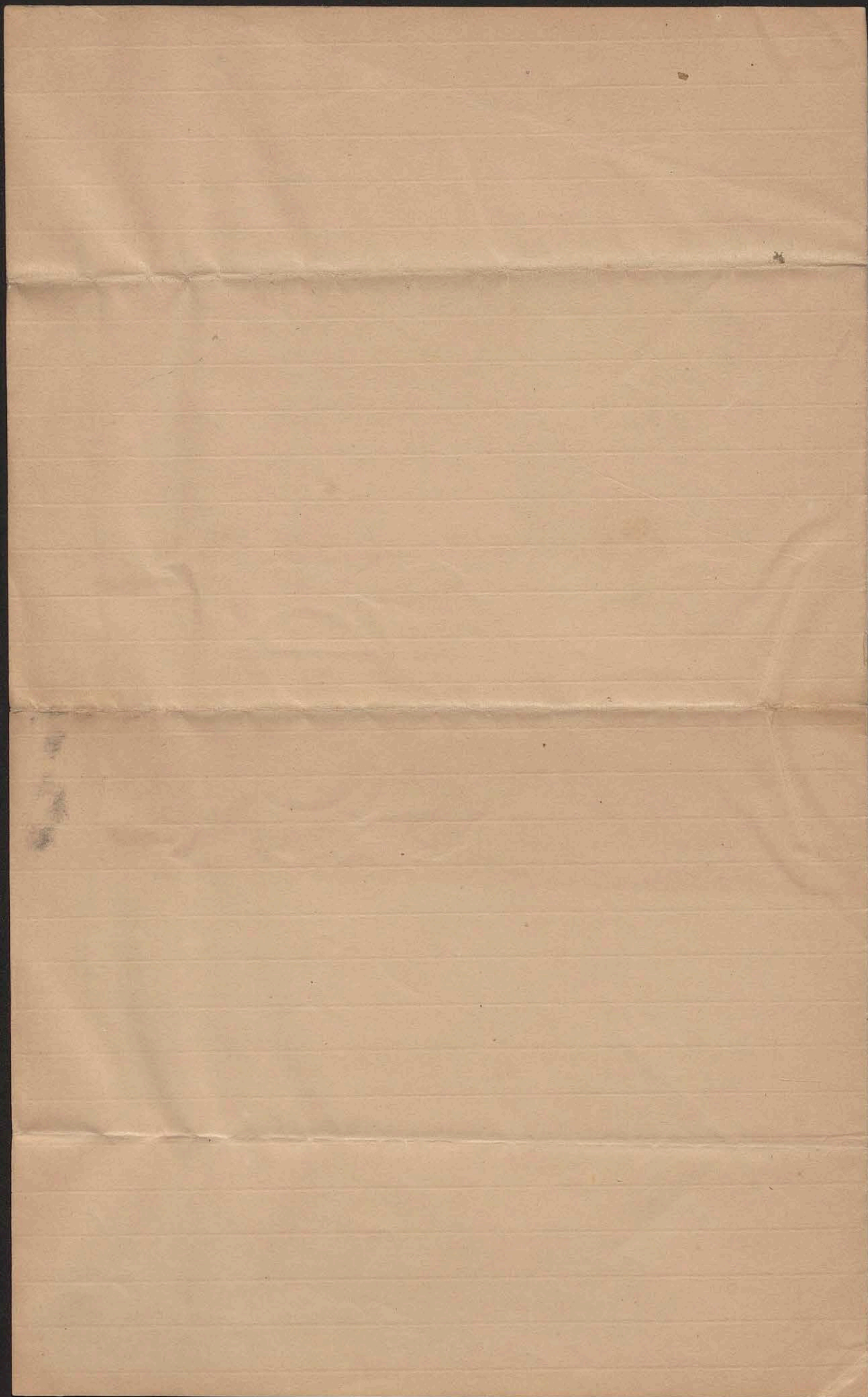
Bardzo przepraszam, że się nie zjawiam osobiście dla naznaczenia terminu wypłaty mojego długu; zawalony jestem robotą już trzeci dzień, a dziś nawet noc nie spałem.

Tylko co otrzymałem list, który daje mi możność powiedzieć z pewnością, że dług mój zapłacę przed Wielkąnocą, zapewne w końcu przyszłego tygodnia - pieniądze, na które się spodziewałem i bez których potrzebowałbym paszportu na Elizejskie, są już złożone, tylko temu kto mi ma je wypłacić umarła Matka, - a więc trzeba na odesłanie kilka dni poczekać.

Pozostaję z uszanowaniem
Doktora Dobrodzieja
Najniższym sługą
Józef Biernacki

22 [illegible] Lipca 80 oddał 3 r.





Birchmeyer A.

11

Monsieur le Docteur !

Je me sens si mal depuis une semaine environ qu'il m'est impossible de passer moi-même chez vous comme il était convenu lors de votre visite du 28 Juin.
Vous serait-il possible, Monsieur le Docteur, de passer chez moi le plus vite possible afin de vous consulter ? Je suis tellement abattue que je ne sais à quel saint me rendre. Je n'ai plus ni force ni vertu. Puis-je donc

espérer, Monsieur le Docteur, que vous ne me délaisserez pas et que vous viendrez à ma prière?

Veuillez me pardonner Monsieur le Docteur et agréer l'assurance de ma considération.

A. Birchmeyer.

le 12 Juin 1895.

Adresse: Maison Linden-
baum près le môle.
Chambre N° 8 au 2ème
étage

13

Le 27 Juin 1895.

Monsieur le Docteur !

Je me trouve indisposée depuis trois moi et traitée par le docteur Nojenikoff lequel m'a instamment prié de vous faire appeler au plus vite pour une maladie laquelle il ne lui est pas possible de traiter car ce n'est pas sa spécialité.

Permettez-moi de vous dire aussi Mr le Docteur que je suis une personne

pauvre, et que je me trouve
en ce moment-ci dans une
position si critique qu'il
m'est impossible de payer
la visite du Docteur.

J'espère donc, M.r le Docteur
que vous comprendrez ma
position et que vous ne manquerez
pas de venir afin que
je sache ce que je dois faire
M.r Nojenikoff me dit
qu'il le faut absolument

Mille escuses, M.r le Docteur
pour le dérangement
que je vous cause et
veuillez agréer l'assurance
de ma considération

A. Birchmeyer
Maison Lindenbaum près
le môle logement No 8 2me étage

Bistrom Ekaterina

14

Многоуважаемый Докторъ

Такъ какъ мы уезжаемъ раньше чѣмъ предполагали мнѣ не придется съ Вами видѣться, и поэтому я Вамъ пишу чтобы

поблагодарить Васъ за
Ваши пожеланія, а прила-
гаю кромѣ того какую-
то коробочку которую
Вы у меня оставили давно
Жму крѣпко вашу руку

Е. Бистромъ



16

Баронесса Екатерина Петровна
Бистромъ
рожденная Высоцкая.

Проситъ Васъ завтра
отъ 10 до 12 часовъ утра, или

отъ 4 до 6 вечера. Гостинница Россія. № 5.

Bojanowska Judyta

Stycznia 12. d. 1882. r. Wilno. 17

Том. III Деп. [illegible]

Константину Антоновичу Лозинскому

Szanowny Kuzynie Panie Adamie

от вдовы [illegible]

Z pełnem zaufaniem przemawiam do Twego dobrego i szlachetnego Serca, że nie odmówisz mojej usilnej prośbie za Panią Łagiell w sprawie processowej, która się znajduje w Senacie, u Niej ja mieszkam już piąty rok, która tak jest stroskaną po śmierci Matki, a już była od roku wdową. Znałam dobrze jej Męża, był to bardzo zacny urzędnik, piastował urzęda obywatelskie, był Prezydentem, Marszałkiem, miał rangę generalską — ostatnia jego służba była honorowa przy Generał gubernatorze Albedyńskim na ogół jego służby można liczyć około 40stu lat, a że ostatnia służba była bez pensyi, więc i Żonie odmówiono Pensyonu, za tyle lat wysłużonych — Obecnie tak jest nieszczęśliwą w całem znaczeniu tego wyrazu, Matka

Pani Sorokowa)
Pani Żagiell zapisała swoim Córkom
po kilka tysięcy posagowej sumy opie
rając na własnym Majątku i umo
cniła Kontraktem formalnym na
35. lat – Bracia rodzeni Soroki wła
dając dość znacznym Majątkiem po
Ojcu, jednak po śmierci Matki zabrali
cały od Niej fundusz i zaprowadzili
proces zbijając ten Kontrakt który był
przyznany w Pałacie. Pani Żagiell
cierpi okrutne prześladowanie od swoich
Braci przez te 5. lat – jestem świadkiem
takiej niesprawiedliwości – Drogi mój
Kuzynie Twoje zasługi, stosunki i zna
jomości z Senatorami i Ministrami
sądzę że wielki wpływ na Nich zrobią
Twoje prosby o przyspieszenie rozsądzenia
sprawiedliwie tych dzieł na stronę Pani
Żagiell, które pomimo największych za
biegów ze strony przeciwnej jednak zo
stały przysądzone w Pałacie na stronę Pani
Żagiell. Brat jej Pan Soroko wiedział że
przegra, ale dla przedłużenia procesu,
ażeby korzystać z intraty Folwarku Siostry zaape
lował

do Senatu w przeszłym roku, poczem w krótce umarł, a Żona jego popiera ten interes, i drugie Dziecko należące do tego samego apeluje też do Senatu, o skasowanie Weałów opartych na funduszu Matki i o usunięcie Pani Żagiełł od sukcessyi 14.^tej części należnej jako córce. Numera tych Dzieł posyłam dla przejrzego odszukania. Jeszcze raz ponawiam moję prośbę nie odmawiaj wstawienia się za uciśnioną i prześladowaną Wdową a Stwórca Najwyższy nagrodzi Ci sowicie. Wiele fałszu znajduje się w Dziele przeciwnej strony, bo prowadzi przebiegły Pana Soroki Adwokat Żyd Walensztejn, który przedstawia Zakony według swojej chęci i potrzeby — ale wierz mi drogi Kuzynie sumiennie mówię i zapewniam że Sprawa Pani Żagiełł jest najsłuszniejszą, co dowodzi że we wszystkich Sądach i Biórach przysądzono na jej stronę. Odpowiedzi Twojej tak pożądanej drogi Kuzynie będziemy niecierpliwie oczekiwać. — Łączę moje najszczersze powinszowanie Nowego Roku z życzeniem najlepszego zdrowia, szczęścia i Błogosławieństwa Boskiego we wszystkich zamiarach. Dowiedziałam się że Szanowny Kuzynie byłeś z Bratem

i Siostrami w Wilnie, a ja nic o tem nie wie-
działam, mocno nad tem ubolewam że pozba-
wioną zostałam tej tak miłej dla serca przy-
jemności — Drogi Kuzynie jeszcze jedną
ważną prośbę dołączam, Czy nie możesz
przedstawić i wyjednać Panów Ministrów
dla Pani Żagiell Pensyi zasłużonej po
jej Mężu, któremu Imie Adam Edward
niema Ona nikogo ktoby się za nią
starał. Zrobisz wielkie dobrodziejstwo
jeśli w tem dopomożesz, a jeśli i naj-
mniejszej nie może pobierać, to może
dadzą jednoczasowie kilkaset rubli
pozobije — Uściskam Cię najserdeczniej
i polecam się łaskawej i miłej Twej
o mnie pamięci. Zostaję na zawsze
z szacunkiem i szczerze Cię kochającą

Kuzyna
Judyta Bojanowska

Adres mój: Mostowa Ulica, we Własnym
Domie Pani Żagiell.

Nie mając szczęścia osobiście znać łaskawego Pana Dobr:
osmielam się przesłać mój najwyższy szacunek i błagal-
ną prośbę o łaskawą pamięć w moich interesach
oto prosi najpokorniej najniższa sługa
Pelagija Żagiell

Maja 14. d. 1882. r. Wilno — 19

Łaskawy Kuzynie!

od Bratem z Olesewa — wyrob 4 czerw. 1882 r.

Mocno jestem niespokojną czy doszedł mój list do łaskawego Kuzyna pisany 12 Stycznia w którym prosiłam usilnie w interesie procesowym Pani Żagiel z Karolem Soroko jej Bratem. Dzieła te są w Senacie, już się rozsądzają w tym Miesiącu. Pani Żagiel najnie- winniej jest prześladowaną, mówię to su- miennie: ponawiam moją prośbę o wstawienie się do Senatora ażeby spra- wiedliwie na stronę Pani Żagiel było rozsądzono. Twoje stosunki Szanowny Kuzynie z Senatorami i Ministrami mogą zrobić wielki wpływ: nie odma- wiaj tej łaski dla Wdowy po Urzędniku zasłużonym, jest to najzacniejsza osoba, a tak niesprawiedliwie od 5ciu lat, to jest od śmierci Matki prześladowana. Mieszkam

w jej domu od kilku lat. Chcący łaska wy Księżnie odpisać dla naszej spokojności, wdzięczność Pani Żagiel będzie dozgonna, i od Stwórcy Najwyższego tak dobry uczynek nie zostanie bez nagrody. Posyłam Numerowanych Dziewięć które są takiej treści: Kontrakt wydany przez s.p. Matkę Panią Sorokową na 35. lat, dla Pani Żagiel, opiewający pewną sumę posagową na swoich własnych folwarkach i umocowała Zakładną gdyby synowie po jej śmierci nie narusz[y]li, bo już Oni wzięli po ojcu po dość znacznym Majątku. Po zgonie Matki w 1877 r. 2. Lipca synowie zrabowali siostrę swoję P. Żagiel, zabierając jej własną piękną garderobę, porcelanę z zagranicy przywiezioną a najpierw chwycili Komodę Pani Żagiel w której znaleźli Weksle wydane dla córki i dalszej swojej Rodziny, dowodząc fałszywie że to wszystko należało do Matki

dla tego że przy córce mieszkała; nie dość
tego, jeszcze zbuntowali jednego Arenda
rza jej folwarku, którym ona władała
od lat kilku za życia Matki, wmówi
li temu posesorowi, że oni teraz po
śmierci Matki stali się sukcesorami
i pobierali od niego dochody, próbo
wali też i drugiego Arendarza przychy
lić na swoją stronę, ale ten będąc po
czciwym, chociaż wielkie od nich cier
piał prześladowanie, jednak nie skło
nił się na ich stronę. W drugim Dziele
idzie o 114.tys. część naturalnie która się
prawnie należy dla Pani Żagiel po jej Mat
ce i Weksel na tysiąc rubli przyjmany u
Notarjusza wydany przy świadkach, od
tego wszystkiego brania ją odsądzają.
Ten proces w Wilnie w Palacie przysą
dzony został na stronę Pani Żagiel, ale
Pan Soroko niezadowolniony zaapelo
wał do Senatu. Z jego strony prowadzi
proces Żyd Walensztejn biegły na wszystkie

wykrzty i niesprawiedliwości, w jego wszyst-
kich odpowiedziach procesowych, wiele
fałszu się znajduje. Z pełną ufnością po-
nawiam moją prosbę, że nie zostanie
bez skutecznej. Oczekując pożądanej i
miłej dla mnie odpowiedzi, ściskam
najserdeczniej Łaskawego Kuzyna.

Zostaję na zawsze z wysokim szacunkiem
Judyta Bojanowska.

Proszę mi donieść o zdrowiu Brata
Władysława któremu łączę przyjazne
ukłony i gdzie się znajdują kochane
siostry Kostunia i Karolcia i jak im
zdrowie służy, ściskam je najserdeczniej
z życzeniem zdrowia, szczęścia i łask Boskich

Adres mój; Mostowa ulica dom
własny Pani Zagiel.

Breitsprecher J.

Hochgeehrter Herr Doktor!

Auf Wunsch der Verwandten der Kranken habe ich heute, nachdem Sie fortgegangen waren, Herrn Doktor Fischer einladen müssen.

Herr Doktor Fischer versprach morgen um halb zwölf Uhr bei uns zu sein und bittet Sie sehr gegenwärtig zu sein. – Wir bitten Sie morgen bestimmt, denn wir sind sehr unruhig über den Zustand der Kranken. –

J. Breitsprecher. –

pair

Burhardt Stanisław

2o Sierpnia 1878 r.
z Bytlada

Wielce Szanowny Panie
Adamie!

List Kochanego Pana, doszedł rąk moich z ulecow 1o Sierpnia, i natychmiast spieszę odpowiedzią w następujących okolicznościach zaszłych po wybyciu 11o Szpitalu z Rakow: i tak 31o zastąpił miejsce Kochanych moich Panów, o których pamięć moja, żyjąc będzie do końca życia; pod Głównym Naczelnikiem Pl. Siemiganow-skiego Doktora f. Omamechow Odomuszka: i Smo-trytela Pułkownika Aleksienko – po przybyciu swym zaraz wykazali swoją działalność w wszelkim sto-pniu, n.p. że w szpitalu nie zawiera się tyle powie-trza, ile po liczbie chorych powinno być; że domy są zrujnowane i potrzebują Podrobnego Opisu; a za-

tem

P.S. Niech wybaczą, nieraz nie piszę, bo nie mam czasu, a W. Panu
z komunikowi przyszłości, którą odpowiedzi ma że list otrzymałem w
pamięci Bożej i mu

dowaj że przedtem kwadratami wymierzać pokoje pomimo że okna całodziennie otwarte, i chorych 50. w kilkunastu domach, same lepsze domy zajęli pod swoje mieszkanie, tak że każdemu dostało się za mało powietrza; daléjże zrobić Opis do mnie, z wezwaniem Policyi i Deputata ze strony Wojskowej. widzę ja, że to są nie żarty przyjmuję obowiązek sam Deputata, i w pierwszy dzień przekonywam się, że ci przybysze są to Panowie, co lubią na cudze konto zwalić wszystkie niedostatki towarzystwa, i następnie mogące, jednym słowem „umyć ręce„ jak to mówią od wszystkiego że oni niewinni a wszystko 11ᵗʸ Szpital zrobił — więc nadrugi dzień widzę też sam, przewidziałem Ks. Ochranowskie na iak twierdzi mój Panie, że wy lepiej sprzyjacie Rusinom iak swemu Rodowi, robić podobny opis, mogący mieć kiepskie następstwa, iak krzyknie mój Doktorzysko / : kawaleryst a ciężko tajkanie nad nim :/ itd; po wielu innych więc krzykach, rozjechaliśmy do domów, i w końcu otrzymuję tegoż dnia, od Głównego Lekarza Pismo bardzo grzeczne, że ia krzywdzę

ich godność, że nie pojmuję celu Kommissyi naznaczonej przez Komitet, a zatem Komitet „Kompetentny" szpitala 31go, uznał za rzecz niezbitą usunąć nieprzezornego deputata, i dalszą się drogą, z doniesieniem o tem wyższej władzy, a na moje miejsce naznaczyć inszego jednego doktora do Komissyi owej — a zatem kiepsko P. Pułkownika myślą sobie! więc przedstawiam 2 kopie swoje z odezwą, które tak obraziły Komitet prześwietny, kopię z odezwy Głów. Dowód: do mnie i Postanowienie: prześwietnego Komitetu, i pozwolę doprowadzić do wiedzy Drentelna: rezultat wkrótce otrzymany, zwiastuje taki, [illegible] „[illegible], a Полковника Алексан-„ко [illegible], на [illegible]

Otóż, widzi Pan! jak to bywa czasami kiepsko być bardzo rozumnymi, i jak przyszło im zdawać Domy, to mię ciągle prosili żebym pomógł, a pretensyje zwalono na ichże samych, i teraz bardzo i bardzo kiepsko, Inspektor niezadowolniony, do najwyższego stopnia, naznaczył do Galacu, a stamtąd do Ruszczuku lub Sylistryi, po manewrach, a ja od 2ch tygodni jestem

w Byrładzie Etapnym i Naczelnikiem 26° Szpitala
i sprowadzam żonę z Górkach do siebie, ponieważ się zdaje
ski ten punkt pozostanie do wyjścia ostatniego Żoł-
nierza nie tylko z Rumunii lecz i z Bulgaryi; 11° Kor-
pus już wkrótce do Byrłada 5° a Kozacy 23° t: m: co
dalej będzie nie wiadomo - Bacza pozostaje i mnie
w pamięci, często u Szpetlerowa mile o Panu wspo-
minaliśmy, odebrawszy 1° listę p. Stanisławem wszys-
kim i p. Stundze i pp. N. N... do których serde-
czności p. Adama przyłączyło.... piękne bo są to te
Rumynki! kanalijki, ale... mają swoje zalety
które, nie żeby mogły przyjść do gustu mieszkańcom
borów Litewskich! nam Kochany Panie Adamie,
koniecznie są potrzebne nasze Korowniaczki, z duszą
stale szlachetną niezmienną, co to umie przelać w
swą otrost, wszystkie uczucia życiodawcze i zacho-
wane dozgonnie; Ks... napiszę do P. Szpetlerowej i
obowiążę go wszystkim kłaniać się od Pana, Panu
Edwardh ze Gramiją reszta rodzinie i Pani Stanisławą
a ja ściskam Pana i wszystkich a wszystkich
i całuję serdecznie Stanisław Burchardt. -

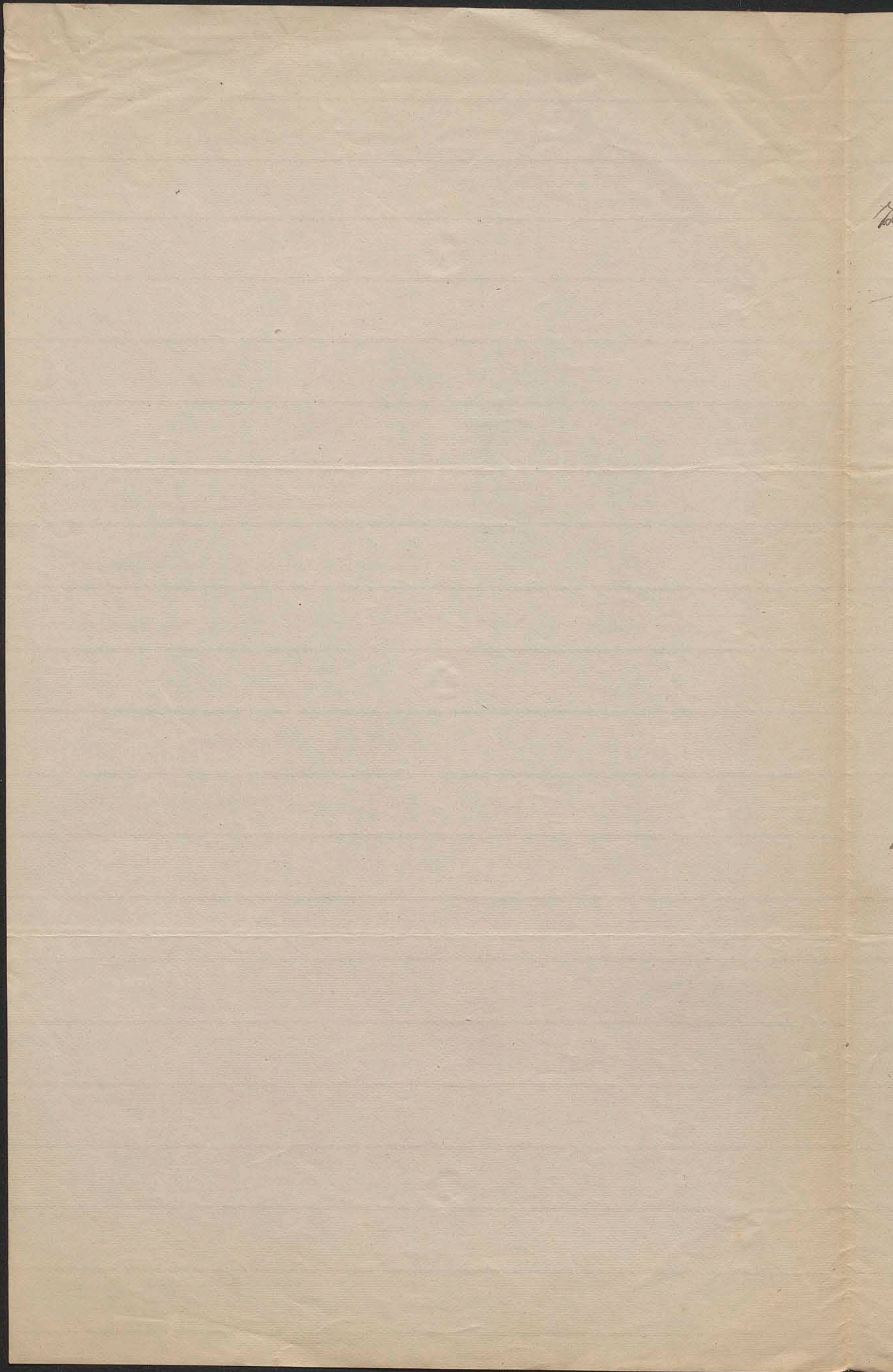
Butkiewiczowa Konstancja

23 lutego
Wilno

25

Szanowny Panie!

Stosunek przyjazny łączący ś.p. Matkę moją, z ś.p. Rodzicami Pańskiemi, ośmiela Mnie odezwać się do Pana w interesie takiego rodzaju, słyszałam że życzysz Pan kupić dom w Kownie a my życzymy nasze sprzedać, miłoby nam było, żeby domy te gruntownie zbudowane i śliczny ogródek zasadzony własnemi rękami ś.p. Męża mojego, dostał się w ręce znajomych nam ludzi, jeżeli to jest prawdą że Pan Dobr. życzy mieć dom w Kownie to oczekiwać będę od niego listu, a teraz uwiadomię, Go o wszystkie co ułatwić raczy wiedzieć należy. — Siostrom swoim proszę oświadczyć moją pamięć, P. Władysławowi u którey



26

mam honor zostawać dla Pana Dob
z najniższym szacunkiem i przyjaźnią
sługą
Konstancyja Butkiewiczowa

Adres nasz Wilno preobrażenska
ulica dom Wierzbickiej Konstancij
córce Franiunka

27

23 marca
wilno

Szanowny Panie.

Wstydzę się sama że nic o
tem pewny ile znajduje się
sążni ziemi pod domami i o
grodami naszemi gdyż wszyst
kie papiery tyczące się domow
naszych zostawiłam w Kownie
wiem tylko że dwa domy jeszcze
postawić można, place nasze wy
chodzą na dwie ulice, dom mu
rowany dwu piętrowy na dwa o
gromne apartamenta za górne
biorę rs 500, a za dół rs 400
a gdybym sama odnawiała to
brałabym tyle co i za górne gdyż
jednostajne są mieszkania, jest
jeszcze salka o jednym pokoju
która na nic wykończona po

Kołki z obu stron są też równej wielkości okna po drugiej stronie domu dla zrobienia podobnej salki, szp mąż mój miał zamiar wykonuje ale śmierć stanęła na zawadzie i raz dla braku funduszów nie nie mogłam tego zrobić koszt na to nie wielki architekt zapewnił mnie że rs trzysta mogłoby to kosztować a każda z tych salek przyniosłaby docho du rs 70 składy należące do murowanego domu są też murowane a przy nich set cztery małe mieszkania za które biorę rs 105 - dom drewniany w którym sami mieszkaliśmy składający się z ośmiu pokoi przynosi dochodu rs 340 - a przy nim stajnie wozowni i skład nadomu osobna brama która wychodzi na inną ulicę

opłaty do dumy na są wielki
do 70 rs roczni płace nasze
są własna za ziemy nie nie
płace gdyż jest dziedziczny Komi
sarz nie wiele kosztuje stróża
czystego nie mam a odnowioni
mieszkan to nie wrok sobie
pada i zależy od wyrozumi
łości stron obu, dach na dre
wnianym domu potrzebuje repe
racij gdyż jest gątami kosztuj
smierowany ros dachówką, nie jest
zatożony w żadnym banku, długu
żaden na nim nie oparty
cena całej posiadłości rs 18,000
rozchody przy przedaniu kupuij
cego, taki tu jest zwyczaj od wszyst
kich przyjęty, mocno żałuję że nie
daję Panu dostateczniej wiadomości
inny otrzymałby Pan gdyby właś
ciciel był wyrzeczny ia nigdy

za życia mego nie mogła
dostać tej rzeczy. — Sądzę że
najlepiej byłoby żebyś Pan Dob-
rowski życzenie nabycia domów
sam na dni parę przyjechał
i własnemi oczami obejrzał
ciele Pan Dobr umarł że nie
dość jasno opisałam to co się
tyczy interesu nie dając znać
Pan ich jest żeni jako też
długości i szerokości domów to
pierwszych dni mam będąc w
Kownie regularnie rozejrzałam
z dokumentów i opiszę zawsze jed-
nak w mojem zdaniu lepiej żebyś
Pan sam to wszystko widział
a cieli samemu Panu nie podoba się
ta kapla to komuś ja nastręczyt w każdym
jednak razie proszę o odpowiedź przy widze-
niu się osobistym i obejrzeniu domów może-
my łatwiej porozumieć się Zostaję z na-
leżnym szacunkiem dla Pana Dobrow-
skiego K Butkiewiczowa

Wilno 29
21 listopada

Szanowny Panie!

Zdarzaią się kupcy na nasze domy ukoronie
ścieli Pan Dobr[illegible] życzy one od nas
nabyć, z największą chęcią zostawię
pierwszeństwo Panu Dobr[illegible] gdyż
sądzę że one podobały się Panu
kiedy obiecałeś Pan w iesieni być
że mnie dla tego interesu czekam
odpowiedzi i zostaię z należnym sza
cunkiem najniższa sługa

Konstancija Butkiewiczowa

adres mój Wilno Ulica preobrażeńska
dom Wziemblty

Demjanov V.

Многоуважаемый Доктор.

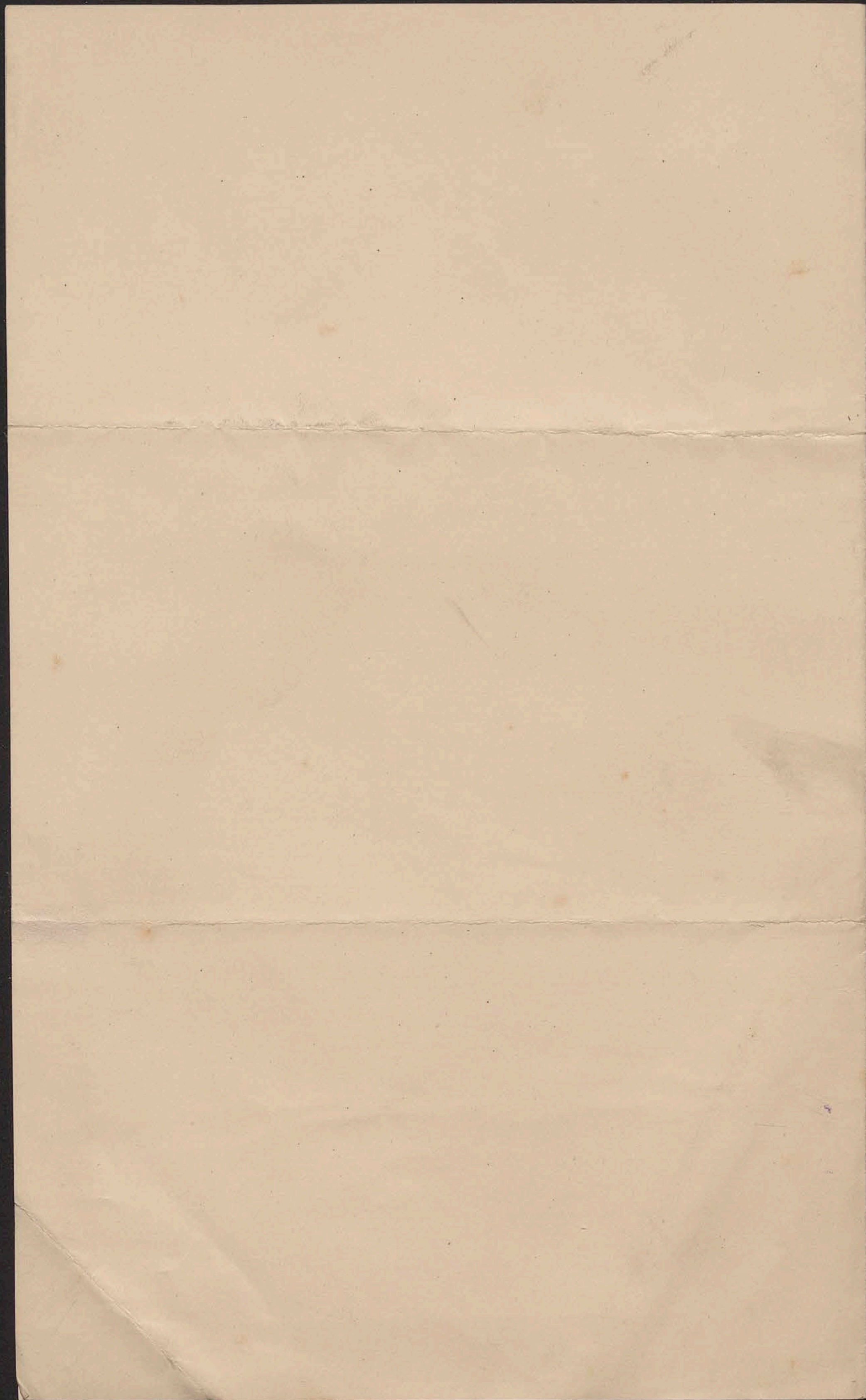
Мержеевскій сказалъ сегодня мнѣ, что онъ желаетъ, чтобы я ѣхалъ заграницу непремѣнно съ кѣмъ нибудь т.е. или чтобы ѣхала жена или какой нибудь врачъ. Такъ какъ мы съ Вами знакомы давно и Вы заявляли намѣреніе поѣхать тоже куда нибудь отдохнуть, то не желаете-ли въ концѣ мая поѣхать со мной заграницу прокатиться. Переѣзды и всю стоимость содержанія и удобства жизни принимаю на себя. — Будьте любезны сообщите мнѣ во Вторникъ (6–8 ч. веч.) согласны-ли Вы ѣхать на этихъ условіяхъ или же, если несогласны на этихъ, то какъ Ваши —

И такъ до Вторника

Покорный слуга

В. Демьянов

Въ случаѣ согласія, Мержеевскій въ четвергъ дастъ подробныя указанія и рекомендаціи —



Diotestowicz Żofia

Poniedziałek.

Hôtel Krzywski.
N2.

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Przyznajemy szczerze
iż należne [illegible]
panu jeszcze niewypła-
-cone, czemu pamiętamy
nie przez brak dobrych
chęci, jesteśmy niedeli-
-katnemi i niegrzecznemi
względem pana
zajęcia dobroć, i prosimy
pana niezmiernie
nadużywać ba
czas ta szybie niż gdzie

ale przez Katolikuff zbieg
okoliczności jesteśmy
jak pana wiadomo
obecnie zrujnowani i do
czasu odebrania swoich
jesteśmy à sec i to
przyczyna jest powodem
iż za wzięte pana
jeszcześmy należne
niewypłacili czem
pominiętowany i przepro=
=szamy pana. —

Łączę ukłony
od siebie i męża
gotowa do usług.
Jos. Diatellowicz

Dmitracopoulo C.

Théodosie. 23 Octobre 1890.

35

Je vous prie beaucoup, cher et
et excellent, Адамъ Өеодоровичъ,
de me rendre un grand service
en allant au [illegible]
[illegible] prison pour voir la femme
du gardien, laquelle vous avez
eu la bonté de visiter avec
moi deux fois. Je suis à Théo-
dosie pour quelques jours
et sa santé m'inquiète
beaucoup. Excusez de ce que je
vous importune et recevez mes
salutations. C. Dmitracopoulo



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



ЯЛТА ТАВР. Г.
25
ОКТ
1890

Въ Ялту

Его Высокородію
Адаму Феодоровичу
Марцевичу
Дача Стемпиадовича.

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Dmitriev V., Štäin F., Nožnikov B.

Многоуважаемый Сотоварищъ

Прочитавъ отношеніе Ваше въ Земскую Управу указывающее на недостаточную деятельность Земскаго Врача А. И. Кольцова и выслушавъ отъ последняго объясненія съ фактическими доказательствами неверности техъ сведеній, которые послужили основаніемъ Вашего Отношенія, мы, желая предупредить непріятныя личныя объясненія и столкновенія, предложили коллеге Алексею Ивановичу товарищеское посредничество для разъясненія недоразуменій. Получивъ ея согласіе мы обращаемся теперь къ Вамъ уважаемый Сотоварищъ, не найдете ли Вы также удобнымъ принять это посредничество? Въ такомъ случае мы просили бы Васъ сообщить кому либо изъ насъ прямо или если найдете удобнее черезъ кого либо изъ

drugix našix tovariščej lučše vsego pis'menno
других наших товарищей, лучше всего письменно
kak vy smotrite na eto delo.
как Вы смотрите на это дело. Познакомившись с обстоятельствами дела и другими сторонами мы надеемся успокоить понятное раздражение коллеги Кольцова, на деятельность которого набрасывается тень без всякого повода с его стороны, по его словам, и выяснить происшедшее недоразумение, в котором мы отказываемся видеть беспричинное намерение повредить товарищу. Мы надеемся что Вы удовлетворительно объясните что имели поводы, основания, и какие именно доверять показаниям лиц — Бельгийских властей — не обладающих да и не компетентных судить за деятельность земского врача, и не проверив достаточно путем сведений, как это, конечно, требовало бы правильно понимаемое коллегиальность

отношенія, строгость объективнаго въ медицинскомъ сотоварищѣ — тѣмъ служебнаго администратора будетъ развить образъ медицинскаго учрежденія отъ котораго зависитъ служебная карьера сотоварищей — карьера и безъ того весьма и весьма непрочная.

Мы просимъ Васъ уважаемый сотоварищъ смотрѣть на наше выступленіе это единственно какъ на искреннее желаніе предупредить всевозможныя столкновенія, всевозможныя недоразумѣнія, которыя могло бы нарушить коллегіальныя отношенія до сихъ поръ такъ счастливо сохранявшіяся въ нашей врачебной семьѣ.

В. Дмитріевъ
Ф. Штангевъ
Б. Ножниковъ

V. Dmitriev
F. Štain ²
B. Nožnikov

Dutkiewicz W.

Wielmożny Panie Doktorze
Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki składam Szanownemu Panu za łaskawą pamięć o mojej tranzlokacyi, na którą chętnie zgadzam się, byle tylko na takową nie naznaczyli kogo innego. Dziś wysłałem Докладную записку на имя Таврического Губернатора a także, stosownie do informacyi Pańskiej, uwiadomiłem Inspektora Isajewa listem rekomendowanym, prosząc Go uprzejmie o poparcie téj sprawy. –
Raczy przeto Szanowny Pan i ze swej strony przypomnieć prośbę moją i łuszę sobie nadzieję, że przy Jego protekcyi, bezwątpienia interes należycie załatwionym zostanie. – Po otrzymaniu zawiadomienia o naznaczeniu mnie

do Krymu na posadę, będę zmuszonym prosić

Напр. Губ. Пр. o progonnyja, gdyż nie mając żadnych fun-
duszów, na swój koszt odbyć tak daleką
podróż (1581 wiorst) nie byłbym w stanie. –

Proszę uprzejmie przy tej sposobności
przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku,
poważania i wdzięczności
z jakiemi zostaję na zawsze

sługa W. Lutkiewski

29 Maja 1888 r.

m. Łomża

Gościmiński ks.

40

Szanowny Doktorze
i Dobrodzieju!

Otrzymałem list Pański, i dziękuję Panu za pamięć do mnie i adresy, jako też i o wiadomości mej kuzynki Masi Dorożewskiej, z czem się Ona mi z wdzięcznością pochwaliła.

Straciłem [illegible] [illegible], i niemogąc przypomnieć gdzie zarzuciłem adres do mej kuzynki Dorożewskiej, [illegible] [illegible] się jeszcze raz utrudzić Pana o [illegible] w [illegible] się przebywającego się li[illegible]. a to niebawnie, bo Masia przed kil[illegible] tego miesiąca wyjechała ze Stolicy do swego majątku.

Przeszłego miesiąca [illegible] nas [illegible] na[illegible] świętej najzacniejszego Ks. [illegible] [illegible]. W dzień jego imienin jako

by się i mile zrozumieć. gdyż wypadł
w Kownie ogromny grad i zrobił
wielkie szkody w wielu sadach i o-
grodach, czem mniej innych miejscowości
zaszczycił. Teraz po naradzie Xię-
żnej Świątecznej, obszerniej rozd
Dziecięcej Kuratelnej [illegible] zaczyna
Ks. Biskup Beresniewicz. —

Od Siostry Pańskiej Panny Konstancyi
otrzymam żadnej odezwy i nie wiem
jak się Ona ma. i gdzie się Ona znajduje,
bo w czasie Pogrzebu Biskupa spotkałem
w Kownie jakiegoś z Maryampola jegomości
a gdym go zapytał czy ona Brata Pańskiego
odprowadziła za ona, ale dodał Pokarbin
nie wyjechał z Maryampola.

Pan Adam ostrzegany i w tym roku wyje-
dział za granicę wyjeżdżać nikomu i ta-
ko owiec, w tym czas wesoło i swój

wcześniej przyjedzie. A zatem kłaniam

i przyjaźni się Państwa polecam, nie

iż mnie szanuje i Ks. brata Pańskiego

Władysława kłaniam uprzejmości jego-

cej – Kostunia mówiła mi że Pan Ks.

Justem miał czas Ziołowy przyjechać go

odwiedzić, spodziewałam się że i ja w

krótkim czasie [illegible] się [illegible]

Wszystkim Obu Braciom zdrowia i szczęścia niech

wam Bóg użyczy i błogosławi tego wam

życzy wasz przyjaciel i Sługa

A. [illegible]

[illegible]

[illegible]

Grierson Charles

Grierson Emily

42

Sébastopol 13/25 Juillet 1891

Cher docteur

J'ose prendre une liberté de vous demander une faveur

Une dame de ma connaissance, Madame Doubaffsky, de Sébastopol, m'a confié une commission c'est à dire, de lui trouver une gouvernante, et à ce propos je lui ai écrit, à son adresse à Yalta, où elle est allée pour quelque temps, mais je n'ai aucune réponse à ma dernière lettre et

je voudrais savoir, si
elle se trouve encore à
Yalta

Voulez vous être
si aimable de faire
démander à la maison
Papandopulo, Rue Vino-
grodnaia, ~~et dans la~~
si elle y est encore, et dans
celas là, de lui faire
rémettre la lettre ci
incluse. Mille pardons
pour la peine que je vous
donne. J'espère une
fois que vous aurez

43

fait sa connaissance et
si elle aura besoin de
soins médicaux, qu'elle
se trouvera entre vos bonnes
mains

Mille compliments de la
part de toute la famille

Agréez cher docteur mes
mes salutations empressées

Emile Guérin

Cher Docteur, Je signe cette
lettre par ordre de ma femme
qui, depuis quelques jours
se trouve au lit, très indisposée

mais, Dieu soit béni, aujourd'hui elle se porte mieux. Je vous serre la main cordialement

Votre dévoué

Charles [illegible]

En vous souhaitant également et à Mme votre femme avec toute sa famille la plus parfaite prospérité, je vous prie d'avoir l'extrême obligeance de recevoir de ma part les salutations les plus sincères et amicales et l'expression (assurance) de la plus haute considération

44

Sevastopol 6/18 Août 1891

Cher Docteur et Ami

De nouveau j'abuse de votre aimabilité, en vous priant de nous rendre un grand service. Une demoiselle une de nos bonnes amies d'Odessa, désire se placer comme gouvernante pour enseigner l'Anglais l'allemand et la Musique, ou comme Compagnon : Elle est habituée à voyager, et sa famille est des plus respectables.

Elle nous prie de faire insérer dans le Journal de Yalta, les Annonces ci-inclus

L'annonce Français doit paraître un jour, et

l'Annonce Anglais, l'autre jour, et chaque annonce doit paraitre, trois fois, en tout six Annonces.

J'ose vous demander, de faire insérer les dites annonces, et de me faire savoir immédiatement, combien ils couteront.

Je vous enverrai de suite, la somme, par la poste.

Ma femme et moi, nous serons des plus reconnaissants, et nous vous prions d'excuser la liberté que nous prenons.

45

Dieu merci, ma femme
va beaucoup mieux, et
aujourd'hui elle sort de la
maison, pour la première
fois depuis six semaines

Agréez cher docteur et ami
l'assurance de nos grands
remerciements, et de notre
sincère amitié.

Votre bien dévoué

[illegible]

À Monsieur
Le Docteur Matchievich
&c &c &c

Veuillez agréer très chères et très respectables Mme et Mlle Grieur avec toute votre famille les félicitations le plus sincères et les meilleurs souhaits de toute sortes de prosperité et du vrai bonheur à l'occasion de fêtes de Pâque

Votre très devoué serviteur A. Chatter

Jaffa 18 24/III 96.

46

Sevastopol 17/29 August 1891

Cher Docteur et Ami

J'ai fait une grande faute ; tout ce qu'il y de plus stupide.

Voilà de quoi il s'agit = Le 6/18 Août je vous ai écrit une lettre pour vous envoyer, en vous démandant une grande service, et étant très pressé pour ne pas manquer le bateau, j'ai oublié de mettre la lettre dans l'enveloppe : j'ai envoyé seulement le modele de deux annonces que je vous

ai fini faire insérer dans
votre journal, mais la
lettre qui expliqua toute l'a
affaire, j'ai gardé par
erreur, de manière que
vous avez probablement
reçu les annonces sans
l'explication, et vous
aurez du penser qu'il
fou vous as envoyer ces
documents.

Hier en regardant
dans mon tiroir, j'ai trouvé
à mon horreur, la lettre
que j'ai omis, et laquelle je

prends la liberté de vous
envoyer ci-inclus

Qu'est ce que vous penserez
de moi?

Je vous demande mille
excuses pour ce que j'ai fait,
et aussi pour vous prier de
nouveau, de m'aider dans
cette affaire, et de faire
mettre les annonces dans ce
"Journal de Gilte"

Mais si cela vous dérange,
veuillez bien me renvoyer
la lettre, et agréez mes
excuses.

Hier, sont arrivées ici, les deux dames Madlles Kohl et Armitage

Elles n'ont cessé de faire vos éloges, parceque elles disent que vous avez été d'une amabilité sans bornes pour elles, et dont nous vous remercions beaucoup = Tachez de prendre votre révanche; nous serons enchanté de vous rendre des services =

Agréez, cher Docteur et ami, l'assurance de ma grande dévouement

Charles Gibson [?]

48

Charles Grierson.

Vice Consul de Belgique à Sevastopol.

49

Hôtel de France

Le 5/17 août, 1887

Cher Docteur,

J'ai beaucoup regretté ne pas vous voir ce matin, 1° pour vous remercier de m'avoir envoyé une autre bonne et 2° parce que hier Madame Rayot m'a prié de vous demander de passer chez elle à quatre (4) heures cette après-midi. Ci-incluse vous trouverez ma carte pour Madame Rayot qui

demeure en vue de votre
maison. Si vous passez
par le pont et tout de
suite par la première ruelle,
vous arriverez à gauche à
un petit chemin qui mène
à travers les vignes — au bout
de ce chemin, en face, se
trouve "Rose Villa," Dara
Paris.

Mille et mille fois merci
de votre amabilité d'être
venue de si bonne heure
ce matin — vous êtes vraiment

la bonté personnifiée en toutes choses. Je ne puis que vous assurer de ma vive reconnaissance.

Veuillez recevoir l'assurance de notre estime et de notre amitié.

Emily Gierson.

à Monsieur,

Monsieur le Docteur Markenbach

etc - etc - etc.

51

Sevastopol
le 14 août 1887

Cher Docteur
Un petit mot pour vous faire savoir que nous sommes bien arrivés à la maison Dimanche soir vers 8½ heures. Nous avons été arrêtés jusqu'à 4 heures à Baïdar pour faire reposer les chevaux; nous-mêmes, nous étions très fatigués, et je le suis encore à cause du tracas domestique; pas de cuisinière, pas de bonne (car celle que j'ai eu à Yalta

m'a quittée) et la maison dans
un désordre terrible! Grâce à
Dieu cuisinière et bonne doivent
arriver après demain, ainsi
je vous prierai de ne pas
vous tourmenter davantage
de trouver une bonne pour
moi, mille et mille merci
pour toute la peine que vous
vous êtes donnée à cet égard.
J'ai été toute désolée à
trouver mon mari très-faible
et abattu à mon arrivée;
il prend vos gouttes, un peu

de vin et des oeufs - mais
il n'a pas d'appétit et
a besoin de s'occuper il
devrait se reposer tout-à-fait.
Il est bien content d'avoir
sa famille autour de lui encore
une fois, et sa femme fera
tout son possible pour bien
le soigner; il vous envoie
les meilleures amitiés et me
prie de vous remettre l'
expression de sa vive recon-
naissance pour tout l'intérêt

que vous avez [illegible] pris

pendant cette séjour [?] à cette belle ville de Yalta.
Laura [?] et Hannah [?] vous envoient
"kisses and loves"; do not
forget your English, but
come to see us & have
some lessons! Ça vous fera
beaucoup de plaisir de vous
revoir. Les bons souvenirs et
beaucoup d'amitié de la
part de ma soeur et
de votre élève [?]
Emily Gleason [?]

53

Sevastopol.

le 21 Décembre 187.

Cher Docteur Markievitz

Je suis toute confuse de ma conduite impolie envers vous — mille et mille pardons de ce que je ne vous ai pas écrit plus tôt pour vous remercier de votre amabilité. Croyez-moi je vous suis infiniment obligée et mon mari, de sa part, vous prie d'agréer ses meilleurs

remerciements pour toute la peine que vous vous êtes donnée. Les couleurs sont excellentes à présent, et Laura est enchantée de ce qu'il est possible à Papa de les mettre.

Je regrette de vous dire que "Baby" ne veut pas prendre cette bonne farine! Pas moyen de la faire en manger!

Quel dommage, n'est-ce pas!
Nous espérons beaucoup vous
revoir bientôt et que le
temps n'empêchera pas
votre visite à Sevastopol
pour les fêtes. Veuillez nous
permettre de vous souhaiter
(comme vous nous l'avez) fait
toutes sortes de bonheur
et de bonnes choses pour
le Noël et le Nouvel An.
Je garderai pour vous

un morceau du fameux
"Christmas Pudding"!
Les cartes photographiques que
vous avez signées pour Madame
Philipoff sont bien arrivées;
Monsieur le Général a eu la
complaisance de venir hier vous inviter
à l'arbre de Noël jeudi prochain.
Bien des salutations cordiales
de notre part; les enfants
vous embrassent.
Dans l'espoir de vous voir
ces jours-ci, veuillez croire, cher
Docteur, à notre amitié et à notre
estime. Votre dévouée, Emil. Guerrier

Sévastopol

Le 13 Août, 1891.

Cher Docteur Markévitz,

En vérité je ne sais comment vous remercier pour toutes les bontés que vous avez témoignées pour nos amies! Je vous prie de vouloir bien agréer nos meilleurs remerciements, et du cœur à notre sincère reconnaissance.

Lors de votre amabilité envers Madame Dorbossky.

j'étais bien transportée au lit, où j'ai dû passer 3 semaines, et je n'ai pas pu vous écrire, ainsi je vous prie de bien m'excuser.

Miss Armytage, qui se trouve encore à Gattaïni, écrit que votre bonté a été extrême pour elle, et que vous lui avez rendu un grand service à propos

de faire changer son
or Anglais en monnaie
Russe. Mon mari me prie
de vous saluer cordialement
de sa part, et de vous dire
que s'il vous en reste de
cet or et vous désirez
vous en débarrasser, qu'il
le prendra à R. 6.50. la livre
Sterling.

J'espère que vous ne
souffrez pas trop pendant
cette forte chaleur. Ici

il a été quelque chose d'
affreux!
Si par hasard vous avez
donné un peu plus à
ces dames que la dite
somme de Rs 9.50. la
mère anglaise, mon mari
vous recomptera votre parte.
Veuillez toujours agréer, cher
Docteur, nos meilleures salutations
avec mille sincères remerciements
Votre bien reconnaissante et dévouée
Emily Guerin.

Nos bonnes amitiés à Madame
Kibitsky et à Madame Dagot.
S.V.P.

57

Sévastopol

Samedi le 14/26 Sept
1891

Cher Docteur Markovitz,

Nous voudrions bien vous prier d'agréer nos sincères & vives remerciements pour votre extrême bonté et dire en même temps combien nous sommes touchés de votre grande amabilité toute fois qu'on s'adresse à vous.

Votre carte, avec tous
les renseignements vous
a été remise Jeudi —
Pardonnez-moi si j'ai
tardé de vous répondre
plus vite — à cause
de plusieurs visites j'ai
manqué le bateau de
hier, ce que je regrette,
mais j'espère que vous
(avez) que je ne l'ai
pas fait exprès!
Avec mille et mille

expressions de reconnaissance
je vous envoie ci-inclus
les 5 Ps que vous avez
été si bon de payer
pour notre compte pour
les annonces. La demoiselle
anglaise qui a désiré
la place se joint aussi
à nous en vous priant
d'agréer les meilleurs
sentiments.

J'espère que votre santé

va bien et que nous
aurons bientôt l'occasion
de vous serrer la main.
Nos meilleures salutations
de toute la famille
Jourjon, cher docteur Hosking,
Votre bien dévoué,
Émile Guérin

Dimanche matin.

Hôtel de Rome.

Cher Docteur,

J'ai été bien désappointée de ne pas pouvoir venir vous voir hier, et de peur que nous ne vous trouvions pas chez vous ce matin, en route pour Sévastopol, je vous écris ce petit mot pour vous dire à Dieu. Encore je désire beau-coup vous assurer de notre vive reconnaissance pour tous

vos bons soins médicaux et
surtout pour l'amitié que vous
nous avez toujours témoignée.
Si jamais vous venez à
Sevastopol, j'espère que nous
aurons le vrai plaisir de
vous voir, et de vous pouvoir
vous rendre quelque petit
service, ne manquez pas de
nous faire savoir, je vous en
prie.
Nous vous serrons la main
bien cordialement, les

enfants vous envoient un bon
baiser.

Croyez, cher Docteur, à notre
reconnaissance et à notre amitié

Votre dévoué

Emile Guérin

Ci-incluse la carte retenue
pour les équipages!

Hôtel de France.

Lundi.

Cher Docteur,

Veuillez permettre que j'ose vous demander encore une faveur? C'est de vous charger d'une lettre pour madame de Philippoff Si vous pouvez m'obliger, je vous en serai très-reconnaissante.

J'attends avec grande impatience votre retour pour savoir votre opinion de la pauvre malade. Dieu vous guide et vous bénisse dans vos conseils, et qu'il

permette un résultat moins
triste que celui que Monsieur
le Général paraît craindre.

Par des remerciements d'avance
aussi des meilleures salutations
de votre part.

Croyez aux sentiments distingués
de votre reconnaissante patiente

Emily Gleeson.

à Monsieur,

Monsieur le Docteur Charcot(?)
etc. etc. etc.

63

Hôtel de France.

Lundi Matin.

Cher Docteur,

Mon mari est arrivé hier, mais je regrette de vous dire qu'il a été très souffrant depuis jeudi passé. Si cela ne vous dérange nullement de venir le voir après avoir pris votre bain, veuillez bien me rendre cette grande faveur; je serai beaucoup plus tranquille

64

lorsque vous l'aurez vue.

Recevez, cher Docteur,

l'assurance de notre bonne

amitié.

Emily Grierson.

65

Samedi matin.

Cher Docteur Markevitch

De nouveau mille et mille remerciements pour votre grande amabilité à propos des souliers que je vous envoie. Je les ai achetés chez Markssar qui a promis de les changer en cas de besoin.

Mon mari voudrait les avoir 2 numéros plus grands, c'est à dire 42

Je vous suis infiniment obligé cher Docteur, mais je vous prie de ne pas vous hâter de les nous expédier par la poste; seulement lorsque vous aurez du temps libre.

Tout le monde vous serre très-cordialement la main de vous

souhaitant bon voyage
à la maison. Veuillez
être si aimable de pré-
senter mes salutations
à Monsieur le Docteur
Kozelle.

En union à bientôt, nous
espérons.

Votre bien dévouée
Emily Guérin.

Si vous voyez Madame

Madame Hayeth,

je vous prie de bien
donner mes amitiés et
de bien dire comment
elle s'exprime bien [illegible]
anglais

Hociung G.

67

Bacău 15. Janvier 1878.

Monsieur

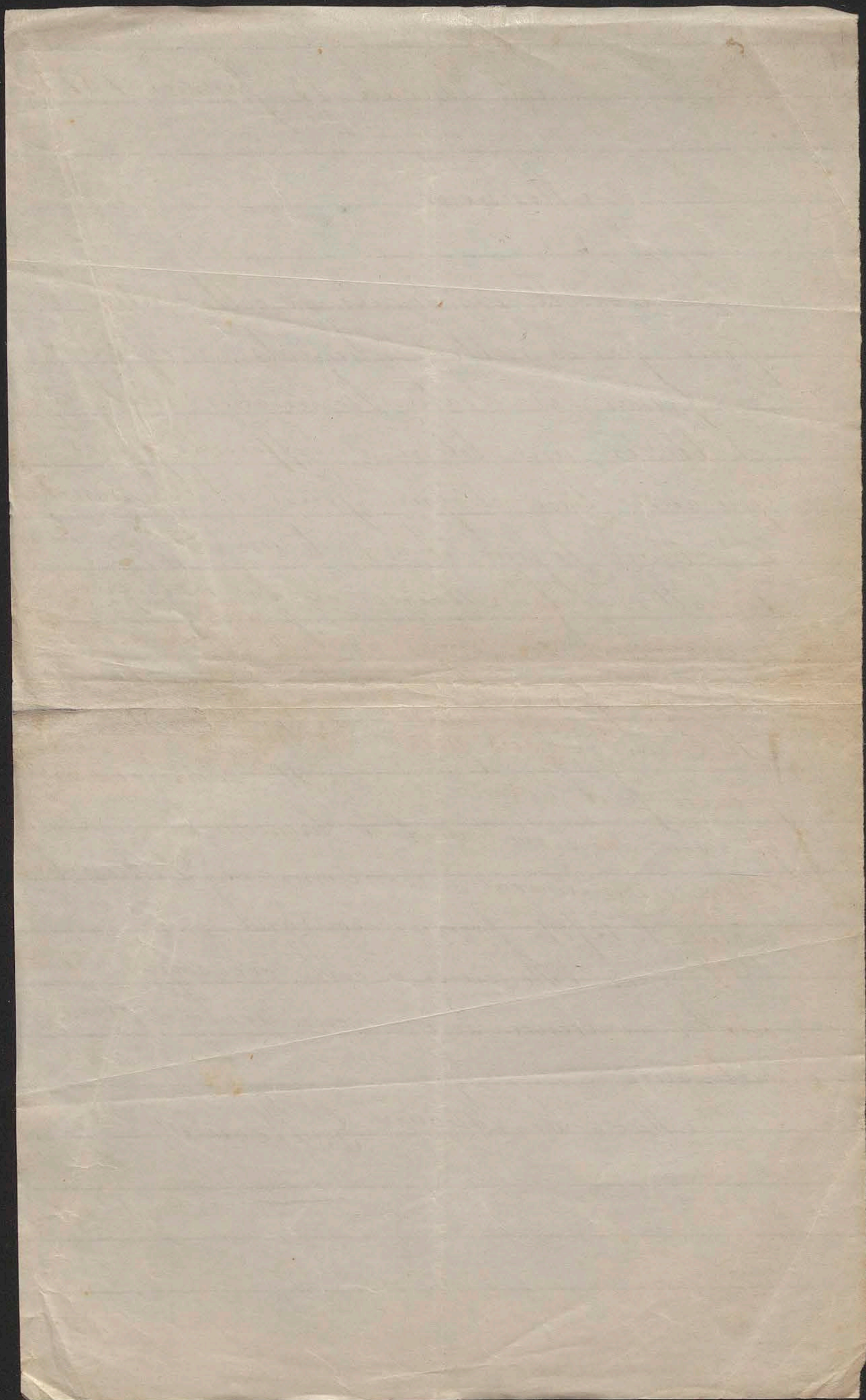
La Société des dames de cette ville inspirée par de nobles sentiments, a organisé en faveur des soldats Roumains malades et blessés, une loterie de différents objets, qui aura lieu chaque Jeudi et Dimanche a 2. heure le jour et a 7. heure le soir dans les salles de la Mairie ou la musique jouera tout le temps de la reunion.

Chargé par cette Société, j'ai l'honneur Monsieur de vous prier de bien vouloir prendre part de concert, a cette reunion organisée dans un but d'humanité. —

On commencera à se reunir ce Dimanche même le 15/27. Janvier courant. —

Daignez Monsieur à cette occasion recevoir l'assurence de ma considération trés distinguée.

Maire de Bacău G. Hociung



Jabłońska Maria

Jabłoński Alfred

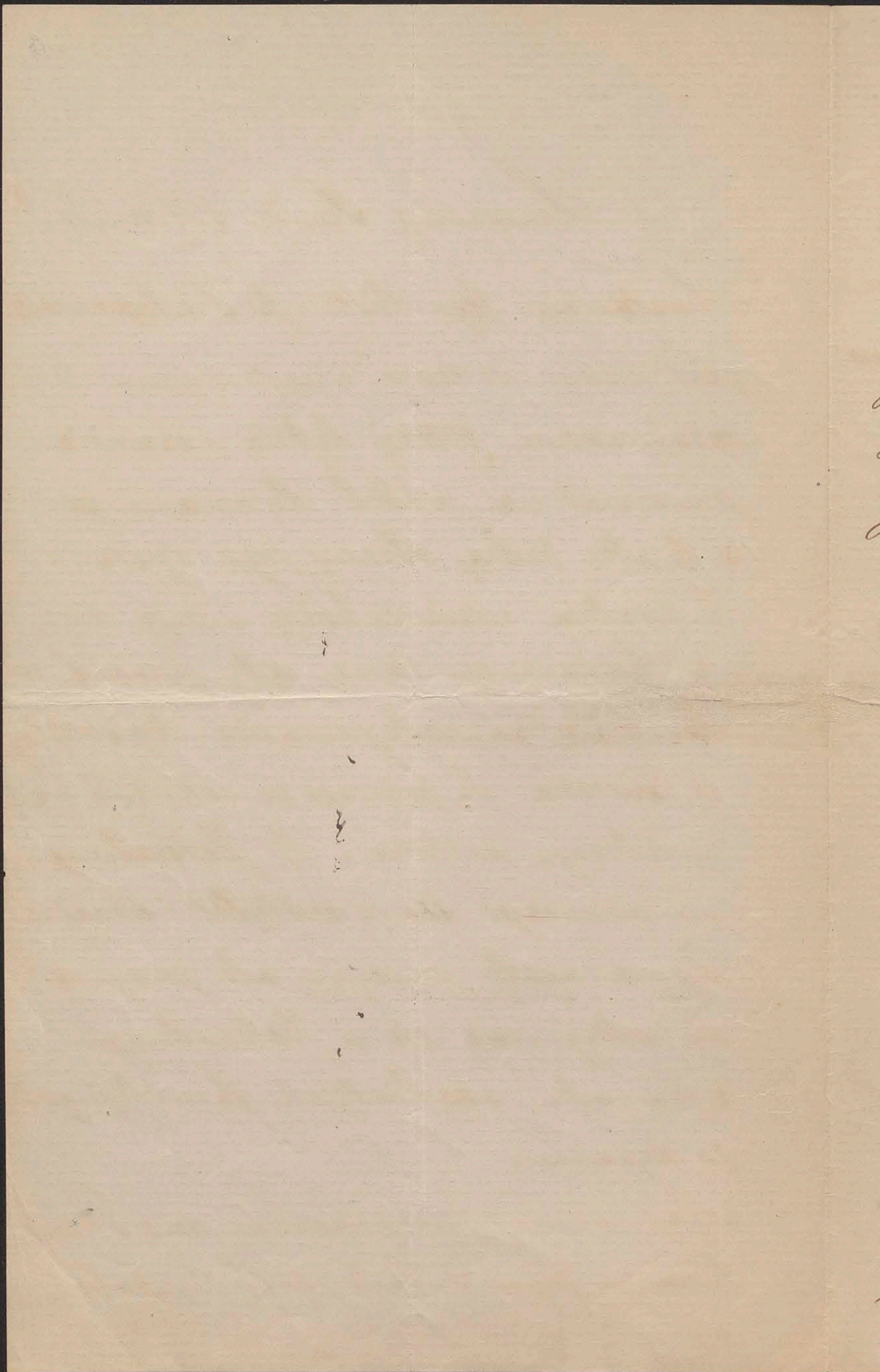
68

Szanowny Panie Adamie!

Dostawca tego listu p. Поварнинъ jest moim dobrym znajomym i człowiekiem który będzie uczciwie pracował na chleb bo znam go z bardzo dobrej strony jego życia.

Z wielką nieśmiałością udaję się do Szanownego Pana aby prosić o łaskawe zaprotegowanie tego młodego człowieka do jakiego ze szpitali na młodszego doktora. W Petersburgu on skończył Uniwersytet i chociaż by na małą pensyję ale pragnął by utrzymać się w Petersburgu z powodu osobistych familijnych interesów.

Najmocniej przepraszam że z ufnością taką w Jego dobroć serca i współczucie



Ci w tym, którzy potrzebują pomocy,
śmiem utrudzać swoją najpokor=
=niejszą prośbą, ale mam nadzieję
że przez wzgląd na nasze stosunki
Pan nie odmówi wesprzeć Swoją
protekcyją Товарища...
Jak zdrowie Szanownych Państwa?
Jak zdrowie Siostr i gdzie są
obecnie?
Męża niema w Warszawie jest
w Komenderówce – pozostałam
dość długo słomianą wdową.
Czy Szanowni Państwo nie będą
w Warszawie? – my teraz w samem
mieście mieszkamy na Hożej ulicy
№ 9 mieszkanie № 8. Prosiemy
bardzo a bardzo w razie przyjazdu,
prosto z koleji do nas, czem dowiodą
Szanowni Państwo że nie zapomnieli
nas i że się na mnie nie gniewają iż

utrudzanie Pana Adama mojem interesem.

Załączając wyrazy najgłębszego szacunku i poważania z jakiem pozostaję prawdziwie oddaną Panu.

Każdy list Panów odbieramy z radością.

Szczera Marja Jabłońska

13 Lutego
25 82
Warszawa

Warszawa 16 Марта.

70

Szanowny Panie Adamie!

Nie mam słów na dostateczne podziękowanie Szanownemu Panu za Jego obietnicę opieki, nad losem mojego dobrego znajomego, Tobaszewsko-
Żeby też Bóg dał aby tak się złożyło jak Pan chce urządzić Drogi Panie Adamie, - Ja nie tracę danej mi przez Pana nadziei i tak ufam w proste Jego słowo że: „co będzie można" to Szanowny Pan zrobi; iż choć za wczasu lecz dziękuję najserdeczniej za dobre chęci i serce. - P. Tobaszewski znany mi jest z bardzo dobrej strony i osoba pewna, niemająca nic „wad" nieszczęśliwych wypadków ostatnich czasów" na które prawie wszyscy młodzi ludzie w Petersburgu przechorowali.

Siostrze Szanownego Pana i p. Władysławowi najpiękniejsze ukłony.

Serdecznie nam żal p. Władysława że jest cierpiącym - ale nam się zdaje czy czasem to nie jest przyczyną wszelkich cierpień "serce" ten wielki wróg ludzi.
Bezwątpienia dzisiejsze porządki i służba nic nie dodają - prócz iż się zdrowie rujnuje - ale p. Władysław taki młody jeszcze, będzie więcej bezwątpienia umdził się bez ciągłej pracy umysłowej. Ale może też i z nudów namyśli się na ożenienie i życie "zgubionego dla panien" Kawalera (ale żonatego).
Pragnęła bym aby Panowie byli z nami tak bez ceremonji jak my ówczesny byli z Panami za dobrych czasów w Petersburgu i dla tego też ponawiam jeszcze raz prośbę że jak p. Władysław

z bratem starszym będą
jechać na Warszawę żeby do was
prosto z kolei zjechali. My będziemy
bardzo a bardzo radzi poznajomić
się z p. Czarnym i wrazie gdyby
nas nie było w domu (co się dość
często zdarza bo ja wciąż na wsi
przebywam), to wszystko jest
tu do usług i rozkazów dla
drogich naszych gości. Mam
nadzieję iż Panowie nie zechcą
nas zmartwić gdyby mieli nie
wypełnić naszej szczerej i wielkiej
prośby. —
U nas tu zupełnie już ciepło,
wszędzie trawa zwieża, drzewa
pączkami pokryte — nawet są już
fiołki. Zbyt wczesna wiosna i
nie zdaje mi się aby jeszcze nie było
mrozów — przynajmniej boję się
nawet odklejać okien, bo najprędzej tak
siedząc w domu, przeziębić się można.

2

Cóż tam słychać w Petersburgu?
Tutaj szykujemy się wszyscy do wojny... nawet i my baby. Ale tak się rozgadałam i zapomniałam nawet o przyrzeczeniu zostawienia miejsca do napisania paru słów Alfredowi. On zazdrości, bo nigdy i do nikogo ja "solo" nie piszę. Stąd do miłego widzenia Szanownemu Panu Adamowi - proszę o nas nie zapominać a tymczasem przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania z jakim pozostaję zawsze szczera M Jabłońska

Szanowni i Kochani Panowie! Żona moja cieszy się nadzieją że Panowie jadąc do Ostrołęki wprost z Kobi zajadą do nas, ja powtarzam jej prośbę i uprzedzam Kochanych Panów że czułbym się ogromnie przez Was skrzywdzonym jeżeli by Panowie tak nie zrobili. Teraz my mieszkamy w mieście a nie na wygnaniu zatem wszystkie interesa w mieście od nas można załatwić. Dziękuję serdecznie Kochanemu Panu Adamowi za Panowanie, dla niego byłoby znakomitą karjerą dostać się na adjutanta Karpinskiego, daj tylko Boże aby się udało. Kończąc na tem całuję serdecznie obydwóch Kochanych Panów, życzę wesołych Świąt. jako zawsze szczery przyjaciel Alfred. —

Muraw. pożary. Niedziela 6. 7br 72

otrzymano 7 Czerwca

Szanowny panie Adamie!

Nie jestem już w stanie wynaleść dość słów aby pana przeprosić za naszą śmiałość i otwartość we względzie naszych interessów — lecz dokąd że zdamy się jeżeli nie do pana lub też pańskiego brata. Panowie zawsze dla nas byli tacy dobrzy iż prawdziwie nam wstyd trudzić raz jeszcze prośbą — lecz mam nadzieję że już nie prędko znowóż będziem natrętni.

Odebraliśmy list od brata
Wolskiego a konto jego interesu
to jest – że on został naznaczony
na leśniczego pierwszego rzędu
a tymczasem ten uczastek
rozdzielają na kilka uczastków,
co jest dużą różnicą we
wszystkiem – co Pan przeczyta
z jego listu który załączam.
On sądzi że mu dadzą drugo
rzędny i prócz tego może taki
który na samych błotach –
zatem jeżeli by Pan był tyle
łaskaw mając kiedy teraz czas
zajść do ministerjum do naczelnika

Ode mnie i od męża najpiękniejsze
ukłony panu Władysławowi a także i Panu panie Adamie.

pierwszego wydziału i nie
pokazując Jemu listu
poradzić się co mu zrobić
wypadnie aby dostać pierwszego
rzędu szczątek których wymienił
w liście lub też chociaż nie
na błocie — ponieważ on
ogromnie z reumatyzmowany.
przyczem rozpytać się czy jego
już gdzie nie naznaczyli i jak
myśla z niem zrobić. List
przysyłam dla tego aby mi nie
przepisywać bo nie jestem zdrowa
fizycznie. Adressa nazwisk
które w liście podkreślone, są
wypisane oddzielnie.

Może przyjdzie być u hrabiego Czapskiego z przedstawieniem tego żeby go albo zostawili na Trzeciaki uczastkie — albo dali mu w miejscu suchem — z powodu chorobliwego stanu.
Szanowny panie Adamie mnie strach przyjmować na swoją głowę tę prośbę ratunu na głowę męża zdaje to i za niego bardzo a bardzo przepraszam iż przy interessach swoich pan przez swą grzeczność zajmuje się drugiemi — lecz ja wiem że u pana szczęśliwa ręka — ile razy myśmy pana nie prosili tyle razy udawało nam się.
Przytem zostaję w głębokiem poważaniu i szacunkiem M. Jabłońska.

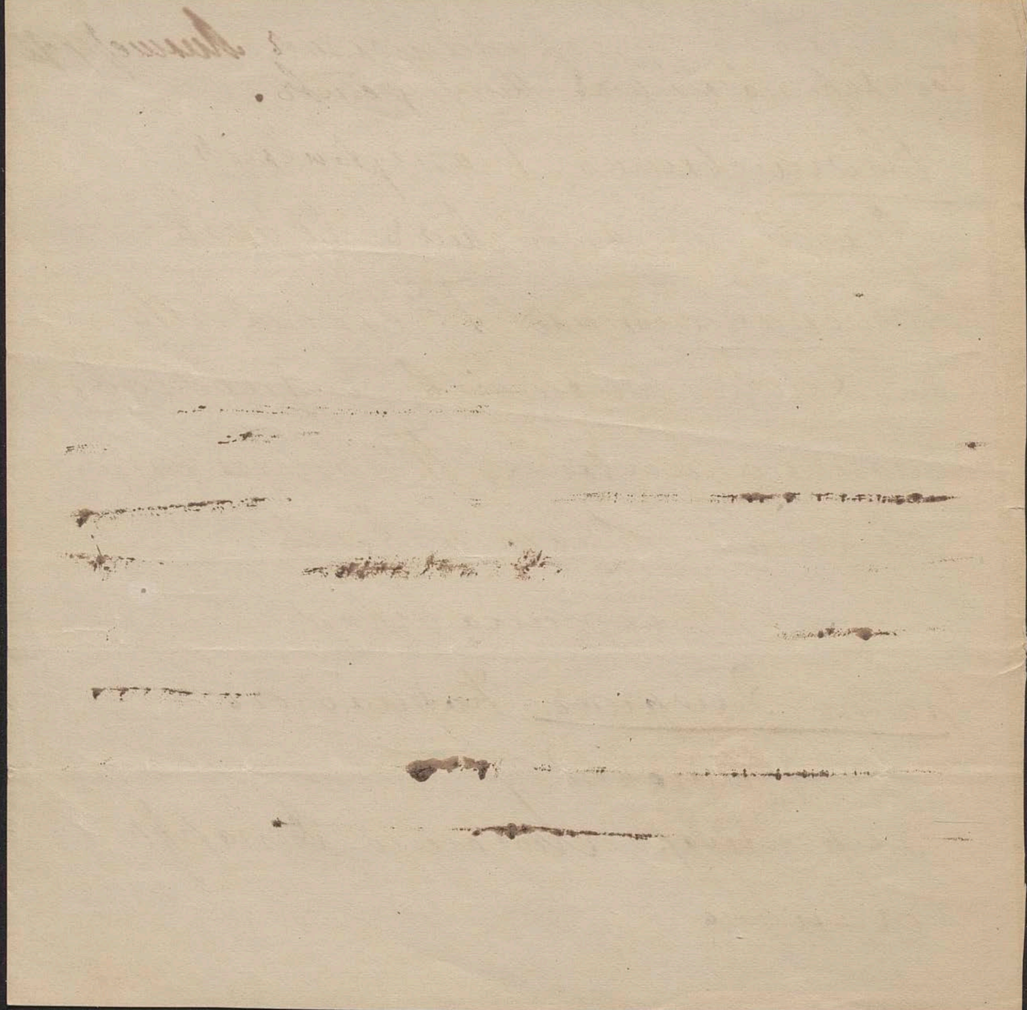
Въ Лѣсномъ департаментѣ Министерства Государственныхъ Имуществъ. 79

Начальникъ I отдѣленія
Сергѣй Николаевичъ Сомовъ

Столоначальникъ I-го стола Михаилъ Васильевичъ Завьяловъ

Столоначальникъ II-го отдѣленія
Николай Николаевичъ Михайловскій

Графъ Эмерихъ Карловичъ Чапскій
Директоръ Лѣснаго Департамента



75

Mińsk 29 Września 1882

Szanowny i Kochany
Panie Adamie,

W zaufaniu udaję się do Kochanego Pana z wielką prośbą stanowiącą dla mnie bardzo wiele na całe moje przyszłe życie. Rzecz się ma tak, że ja z przyczyny choroby, podałem się do dymisji, kiedy za parę miesięcy odkrywał się dla mnie Szwadron. — Szpital Ujazdowski wyda mi świadectwo jako stan zdrowia nie pozwala mi służyć gdyż 13 przeszło lat jak będąc w szkole dostałem ruptury и разширеніе всѣхъ семенныхъ канатиковъ и грыжъ на ∂ мошонкѣ. Choroby tej dostałem będąc w szkole w 1868 roku lub w początku 1869 roku, kiedy uderzyłem się na вольтижировкѣ, dostałem zaraz грыжи (ruptury) i wszystkich разширеніи, leżałem w lazarecie szkoły i leczył mnie Doktór szkolny wtedy Статскій Совѣтникъ Колачъ.

byłem uwolniony przez niego od woltiżyrówki i nie woltiżyrowałem więcej ani razu do samego awansowania mię na oficera. W papierach lazaretu Николаевскаго Кавалерийскаго училища muszą być ślady mojej choroby a może i sam Kołan to pamięta, zdaje mi się że Dowódzca Szwadronu czy Naczelnik szkoły donosił o tem gdzieś po naczalstwu, tego wszystkiego ślady muszą być w kancelaryi. O chorobie mojej wiedzieli wówczas Naczelnicy Pułkownik Baron Stakelberg i najbliższy mój naczelnik Rotmistrz Neronow, w dodatku powiem że byłem w Młodszej klasie jeszcze uwolniony na zawsze od tej woltiżyrówki więc przy awansowaniu mię na oficera nie mogli je

76

mi przecież postawić stopnia (bals)
za ten przedmiot, i to więc służy
dowodem że musiałem być chory
Kiedy wstrząśnienia przy skakaniu
na Koniu były dla mnie niebezpieczne,
wszystko to razem wzięte może
być dowodem że zachorowałem
w szkole będąc. – Obecnie rodzinie
dla dostania 1/3 części emerytury
na którą mam prawo, potrzeba
mi ze szkoły (Николаевское Кавалерийское училище 12 Рота Офицерского Полка) świadectwa że wczy-
wiście miałem ten przypadek
będąc junkrem i to potrzeba bardzo
pilno. W tym celu udaję się do
Kochanego Pana Adama z pokorną
prośbą o znalezienie stosunku do
Doktora Kotana, który jeśli już
może i nie jest doktorem w szkole
jednak ów jeden
(może wydać mi takie świadectwo a
szkoła poświadczy jego podpis.

przy czem jeżeli Konan zechce, to łatwo poszukawszy w papierach i nawet bez tego ufając Konany, nie tylko podpis jego poświadczy ale (co by było jeszcze lepiej) potwierdzi tożsamość faktu что законъ Эдисон-скій (нанимъ Рукописи / дѣйствительно получилъ эти болезни будучи въ школѣ, a że one będąc w małym stopniu wtedy, przez 13 letnią prawie karjerę doprowadziły mię do obecnego stanu nie dziwnego. — Niech Pan kochany będzie łaskaw nie odmówić mi tej wielkiej usługi; choć by Pan i nie mógł znaleźć stosunku do Dra Konana to jako kolega doktor, niech Pan odszukawszy go w adresowym stole pojedzie do niego przedstawi mu moje położenie, utratę karyjery i poprosi go o świadectwo. Przepraszam milijon razy za moją śmiałość i proszę o łaskawą odpowiedź. Mieszkam na wsi u siebie, żona serdecznie ukłony załącza jak Pani tak Panu Władysławowi, jak jego zdrowie? Oczekując łaskawej odpowiedzi proszę przyjąć serdeczne uściśnienie dla siebie i kochanego P. Władysława

Szczerze przyjazny Zabłocki

77

Doktorowi Kołomi trzeba naturalnie
powiedzieć że ja co miałem to przeży-
łem na służbie w gwardyi a teraz je-
stem bez środków. Jeżeli by Kochanemu
Panu wypadło być w tym interesie
w Szkole to i tam także tak trzeba
mówić:. ———

4ty list piszę z powodu gazety niewiadomo
list otwarty do p. redaktora. адресъ мой
stary kwatery (Hoża)

А. А. Яблонскому

Владѣльцу Имѣнія Мнинъ

Станція Руда-Малениецкая

Радомской губерніи

Warszawa.

78

Szanowny i kochany Panie Adamie!

Słusznie należy mi się wymówka za nieodpowiedzenie tak długo na list niepodziękowanie zaraz za wyszczególnioną mi miłą i nieocenioną usługę. Rzecz się ma tak że listy a także i papier D^ro^ Kalana rozminęły się ze mną w drogach, ja bowiem wyjechałem do Warszawy a one goniły mnie, jednak je wszystkie odebrałem jako i papier od Kalana, za co najserdeczniej dziękuję zawsze życzliwemu mi Kochanemu Panu. Koperta z napisanym adresem Pana leży już u mnie od tygodnia też będąc obecnie w strasznych kłopotach różnorodnych i kłopotach od rana do nocy za emeryturę

i innemi interesami świadczę się Bo-
giem że nie byłem w stanie odpo-
wiedzieć; co główne że czekałem decyzji
Богомолова (Санитарного Медицинского
Инспектора) gdyż mówili mi w Za-
rządzie że w tym świadectwie Kola-
na trzeba zrobić jakąś poprawkę
zatem ociągałem się na to mając
zamiast napisać odrazu.—
Żeby kochany doktór wiedział jak
ja jestem zrozpaczony tym że muszę
porzucić służbę, ile mam z tego tytułu
kłopotów darowałby mi zwłokę w odpo-
wiedzi na list. Długi czas byłem
chory, obecnie jestem zdrów ale ruptu-
ra a głównie утолщение венъ яичекъ,
мошонки, и семенныхъ канатиковъ
co i spowodowało moją dymisyję dolega-
mi i zatrważa.— Cóż robić taka
wola Boska, z nią się trzeba godzić.—
Jak zdrowie kochanych Państwa a głównie

Pana Władysława który zawsze miał
żołądkowe cierpienia?
Co do mego adresu to on jest dobry
gdyż jest to ostatnia stacyja pocz-
towa [illegible] ja nie odbieram
listów ze stacyi kolei żelaznej. —
<u>adres jest taki:</u>

А. А. Яблоновскому
Радомской Губернии Имение Мнинъ
Почтовая Станція <u>Руда-Маленицкая.</u>

Żeżeli by wymagano na adresie po
jakiej kolei z Petersburga to po С.-Пе-
тербурго-Варшавской и (Варшавско-Вѣнской)
Желѣз. дорогамъ. —
Żona moja jest na wsi i właśnie
od Niej odebrałem list kochanego
Pana na który w tej chwili
odpowiadam. —
Uspokoiwszy się trochę napiszę do
Kochanego i Szanownego Pana
[illegible], teraz zaś proszę jeszcze raz

przyjść najserdeczniejsze moje po-
dziękowanie za ten nowy dowód
życzliwości Pana dla nas, może
Bóg da że zobaczymy się kiedy
w Warszawie a może będzie tutaj
Pan i do nas zajrzy abyśmy mogli
osobiście podziękować za stałą
i niezmienną dla nas przyjaźń
Kochanego Pana. — Panu Władysławowi
proszę wyłuszczyć ode mnie.
I tak całując serdecznie Kochanego
Pana proszę o zachowanie i
nadal z nami tych przyjaznych
stosunków które my zawsze wy-
soko cenimy.

Szczery przyjaciel i wdzięczny
za wszystko dobre

Alfred Jabłoński

Jeżeli Pan uważa że list do Kolana powinien być zapieczętowany to będzie Pan łaskaw jakimkolwiek pieczątką zapieczętować.— Gdy by Kolana zaciekawiało dla czego ja służąc tyle lat w gwardyi nie mam teraz funduszów, odpowiedź na to taka że służba zjadła co było swego, Teść Witkowski póki żył podtrzymywał a z jego śmiercią nic nie zostało i wszystko się przecięło.—

Mińsk 2/14 Stycznia 1883 r.

80

Szanowny Panie Adamie!

pp. Wstrzymany bezwzględnie [illegible] od Władka

Z nieśmiałością udaję się znowu do Kochanego Pana z wielką prośbą, wypełnieniem której zrobił by mi Pan nieoszacowaną usługę przyjacielską.— Z dołączonego tu listu dla doręczenia Kolanowi, Kochany Pan dowie się co mi od niego potrzeba. Jest rzecz taka, że to świadectwo który Pan był łaskaw dla mnie od Kolana wyjednać byłoby zupełnie dostateczne na ten cel, gdy by było по формѣ <u>перевязочнаго</u> <u>свидѣтельства</u> napisane, obecnie więc kiedy fakt w jego świadectwie jest jasny, ślad choroby (to jest jej początku) jest, następnie na zasadzie dołączonej kopii świadectwa komisyi doktorów przyznano mi пенсіонъ 1/3 оклада, gdyż z tego świadectwa widać do jakich rozmiarów w przeciągu 14 letniej jazdy konno choroba doszła, teraz więc

Za Kolanowi umyślnie podałem adres nie swój bo niechcę aby mi przypadł do majątku gdyż to by przy takich staraniach mogło być nie na moją korzyść.—

ja proszę Kolana o wydanie mi
перевязочнаго свидѣтельства które
teraz tem łatwiej mu dać gdyż komi-
syja doktorów, Дивизіонный Врачъ a
Медицинскій Инспекторъ znaleźli w sta-
nie moim zdrowia potwierdzenie
x świadectwa Kolana, potrzeba tylko
aby te перевязочное свидѣтельство
было написано по установлен-
ной формѣ. Trzeba naturalnie
zamiast wyrażenia Kolana „забо-
лѣлъ отъ ушиба ноги при воль-
тированіи" napisać „получилъ
ушибъ ноги при вольтирова-
ніи" i inne formy dopełnić które
Kolan dobrze zna i ja mu zresztą
to ułatwiam ukazując na статью
закона.—

Szanowny i kochany Panie Adamie,
już tyle Pan zrobił dla mnie w tym
interesie, niech Pan będzie łaskaw i
ten interes urządzi mi z Kolanem
bo to jest dla mnie przeszło para

set rubli rocznie na całe życie
a przytem kto причисленъ къ ко-
митету раненыхъ ma duże przy-
wileje przy staraniu się o miejsce. –
Ja sam nie wiedziałem że mam na
to prawo a starałem się tylko o
пенсіонъ, lecz wszyscy doktorzy któ-
rzy mię oglądali sami mi powiedzieli
że mam najzupełniejsze prawo i
powinienem z niego skorzystać. –
Gdy by Pan miał sposobność lub za-
szła by tego potrzeba w rozmowie
z Kołanem, niech Pan będzie łaskaw
mu powiedzieć że choć on napisał
że я долгое время былъ увольня-
емъ отъ вольтижированія, to jednak
jest nie zupełnie tak, gdyż od czasu
uderzenia tego przez cały kurs szkoły
ani jednego razu nie byłem na
вольтижированіи i stopnia przy
egzaminie nie mogli mi postawić
bo nie umiałem вольтижировать

jako też i w Polsce przez 12 lat
nigdy na [illegible] udziału
nie brałem gdyż wszyscy moi Naczelnicy
wiedzieli że jestem chory i nie umiem.
Przepraszając jeszcze raz Szanownego
i Kochanego Pana za moją śmiałość
proszę nie gniewać się na starego przy=
jaciela i przyjąć serdeczne uściśnie
nia dla Pana i Kochanego Pana
Władysława. Żona zasyła Panom
swoje serdeczne ukłony.

Zawsze szczery przyjaciel
i oddany
Alfred.

адресъ
Ег. Высокоб.:
А. А. Дов.
Отст. Полковнику Лейб. Гв. Гродн. Гус. Полка
Радомской Губерніи Конскаго Уезда —
Имѣніе Миновъ
Почтовая Станція Руда Маленецкая
По С. Петербурго-Варшавской и Варшавско-Вѣнской
желѣз. дорогѣ. —

М

[illegible]

82

Mezin 5/17 Sierpnia 1882 r.

Szanowny i Kochany Panie Adamie!

Nie odbierając tak długo odpowiedzi Kochanego Pana na moje proste i zakazne listy, nie śmiałem udawać się znów z zapytaniem o mój interes z Katanem. Ze względu jednak na ważność dla mnie tego interesu ośmielam się jeszcze najpokorniej prosić o łaskawą odpowiedź czy list mój zakazny z formą [illegible] wymaganą przez doktora Katana doszedł do rąk Pana i czy Pan był łaskaw być u Katana i jaki z tego jest rezultat.

U nas nie ma nic nowego, stara bieda. Kotarze się psuli,

rok mamy fatalny, zboża pomy-
maczały a żniwa się tak skrupi
że rozpacz bierze gdyż kiepskiego
zboża w dodatku zebrać nie
można. Ja obecnie jestem ogromnie
zajęty parcelacyi jednego majątku,
kolomiści zlażą się, targują się, ogle-
dają, samowary dla nich gotują
się i tak dalej, mam jednak
nadzieję że po żniwach sprzedam
i zostaniemy przy jednem naj-
lepszej będę dobrze a przynajmniej
lepiej stąd.—
Co tam u Pana kochanego sły-
chać? czy siostry zdrowe?
jesteśmy w obawie czy Pan
czasem nie był chory że tak
długo nie mieliśmy od Pana
listu, z niecierpliwością mie
będziemy oczekiwać odpowiedzi.—

83

Franek Witkowski będzie mieszkał w Wilnie przy jednym z pułków kawalerji tam stojących.
Żona moja jest chora, leczy się na kobiecą chorobę doktor w Kielcach Łuszczkiewicz, ja teraz trzymam się jako tako, choć dobrym zdrowiem nie mogę się pochwalić. -
Przepraszając jeszcze po tysiąc razy za kłopot jakim Panu robię moim interesem, proszę przyjąć wyrazy wszystkiego najlepszego od nas obojga jako od szczerych i dozgonnych przyjaciół Szanownego i Kochanego Pana

Zabłocki

S.

adres my

Его Высокоблагородию

Альфреду Александровичу

Яблонскому

Гвардии Полковнику Владельцу

имения Мнинъ Радомской

Губернии Конскаго Уезда

Почтовая Станция Руда-Маленецкая

По С. Петербурго Варшавской —

Варшавско-Венской Железной

дороге. —

Wien 1/9 1882

Szanowny i Kochany Panie Adamie!

List kochanego Pana odebrałem i
serdecznie dziękuję za pamięć o
moim interesie. Będąc w trakcie
sprzedaży jednego folwarku na
rolnikom kolonistom jestem tak przy-
kuty do domu że ani ruszyć się
nie mogę gdyż formalnie co
dzień chłopy przychodzą niemcy
traktować o kupno. – W przyszłym
tygodniu będę mógł prędzej wyrwać
się na jeden dzień do Końska
aby z tamtąd posłać Kochanemu
Panu gotowe zapotrzebowane
[illegible] do podpisu Kolana
i [illegible] Starostwa. –
Kochany Pan będzie łaskaw choć
byśmy się spóźnili wstrzymać się

z <u>bytnością</u> u Katana <u>dopóki</u>
<u>ja nieprzyślę</u> zatamego do podpisu
bo to wszystko będzie daleko
lepiej, ja zaś będę chciał jaknaj-
prędzej wysłać listem rekomendo-
wanym. Najserdeczniej dziękuję za
wszystko dobre, — nie umiem dzię-
kować ale mam w sercu dozgonną
wdzięczność za tyle dowodów szczerej
dla mnie przyjaźni. —
Nie piszę więcej bo mi żona chora
(na której chorobę) wożę ją do
Kielc, bierze kąpiele i tak dalej. — —
Bieda z żonami kiedy chore. —
I tak więc całuję i ściskam ser-
decznie Kochanego Pana

Szczery przyjaciel

Przywiązany

J. Jabłoński

Żona zasyła szczere życzenia
i ukłony. —

Judycki W

25 Czerwca 1879. Bendery

Kochany mój Kolego

Dzięki ci najserdeczniejsze żeś przyjął kłopoty o moim interesie. Wczoraj otrzymałem twój list i dziś wysłałem dokładną zapiskę do Kozłowa, prosząc o miejsce w którym kolwiek ze szpitali stałych Wileńskiego wojennego okręgu, albo też w którym miejscowym batalionie tegoż okręgu. Za powód dla którego o to proszę przytoczyłem istotną przyczynę — potrzebę pomocy wdowie siostrze z dziećmi i co najważniejsza utrzymania przy sobie staruszki Matki, która przed tem, w Kazańskiej gubernii mieszkała przy mnie a teraz zapowiada że już nie może odbyć tak odległej podróży. Nie wiem tylko czy się nie obrazi p. Kozłów że mu napisałem przez [illegible], a nie [illegible], bo z pewnością nie wiem czy został on dany do Mon. czy jeszcze był Mon. Ale nie spodziewam się żeby on na tę bagatelę zwrócił uwagę. Do pułków rozlokowanych tam w Wil. okręgu nie prosiłem, bo istotnie nie wiem czy to warte, ale osobiście powiedź bądź

taszkow, kochany kolego, Barylowiczowi lub Popa-
wowi, że jeżeliby dali miejsce w pułku w Grod-
nie lub tam, naoczne [illegible] Mińsk. guber-
ni, to bym je przyjął. Ach żeby to się udało
dostać miejsce, jak obiecał Korycki w Grodnie.
Ja co prawda i nie myślałem starać się do woj-
ska, jakoś mi to do głowy nie przychodziło,
ale oto obiecanka Koryckiego tak mnie
podniosła. Dziwna że Korycki z taką pewnością
powiedział Aptekarzowi Mikulinskiemu w [illegible]
[illegible], что можно будет дать мѣсто
въ Гродно, въ [illegible] [illegible] [illegible],
i obiecał to miejsce zatrzymać do połowy Czerw-
Jeżeli on sam osobiście tego zrobić nie może
co obiecał, to zapewne na pewno zrobić
ma tego przez innych, a dla mnie to zupełnie
wszystko jedno, byle było zrobione. Zapytaj, ko-
chany kolego u owego p. Barylowicza czy
istotnie jest miejsce w Grodnie? Nie wiem
teraz jak mam postąpić. Czy wcale zostawić
za stronie Koryckiego? Ja będę wolny do
3, albo 4 Lipca, a stąd zajadę na jeden
dzień do Warszawy, zabrać dzieci i odwiozę
je do ich matki, a mojej siostry do Słoni-
ma, a ze Słonima gdzie prędzej najłatwiej
dobę mógłbym przyjechać do Petersburga

jeżeli tego potrzeba. Nawet przed 15tym
~~czerwca~~ Lipca mógłbym być w Petersburgu
Cichaczem Co gorsze na moją dokładną zapis
kę kartów. Jeżeli co potrzeba będzie odezwij się,
a w ogóle byłbym rad wiedzieć co się
z moją sprawą zostawioną w Zachodnim kraju
dzieje, to do 3 Lipca jeżeliby mógł dojść
Twój list do Kenderzyniec do Kender.
a jeżeli nie, to adresuj proszę tak:
Въ г. Варшаву. Гавриилу Калиновско-
му для передачи Дру Нуйбужскому.
Ул. Краковское Предмѣстье. Европейская
Гостинница Магазинъ Калиновскаго.
Uściskam Cię najserdeczniej Kochany Kolego
i poręczam nadal mój los Twojej opiece

Twój Jędrzej

Przy widzeniu się uściskaj Mangę ode mnie
i kłaniaj Twej siostrze i bratu Twemu.

Kochany Kolego jeżeliby było potrzeba w moim
interessie przyjechać nadarzą do Poporzec, koszta
wszelkie, z najwiękarą wdzięcznością ci zwrócę.
Wybacz drogi mój że ci się uprzykrzam
i sąd przekładziwie.

Jak Twoje, Kolego, umrzy i oszczędzo?

Kapłonowski Antoni

88

z Kobeckich

Olimpija Kapłonowska

Z powinszowaniem imienin
24 grudnia 1883 r.

89

Antoni Kapłonowski.

Z powinszowaniem

Nowego 188 roku

90

Petersburg 10go Marca 87 r.

Drogi, Kochany Adasiu!

List twój otrzymaliśmy. Wielką on nam sprawił przyjemność, bośmy bardzo czekali wiadomości o tobie, niecierpliwiliśmy się wiedzieć jak się tam urządziłeś, jak się powodzi, jak ci kraj i życie tameczne podoba się. prawda, nasza dobra p. Konstancya w każdym liście komunikowała nam cokolwiek o tobie, lecz nam tego mało było, teraz jesteśmy w części zadowoleni i dziękuję ci wspólnie z żoną najserdeczniej za twój przyjazny i szczegółowy listek, ufamy w twoją zacny Adasiu przychylność ku nam, że nie zapomnisz o nas i nadal, zechcesz od czasu do czasu jak ci czas pozwoli powiadamiać

Serdecznie dziękujemy za pamięć. byłoby nam bardzo przyjemnie mieć częstszą wiadomość o Panu i Jego życiu w Toledo. [illegible] Panu [illegible] pomimo pięknej przyrody [illegible] nie bardzo tam się podoba i [illegible] Pan wróci [illegible] skorzystali z tego widując częściej. a i Panu w Wilnie byłoby lepiej.

nas osobie. Możesz wierzyć w naszą szczerą dla ciebie przyjaźń i serce, że każda dobra wieść o tobie nas mocno cieszy i interesuje, znamy się przecie 26 lat, od czasu kiedyś mię chorego odwiedzał w owe dobre czasy w Dolnej-Fredzie po powrocie z Moskwy do ~~...~~ kraju. Niech ci Bóg szczęści na tem nowem miejscu, z listu jednak widzę że się oglądasz za naszą ukochaną Litwą, za naszem Wilenkiem. Nie dziwię temu, gdybym dziś zależał od siebie, gdybym miał środki, nie byłbym krępowany służbą, wierzaj, wszystkie kraje kuli ziemskiej oddałbym chętnie za Wilno. Smutno tam wprawdzie, chociaż jak donoszą w karnawał bawiono się bardzo wesoło, pomimo to chętnie bym tam zamieszkał i nie dziwię tobie że w końcu zamieszkasz tam osiądziesz. Nie rzucaj jednak tak prędko nowego stanowiska, trzeba czasu, cierpliwości, a przywykniesz, oswoisz się, zaznajomisz się i w Jełcu będzie dobrze, a klimat i pozycya miejscowa warte byś dla zdrowia dłuższej tam pobyt.

Osobie mało mam do powiedzenia, żyjemy zawsze jednostajnie, nie życiem stołecznem, lecz swojem w kółku dobrych znajomych Litwinów czas spędzamy. poznaliśmy się bliżej z P.P. Lewickiemi, pokochaliśmy ich, bardzo miła i poczciwa rodzina, za każdem widzeniem się z nimi wspominamy ciebie, oni cię bardzo kochają. Zdrowie moje zależy od pogody, raz lepiej drugi raz gorzej, lecz w ogólności z biedy niezle się czuję. Panie zaś moje ostatniemi czasy coraz gorzej się mają i Wołowski od roku prawie codzień odwiedza, bo drugiego nie znamy. Żona ciągle na coś się uskarża, siostra jej ledwo żyje, czekamy lata, wyjadą na Litwę, na wieś dokądkolwiek.
Dzięki ci niezkończone drogi Adasiu za zaproszenie do Jałty, wierzymy najmocniej w szczerość i twe dobre serce, lecz tak daleko niepodobna wyjechać. Ja nie bardzo mogę wyjechać, a jeżeli wojna by się rozpoczęła ani na krok nie puszczą, tyle tu będzie roboty. Żonie zaś tak daleko jednej nie podobna jechać, chyba jeżeliby P. Konstancya

jechała możeby się umówiły. Zresztą dla nas tutaj rano o tém decydować, my mamy jeszcze ostrą zimę, która dopiéro z końcem Kwietnia nas pożegna i dziękując tobie najserdeczniéj jeszcze raz za zaprosiny nie możemy obiecać naszych odwiedzin ciebie. Nie możesz wątpić że gdyby było możebnem, z największą ochotą przyjechalibyśmy, nie tyle dla miejscowości czy kuracyi, jak widzieć się, pogawędzić, zabawić kilka dni z tobą Kochany Adasiu. Zapytujesz o książkach, owe mi żadnego kłopotu nie robią, leżą w dobrem i bezpiecznym miejscu, u mnie na górze, w sali próżnej po drugiéj stronie naszego korytarza, czyli obok naszego mieszkania, nie będą uszkodzone i mogą pozostać do Września. Kończę na teraz, bądź zdrów mój drogi Adasiu, z całej duszy życzę ci dobrego zdrowia najlepszej pomyślności, cały serdecznie, zawsze przyjazny

Antoni

[illegible]

Petersburg. 20 grudnia 87 r.

Kochany, zacny Adasiu!

Najprzód przynosimy oboje tobie najserdeczniejsze powinszowania i najszczersze życzenia z powodu nadchodzących twoich imienin, następnie świąt i Nowego roku. Z całej duszy życzemy ci we wszystkiem jak najlepiej, nie powinieneś o tem wątpić, a najbardziej pragnęlibyśmy widzieć cię żonatym, mieszkającym blisko nas, byśmy mogli częściej się widywać i na pogadance niekiedy chwilę spędzić. Czas by Adasiu porzucić obecną samotność i frywaniu poświęcić, a osiąść stale i się obabić, stworzyć swoje gniazdko. Raz napomknąłeś że masz coś na widoku, lecz widać bardzo daleko, że dotąd nie doszło do skutku. Nie gniewaj się na mnie za podobne rady, może niewczesne,

lecz taka natura każdego żonatego, że wpadłszy raz w pułapkę małżeńską, złe czy dobre, zawsze radzi i drugiemu to samo. Jakże się masz Kochany Adasiu, dawnośmy o tobie nieli wiadomość, bo i z Ostrołęki piszą do nas rzadko i o tobie bardzo mało. Radzibyśmy wiedzieć szczegółowo jak ci się tam wiedzie, czy długo zamierzasz mieszkać w tamtym kraju, bo chociaż tam pięknie, my zawsze za naszą ukochaną Litwą tęsknimy, jak też twoje zdrowie, zapewne pod tym względem czujesz się najlepiej w takim klimacie. Dwa tygodni temu pisała do nas p. Konstancya, że projektujesz w zimie wycieczkę zrobić do Ostrołęki i Petersburga, ucieszyliśmy się mocno i przy widzeniu się zakomunikowaliśmy tę nowinę Państwa Lewickim, którzy ciebie bardzo kochają i często z nimi rozmawiamy o tobie. Oni tacy mili, sympatyczni, pokochaliśmy ich serdecznie. Otóż jeżeli będziesz w Petersburgu, oboje cię usilnie prosimy zajechać na mieszkanie nigdzie więcej tylko do nas koniecznie, inaczej będziemy się mocno gniewać, a my

postaramy się o ile będzie w naszej możności by tobie
było wygodnie.—

Co do nas nic osobliwego niemam do zawiadomie-
nia, po dawnemu jak widzisz Adasiu mieszkamy w Pe-
tersburgu i chyba już ztąd nigdzie nie uda się wyjechać,
bo teraz jeszcze dodano mi 480 r. pensyi rocznie, jakiej
gdzie indziej nie otrzymam. Nic się u nas nie zmieniło,
tylko się ku starości pochyliło. Zdrowie moje po ostat-
nim pobycie w Franzensbadzie było się poprawiło, lecz
za ostatnie dwa lata znowu się pogorszyło, od tego
czasu żadnej kuracyi nieużywałem, a rozmaite nieprzy-
jemności znerwowały do ostatka, otóż jeżeli się uda,
a wojny nie będzie, trzeba byłoby latem znowu dokąd-
kolwiek pojechać. Żona moja miała się dobrze, lecz
ostatnie parę lat też stała się nerwową, i zaczęła
cierpieć na oczy. Dziwna rzecz, oczy jej pozornie
zdrowo wyglądają, lecz mocno bolą, miewa jakieś
łamanie i czytać nie może, bo później znowu gorzej.
Leczy ją od kilku miesięcy Dąberg, była też u
doktora Magaroli, leczą z kilka miesięcy, lecz

nie nie pomaga i w ten czas tylko oczy nie bolą, gdy nic nie robi, siedzieć zaś próżno, bez roboty, - niepodobna. Za radą naszego Wołowskiego latem dwa miesiący była w Majorenhofie pod Rygą, kąpała się w Bałtyku i to ją trochę wzmocniło. Siostra, owa blada Ancia, w Maju zachorowała na tyfus żołądkowy, pomimo jej anemii wyszła z tej choroby zwycięsko, potem pojechała do Samary do brata swego, mieszkała parę miesięcy na wsi i tam porosłała, ma się bardzo dobrze, bo po tyfusie minęła anemja. Oto i wszystko Kochany Adasiu o nas, spędzamy czas tutaj nieźle w kółku swoich ziemkopobratymców Litwinów, zbieramy się często, kółko naszych znajomych coraz się powiększa. Do tych naszych ukochanych znajomych należą Lewiccy i ich miłe córeczki, które naszywam cukierkami, bo bardzo poczciwe, miłe i zręczne dziewczątka, nie po petersbursku wychowane. —

W końcu bądź zdrów Kochany Adasiu i szczęśliw, uściskam cię najserdeczniej, zawsze ci przyjazny

Antoni

Żona moja zasyła ci tysiące serdecznych ukłonów i pragnie bardzo ciebie widzieć. Jeszcze raz wen-szujemy i powtarzamy prośbę, gdy będziesz w Petersburgu do nas na mieszkanie. —

94

Peterzburg. 9 Czerwca 88 r.

Kochany Adasiu!

Oddawna, bodaj od roku, niema o tobie żadnej wiadomości, zapomniałeś dawnych znajomych, którzy może najbardziej ciebie szanują i kochają. Przed Bożem Narodzeniem pisałem do ciebie, lecz nieodpowiedziałeś, a radzibyśmy widzieć jak się tam masz, jak żyjesz, jak ci się powodzi. Zdaje się ja ani żona moja niemogliśmy niczem obrazić ciebie, strzeż Boże gdyby to kiedy mogło się stać, niedaliśmy powodu do gniewu, znaleźć zaś chwilkę czasu by parę słów napisać o sobie zawsze można. Otóż mam nadzieję że po tym liście napiszesz nam cokolwiek o sobie.

Tem smutniej że i z Ostrołęki nic nie piszą oddawna, więc i ztamtąd o tobie wiadomości mieć niemożemy, jak się oni też mają niewiemy.

Codonas, nic się nie zmieniło, tylko się ku starości pochyliło. Żyjemy podawnemu, z biedy nieźle, przybyło nam parę domów znajomych, naturalnie polskich, czyli litewskich i zawsze w swojem kółku kręcimy się. Bieda tylko zdrowie niedopisuje. Żona nieźle wygląda, a jednak często chora, moje zdrowie do reszty się skiepściło, jak mówią. prawda ostatnie trzy lata nieużywałem żadnej kuracyi, dopiero teraz pomyślałem o sobie, wziąłem na dwa miesiące urlop i niewiem jak go z korzyścią użyć dla zdrowia. Do Botkina spóźniłem się, wyjechał do Finlandyi gdzieś na wieś, radziłem się drugich dwóch doktorów, bardzo mi przyjaznych, badali mię bardzo szczegółowo, znaleźli naprzód silną anemję, brak krwi, ztąd ogólne

95

osłabienie, zatem w wysokim stopniu znerwowanie, a w końcu katar kiszek i trochę powiększenie wątroby. Jeden z nich radzi na Kaukaz do Essentuków i do Narzanu, drugi poprostu morskie kąpiele i morskie powietrze, tylko na południu, w czarnem morzu a nie w Bałtyckiem, lub hydropatję, Botkinowskiego Franzensbadu, dokąd on mnie posyłał, nikt nie aprobuje. powiadają że organizm zupełnie zdrowy, nienadwerężony w niczem, tylko silne osłabienie, wycięczenie od pracy i częstych irytacyj, stąd ciągły ból głowy, kiepskie trawienie, ból w krzyżu. Otóż na zasadzie tych danych, określonych przez lekarzy, pozwól Kochany Adamie spytać twojej rady, jak ty uważasz, który z tych środków i gdzie może być najkorzystniejszym, powtóre jeżeli się przyjdzie pojechać do Krymu, czyli do Czarnego morza, dokąd radzisz mi się udać, Odessy, Sewastopolu, Eupatoryi, Feodozyi lub gdzie indziej, tylko

nie do Jałty, bo tam powiadają wściekle drogo i gorąco, a ja upałów nie przenoszę. Radzi mi doktór na 2 tygodnie do Esentuków, później trzy lub cztery tygodnie wanny z narzanu, a potem trochę w morzu pokąpać się. Korzystać z mojego urlopu mogę chociaż zaraz, muszę jednak wyjechać nie później 25go Czerwca czy 1 Lipca. Będąc w tamtych stronach naturalnie zawitam do ciebie na parę dni, z czego zawczasu mocno się cieszę. Tu dodam jeszcze że prócz często bólu w krzyżu przy długiem chodzeniu, czuję zdrętwienie od dłuższego siedzenia drętwienie nóg. Oto jest wszystko mój złoty Adasiu, resztę ci osobiście opowiem, a tymczasem będę czekał listu od ciebie. Przyjm Adasiu od nas obojga najszczersze życzenia, najserdeczniejsze pozdrowienia, uściskam cię z duszy, zawsze ci przyjazny i życzliwy

Antoni

96

Petersburg. 19 Grudnia 93 r.

Kochany, drogi Adasiu!

Ponieważ się zbliża dzień 24 grudnia, śpieszymy oboje powinszować ci drogi Adasiu twoich imienin i świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przyjm nasze najserdeczniejsze życzenia zdrowia, długich lat i wszelkiego dobra, niech ci Bóg szczęści przez całe życie. W tydzień po powrocie z Jałty pisałem do ciebie, zapewne list mój, w którym i żona dopisała, otrzymał. W czasie urlopu byłem trochę się poprawił, lecz teraz od usilnej pracy znowu się skiepściłem, kolano mi też niekiedy trochę feluje, lecz nie mam czasu nawet lekarskiej rady zasięgnąć. Wszystko jednak bagatela, bo obecnie grozi ważniejsza kwestya. W połowie Listopada

O [illegible] Vice Dyrektor ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i Dyrektor w [illegible] Roman [illegible]

O Panu Grzegorzu Lewickim [illegible] górze [illegible]

gruchnęła wiadomość jak piorun, że od 1 Stycznia następującego roku trzy drogi głównego towarzystwa, mianowicie: nasza Warszawska, Mikołajewska i Niżegorodzka przechodzą do skarbu, a więc owe głośne Główne towarzystwo rossyjskich dróg żelaznych, które 36 lat w Rossyi imponowało, zostaje zniesione, podobne wieści zwykle zawczasu krążą, i rząd przed wykupieniem drogi za pół roku ogłasza, tu przeciwnie, minister skarbu p. Witte utworzył projekt w sekrecie w swoim gabinecie i dopiero po uzyskaniu aprobaty Najjaśniejszego, oddał do Komitetu ministrów. Co z nami teraz będzie - niewiadomo, jedni dowodzą że tymczasem nas zostawią, inni mówią że ponieważ droga Warszawska strategiczna i 2/3 jej przechodzi przez polski kraj, a więc zaraz wszystkie posady osadzą z gruntu ruskimi i przedewszystkiem wojskowymi. Ta ostatnia wersya lubo

smutniejsza, lecz bardziej wiarogodna, bo odpowiednia obecnemu duchowi. Dotąd siedzieliśmy jak u Boga za piecem, wiedząc że gdy siły zabraknie, po wieloletniej poczciwej służbie bez chleba nas nie zostawią, dziś inaczej, nowy gospodarz względem nas starych sługusów nie ma żadnych obowiązków, a my w obec niego żadnych zasług, a więc nie będzie miał skrupułu wyrzucić nas zaraz, szczególniej ludzi nieodpowiedniej narodowości lub religii i już nieco przygarbionych wiekiem. Dopiero od 1 Stycznia zjedzie komissya, a może i dziesięć ich, różni kontrolerowie przyjmować trzy drogi i nas wykasowywać z listy, to też Styczeń i Luty będą ciekawe miesiące. Jeżeli by nawet i udało się komu zostać na miejscu, to pewnie nie nadługo. —

Cóż tam u ciebie słychać drogi Adasiu, jak się masz, jak ci zdrowie służy, co porabiasz, co u was w Jatce, jaka pogoda.

[illegible] [illegible] bo [illegible] wypadł Posłałem [illegible] [illegible]

Zapewne zielono i róże kwitną. —

W tej chwili gdy ten list kończę, przynieśli mi twój z 15 grudnia. Żona dziękuje ci za pamięć, ja również za twój serdeczny list. Radzi byśmy ciebie widzieć. W zeszłym liście zdaje się nie pisałem tobie, że książeczkę o którą prosiłeś będziesz miał, jeżeli nie wypiszą, mogę ci swoją ofiarować. Bądź zdrów drogi Adasiu, przyjmij od nas obojga jeszcze raz najlepsze życzenia i zapewnienie zawsze jednostajnej serdecznej przyjaźni.

twój Antoni

Kłaniaj naszym wspólnym znajomym

4 Października

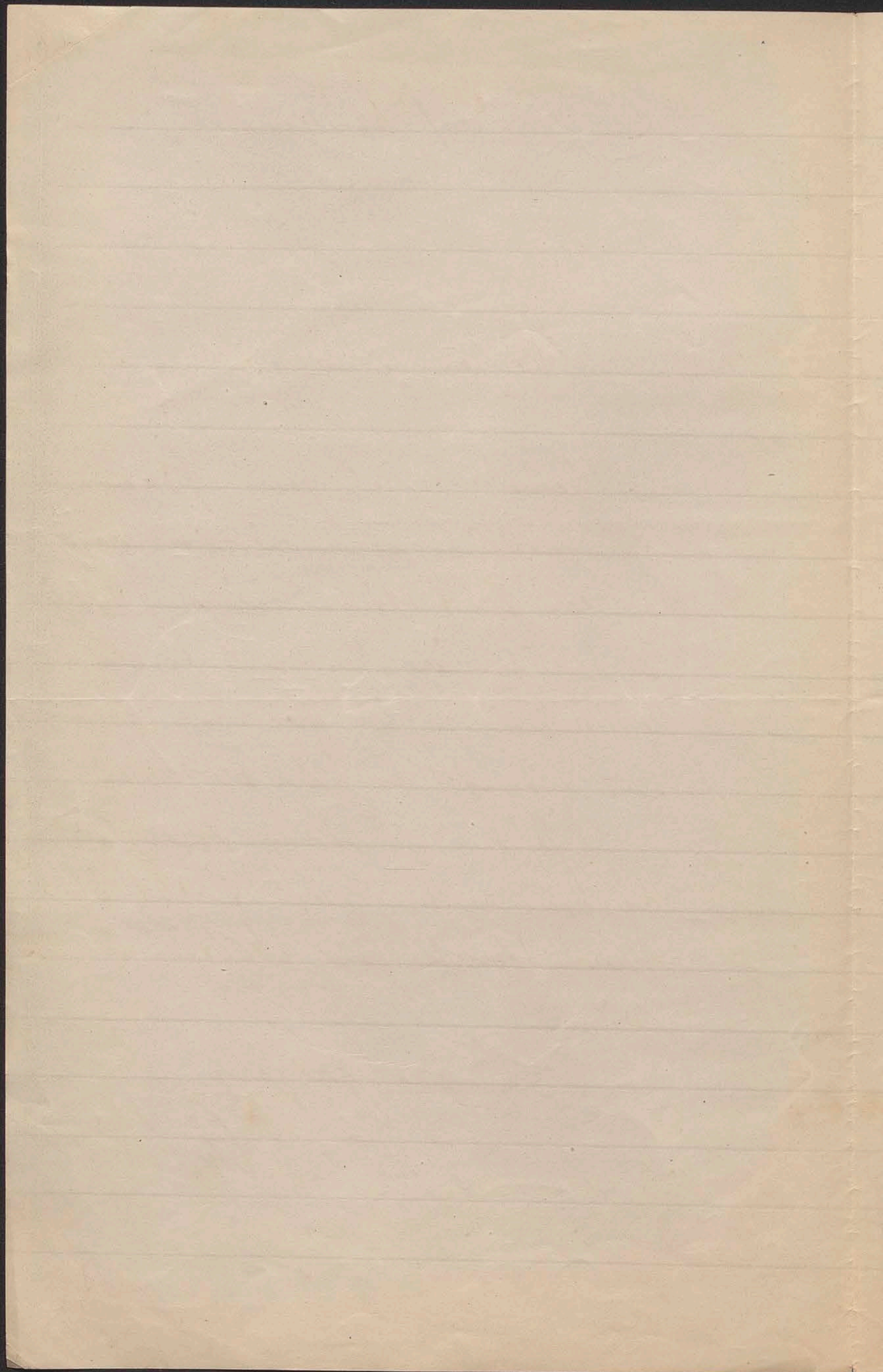
Kochany Adasiu!

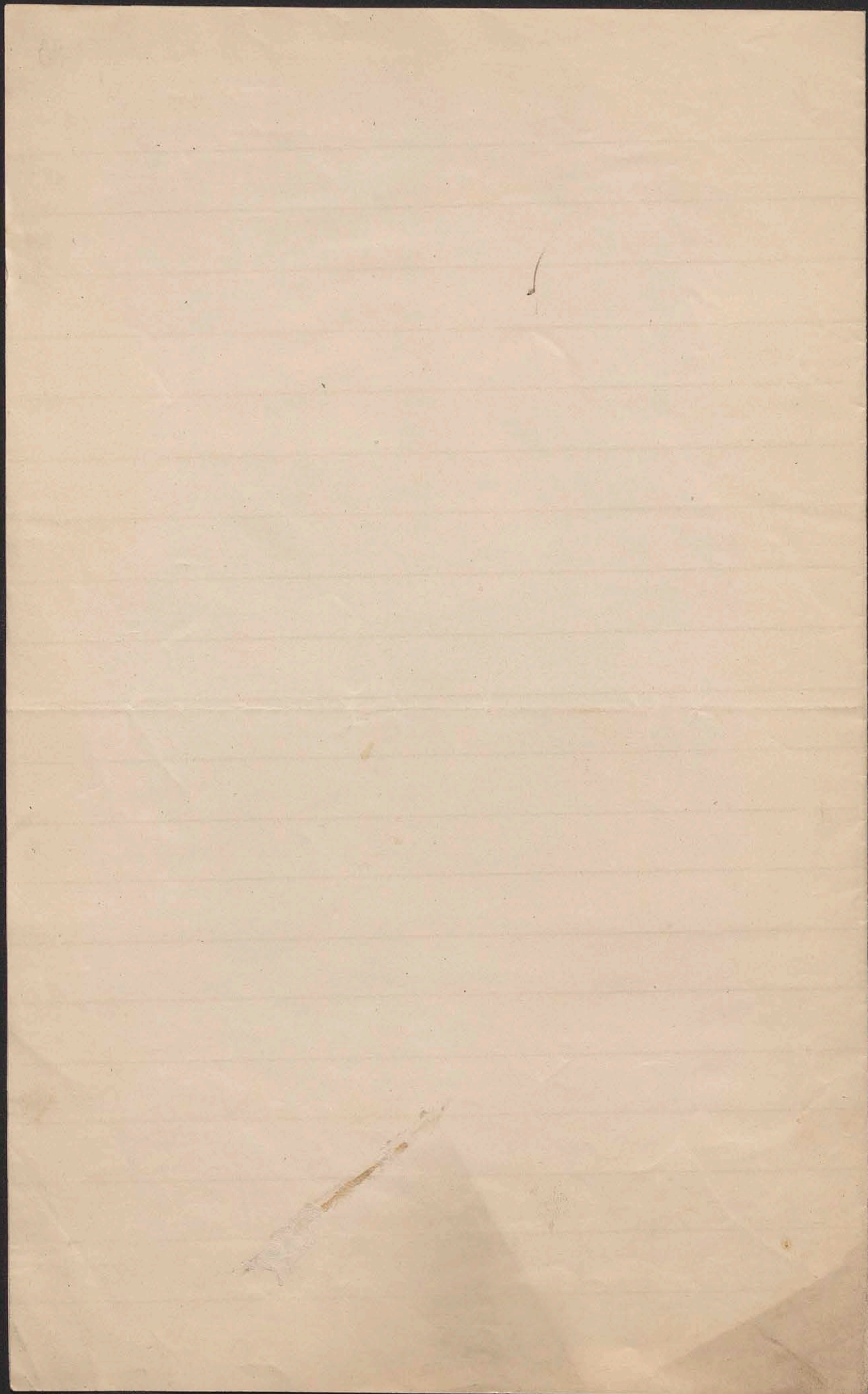
Jedna z moich gości, Panna Justyna Kotkowska cierpi na gardło od paru dni i śpiewać niemoże, udaje się do ciebie jako doktora z prośbą o odwiedzenie jej dziś wieczorem, jeżelibyś zaś niemógł, to jutro wieczorem.

Ja z mojej strony przesyłam ci serdeczne uściśnienie i bilet dla Panny Konstancyi z Matką do Wilna

Zawsze przyjaciel

Antek





15 Października. Wanhof.

Kochany Adasiu!

Zwracam należne od nas za łożę pieniądze 8 r. 35 kop. i przesyłamy wszyscy serdeczne podziękowanie za dostarczoną nam przyjemność. Żona moja prosi ciebie jutro w Niedzielę na godzinę 5 na obiad, i my wszyscy do tej prośby dołączamy się, mamy nadzieję że nam nieodmówisz.

Z duszy ci przyjazny

Napłonowski

Objaśnić co do ilości krwi że to jest zupełnie normalne
przy której co do [illegible] uprzedzić wielkie straty

Co do zapachu krwi na 4 do 5-ty dzień

Nie potrzeba wtłaczać wykorzystywać krwi żadnemu sposoby.

Znaczenie tego że przed przyjściem chciałaś Szanowna Pani dobrze.

Co do ustępu tego przy do nowo nastąpić.

Przepraszam uniżenie o opuszczenie tego zda-
wiedzy. Przesyłam Szanownemu Panu fotogra-
taki

Matrycy od Olszewskiego. O [illegible]?

Ukłony najniższe Szanownemu Panu Profesorowi

Kozłów. 7 Lipca 96 r.

Kochany, drogi Adasiu!

Listy twoje, również fotografią otrzymałem i serdecznie ci oboje za nią dziękujemy, jako też za serdeczną pamięć o nas. Czyż mogę na ciebie gniewać się i za co, w przeciągu 35 lat naszej znajomości nic prócz serdeczny przyjaźni i życzliwości od ciebie i całego rodzeństwa waszego nie doznałem i wierzaj najmocniej, tém samem, najszczerszém uczuciem i wam się wypłacam czując najmocniej prawdziwe przywiązanie, a więc czyż może być myśl o gniewie. Dlaczego zaś przez tyle czasu niepisałem, sam dziś wytłómaczyć nie umiem. Najprzód mam tu ogromnie dużo pracy i kłopotu, a starość nadeszła, praca nie tak raźno idzie jak dawniej, ztąd się ona powiększa, rośnie, i męczy, cały czas

mi zajmuje, tak że ledwo mam niedługie chwile do wypoczynku i to zawsze coś pozostaje nie wykonanego, lub niedokończonego. Wogóle latka dają się czuć i cięzą na barkach, a tembardziej w służbie kolejowej, potrzebującej energii i ruchliwości, czujesz człowiek że coraz bardziej stajesz się cięzkim, ołowianym. Niezłe tu jest, towarzystwo dobre, lubią nas i możnaby było służyć długo, żeby siły były po temu. W 94 roku po kuracyi byłem zamieszkał w Wilnie, myślałem, że się udam jakkolwiek ulokować się, bez miejsca choćby niewielkiego dostać trudno, a fundusze za szczupłe by z procentów żyć, gdy pół roku zeszło tylko na wypoczynku, bezowocnych poszukiwaniach, bezczynne życie zbrzydło, musiałem wyjechać by jeszcze popracować na kawałek chleba i nie jeść żywego grosza. Prawda w ten czas miałem sił więcej, bo w moim wieku każdy rok sił ujmuje i coraz mniej zdolnym czujesz się do pracy. Dziś nie cieszę na nic wyłącznie,

czuję tylko ogólną słabość. prosiłem o urlop
chociaż na parę tygodni, a gdy otrzymam pojadę
na Litwę trochę wypocząć. Będę na Litwie, na
wsi u Ojca w okolicach Landwarowa między 15 Lipca
a 15 Sierpnia. Jeżelibyś zawitał do naszego drogiego
Wilenka, spytaj o mnie u wdowy po moim bracie
Aurelii Kaptonowskiej mieszkającej na Łukiszkach
obok cyrku w domu Juchniewicza, ona mi zaraz
da znać, przyjadę ciebie uściskać. Jeżeli zaś będzie-
my w Kozłowie gdy będziesz wracać do Jałty może
byś zboczył trochę, jechał na Kozłów i do nas byś
zajrzał, bylibyśmy oboje bardzo, a bardzo radzi.
Ja stąd rzadko mogę wyjeżdżać na Litwę, bo drogo
kosztuje, a biletów darmowych na cudzych kolejach
nam nie dają, w każdym razie gdy będziesz mieszkał
w Wilnie większa jest nadzieja widzenia się.
Bądź zdrów Kochany, serdeczny Adasiu, ściskam
cię najmocniej, zawsze ci przyjazny i całą duszą
oddany

Antoni

P. Cezaremu ściskam przyjaźnie dłoń, rodzinie jego i szanownym, kochanym siostrom twoim przesyłam ukłony. Żona moja również także swoje przyjazne pozdrowienia i siostry uściska.
Wracając Adasiu do Jałty możesz wziąć bilet wprost do Jałty przez Kozłów, co może robić różnicy o 5 r. Powtarzam będziemy bardzo tobie radzi, wznowić naszą dawną serdeczną pogadankę.

Sprawi Pan nam szczerą radość wstępując do nas choć na dni kilka, tak stęskniliśmy się za głosem przyjaznym i dawno znajomym. Z Moskwy do Sewastopola można jechać na Kursk-Azowską i Kozłów-Kursk. Kol. w drugiej klasie drożej o 6 r. i 12 godzin dłużej się jedzie; odpocznie Pan u nas a nam będzie prawdziwie błogo. Panny Konstancję i Karolinę uściskam. Będąc w Moskwie pisałam do pana Cezarego żeby przyjechał ale nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Do widzenia, czekamy. O. Kapłonowa

Klevanina Darja Jakovlevna

103

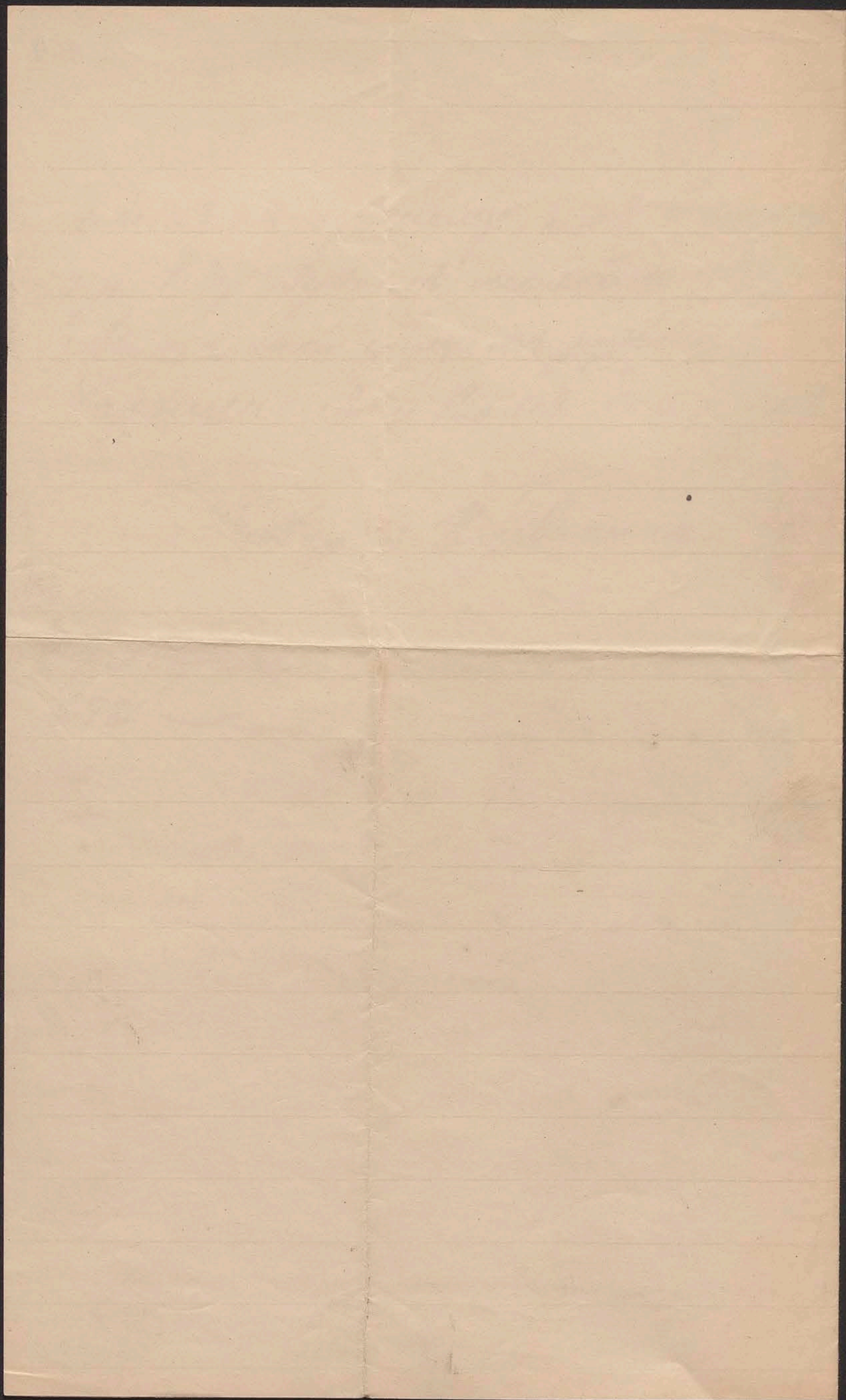
Милостивый Государь
Адамъ Федоровичъ.

Я получила на дняхъ письмо Ваше, и спѣшу Васъ увѣдомить, что у Васъ на квартирѣ теперь все обстоитъ благополучно. Марья вымыла паркетъ, и все приводитъ въ порядокъ въ Вашей квартирѣ, и сама здорова. Генеральша довольно здорова, а у меня мужъ былъ очень боленъ у него былъ тифъ, но благодаря Бога, и заботамъ и хорошаго ухода, онъ поправляется, но еще довольно слабъ; только что Вы уѣхали онъ и захворалъ, теперь все

идетъ къ лучшему, и къ Вашему
пріѣзду будетъ молодцомъ;
Миша мой цѣлуетъ ручки
Бабушкѣ и Вамъ докторъ

Дарья Климонтина

29 Августа
1881



105

Вы просили у меня хорошую кухарку, докторъ, посылаю Вамъ женщину, которая я знаю, что хорошо готовитъ, и вообще честна.

готовая къ услугамъ
Вашимъ
Дарья Яковлевна

Анна Васильевна
Богданова.
Арсень 8 и (Петровка и Царев)

Петерб. газета. 16 Апреля. 1) Продается дом каменн. 2х этаж. 288 саж. земли доходу 3400; долг 13000: Спасская улица Д. № 25. Спросить у швейцара.

2) Квартира отдельная удобная 4 комн., передн., кухня, ванная, 2 ход. и парадн. вход цена 48 р. Ново-Кузнецкая ул. Д. № 3, кв. № 34.

3) Продается дача в Шувалове по шоссе б. Елисаветинская ул. 86, два дома, мебель и посуда и все принадлежности. Подробности [illegible]

4) Мебель продается [illegible] Екатерининский канал [illegible] Д. № 85–18; кв. № 3.

5) Мебель весьма дешево на 8 комнат: Фонтанка между Симеоновским мостом и бол. Итальянской ул. Д. № 11, кв. № 35. Спросить [illegible]

6) [illegible] Кумберга мебель фабрики на Петербург. по Каменноостровск. проспекте

7) Дом по Финляндск. жел. дор. с мебелью продается, станция Терийоки 3 часа от Петербурга 10 мин. [illegible] от станц. [illegible] Сведения на [illegible] Таврическая ул. Летнего сада Дом 18, кв. 24; [illegible] 12–1 дня и 4–7 [illegible]

8) Продается в 21 версте от Одессы и в 5 верстах от станц. Кекенеиз при деревне Лимена имение [illegible] десят. земли (виноград. и сад фруктовый) фонтан и [illegible] в имении [illegible] Одесса: Александровская ул. Дом № 52 Александра Павловна [illegible] на станцию Кекенеиз Василию Петровичу Пуховскому (Голос № 99 – 16 Апреля)

6) Квартира у Поцелуева моста 4 комнаты 120 р. [illegible]

7) Дом продается с большим садом земли при нем 450 саж. по улице 18 доходу 2100. Цена 21 тыс. Большая Пушкарская Д. № 30

8) По случаю [illegible] продается большой каменный Дом [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (?)
[illegible] и [illegible] ул. бивш Царев Дво-
предишен Дом №15; лични переговори до 2 час
вечер от 6–8.

Los Wales —

Архивъ [illegible]

[illegible]

[illegible] № 6.

[illegible] № 13 [illegible] № 15 [illegible]

[illegible]

Его Высокоблагородию

Адаму Федоровичу

Маркіевичу.

отъ Дарьи Яковлевичъ

Kočkurova Eleonora

107

Петербургъ
29 Декабря 1892.

Многоуважаемый
Адамъ Федоровичъ

Глубоко тронута Вашимъ вниманіемъ, не нахожу словъ благодарить за всѣ пожеланія, которыми дышитъ каждое слово Вашей записки. Меня чрезвычайно порадовало извѣстіе о Вашемъ здоровьѣ и я отъ души желаю Вамъ всѣхъ благъ и радостей въ жизни. Примите сердечное поздравленіе съ наступающимъ Новымъ Годомъ, дa принесетъ онъ Вамъ много счастья за тѣ

добрыя благія дѣла, которыми
переполнена Ваша жизнь. Моя
семья и я отрадно вспоминаемъ
Вашу неизмѣнную доброту
и сердечное отношеніе. Мы
всѣ исполнены глубокой
благодарности и молимъ
Всевышняго, чтобы Онъ нис-
послалъ Вамъ всѣ блага жиз-
Я провела праздники пріятно,
окруженная своими дорогими
дѣтками, много хлопотала
о елкѣ, которая очень удалась
и доставила много радости
моимъ ребятишкамъ.
Рождество Христово исключительно
дѣтскій праздникъ, они съ
нетерпѣніемъ ожидаютъ елки,
игрушекъ. На днѣхъ я имъ

свела въ балетъ, который на
нихъ произвелъ прiятное впе-
чатлѣнiе, они въ первый разъ
увидали театръ.
Маша и братъ часто бываютъ
у меня, бабушка ужъ ничего
не видитъ и не слышитъ и
едва передвигаетъ ноги, но все
еще лучше выглядитъ, остальные
понемногу за ней ухаживаютъ,
но тетя Нина занята, а
тетя Поля почти всегда больна.
Погода у насъ чрезвычайно
холодная, такъ что я даже
и не выходила на улицу въ
самые сильные морозы. Мой
мужъ, слава Богу, здоровъ, очень
благодаритъ Васъ за вниманiе
и поздравленiе съ праздникомъ

Когда будете въ Петербургѣ
не забудьте навѣстить Вашихъ
старыхъ друзей, которые Васъ
искренно любятъ. Я почти
здорова, еслибы не малокровіе
но во мнѣ много энергіи и я
стараюсь не замѣчать этотъ
петербургскій недугъ. Мама,
братъ и всѣ мои родные
поздравляютъ Васъ съ праздникомъ
и шлютъ теплый привѣтъ съ
холоднаго сѣвера. Еще разъ
примите мою искреннюю
признательность и глубокое
уваженіе, не забывайте Вашихъ
сѣверныхъ друзей.

Элеонора Кочурова

Korsak Juliusz

Korsak P.

109

1877 r. Marca 4 dnia

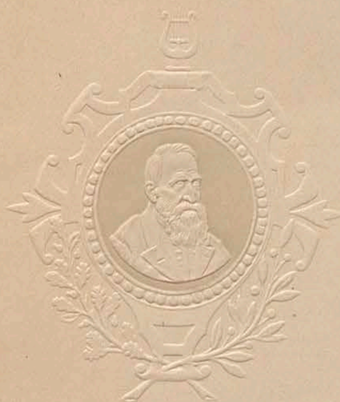
Drogi mój Adasiu przyjacie-
lu! miło by było Ciebie widzieć u
siebie jako gościa, lecz przypadkiem
zmuszony Ciebie prosić jako lekarza
na pomoc. Żona moja [illegible]
z gorączką, więc bądź tak dobry i
zajedź do nas albo dziś albo jutro
wieczór kiedy Tobie czas swobody
pozwala. - Czekam Ciebie więc
i nie odmówisz Twojej pomocy dla
kochającego Ciebie kolegi i przyjaciela

Juliusz z Korsaków

Adres. [illegible]
[illegible], doma № 97 kw. № 6.

[illegible] Записи [illegible] Оци

Материјално благостање [illegible] ослобођава
човека без великог труда, ослобођава
од многих брига, — материјално
благостање довршено без [illegible]
[illegible] науке морали човека и
[illegible], [illegible] и [illegible]
[illegible] духовног, [illegible]
[illegible]
17 [illegible]
материјално благостање [illegible]
[illegible] [illegible]. Ако [illegible]
на [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] и [illegible]
по свој [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] материјално благостање и [illegible]
[illegible] у самом [illegible]
[illegible] и света и напредак [illegible]
[illegible] [illegible] и [illegible]
[illegible] и [illegible] [illegible]
([illegible])



Jest życie bez uczucia?

1 Czerwca
Moskwa.

Szanowny Panie
Doktorze!

Na list Pański nie odpi-
sywałam tak długo
z tej racyi, że w połowie
maja miałam zamiar
być w Jałcie, i osobiście po-
dziękować Doktorowi za je-
go pamięć i powinszowania.
Niektóre rozmaite oko-

liwości wstrzymały mój wyjazd, niewiem jeszcze na jak długo. Prawdę mówi przysłowie że: „człowiek strzela a Bóg kule nosi.“

Mąż mój od miesiąca w obozie, a ja sama jedna w Moskwie. Letniego mieszkania jeszcze nie wynajmuję bo od kilku tygodni deszcz leje bez ustanku, wilgoć okropna. Przytem chce

Księdzu i p. Olszewskiej proszę oświadczyć mą pamięć.

Koniecznie, wcześniej czy
później, zamiar swój do-
prowadzić do skutku i
przyjechać do Jalty. Chce
mi się strasznie tej Jalty.
Powiadają że u p. Olszewskiej
zajęte całutkie mieszkanie,
to już nie wiem gdzie się
tam zalokuję.
Okropna pora teraz
w Moskwie, po całych
dniach wiszą ołowiane
chmury a na ulicy kałuże
z błotem, brr... ani wyjść
nigdzie, – od kilku tygodni
siedzę jak zakonnica za-
kratowana. Gdybym umia-
ła, to doskonale byłoby

odbywać wycieczki; nikt
nie przeszkodziłby, ale nie-
stety! — Znajomych nie mam
już tu ani żywej duszy, po-
wyjeżdżali wszyscy na letnie
mieszkanie. —
Bardzo i bardzo dziękuję Pa-
nu Doktorowi za widoczek,
przysłany w liście, — rze-
czywiście sprawił on mi
bardzo wiele przyjemności.
Na święta Wielkanocne
jeździłam na parę tygodni
na wieś do znajomych blisko
Moskwy, a po powrocie za-
stałam list Doktora. Zdrowie
moje nie złe, ale zmienio-
łam okropnie. A zatem mo-
że i do prędkiego widzenia. Przyjazna
P. Korsak.

112



Таврической губер.

Городъ Ялта



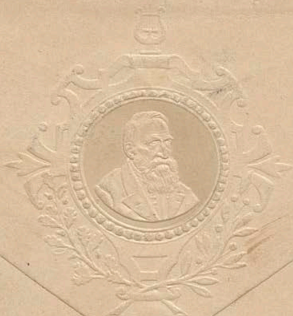
Его Высокоблагородiю

Адаму Феодоровичу

Доктору Маркевичу.

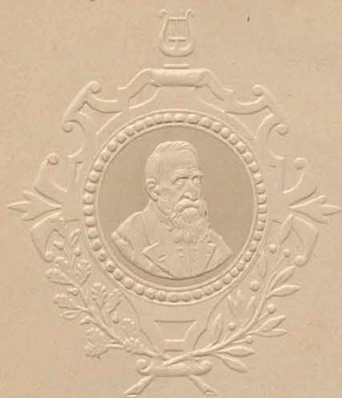
Аутинская улица

дача Теребенева.




ЯЛТА ТАВР. Г.
6
5
18 94
VI
6

113



Nauka odkrywa nam prawdę, sztuka piękność.

21 Stycznia.
94 roku

Szanowny Panie
Doktorze!

Wczoraj wróciliśmy z Podola, dokąd wyjeżdżaliśmy z mężem dla spędzenia świąt u mojej siostry, do której to jeździłam tego lata z Jattą. Bawiliśmy tam cały miesiąc i za powrotem właśnie znaleźliśmy bileciki i list Szanownego, dobrego i Kochanego Pana Doktora.



Otóż nie tracąc czasu i nie
zważając na znużenie po po-
dróży, siadam by jak najprę-
dzej podziękować Panu za
pamięć, życzenia na Rok Nowy
i za serdeczny Jego liścik.
Bardzo i bardzo Doktorowi dzięku-
ję za przyjaźń i troskliwość
o moje zdrowie.
Od powrotu z Jalty prawie ciągle
jestem cierpiącą, kaszel nie chce
mię opuścić. Do tego jeszcze,
długo męczyła mię newralgija w
twarzy i głowie, a nareszcie i wśród

P. Olszewskiej i Księ-
dzu proszę oświadczyć
moje uszanowanie
Jeszcze raz dziękuję za
pamięć i proszę o napisanie znowu.

zrobił się w ruchu, który przeraził mię okropnie. Teraz to się wszystko skończyło, kaszel tylko nie ustępuje, ale bo też i powietrze obecnie u nas bardzo brzydkie. — Nie leczę się wcale, ani razu nawet po powrócie z Jałty nie radziłam się co do kaszlu, bo i cóż pomoże gdy się ma takie słabe płuca i mieszka się w takim brzydkim klimacie?

Co do trybu życia — nigdzie prawie cały ten czas nie bywałam (z wyjątkiem tej pojazdki na Podole) i u siebie rzadko przyjmowałam, gdyż ciągle czuję jakby jakieś zmęczenie i siły mało mam. Co raz do

zastrzegania się — to tylko — nie
naważam się. Ot nie mam w
naturze tego strzeżenia się, tej
ostrożności niezbędnej dla osób
stabowitych. Może za nadto ży-
wą jestem na to.
Co się tyczy przyjazdu mego do Jałty,
to ogromną mam chęć do tego, —
i zdaje mi się że swój zamiar i tę
chęć przyprowadzę do skutku; tyl-
ko nie wiem napewne latem czy
w jesieni. Co prawda wolałabym
latem na czas kąpielowy, bo
i mąż wśród lata pójdzie na
manewra. Ale cóż kiedy nie
wiem czy mi Pan pozwoli kąpać
się z racji tego kaszlu; — a tak
mam nie pohamowany pociąg do
kąpania się w morzu. Więc może

 115

lepiej w jesieni na winogrona?
Jakże zdrowie Doktora?
Jak czas spędza, co porabia
i czy dużo gra? Proszę ko-
niecznie wyuczyć się tę ładną
sztuczkę Rubinsztejna, co to
jest u Doktora i la voix
du ciel, to takie prześliczne
rzeczy. — Jeżeli przyjadę to
przywiozę trochę nut.
Ja teraz nie wiele zajmuję
się muzyką bo mi piersi
bolą od grania, ale za to
czytam i czytam ciągle, bo
massę mam książek z uni-
wersytetu z bibljoteki stu-
denckiej. Z książkami dosyć
prędko czas mi idzie i nawet

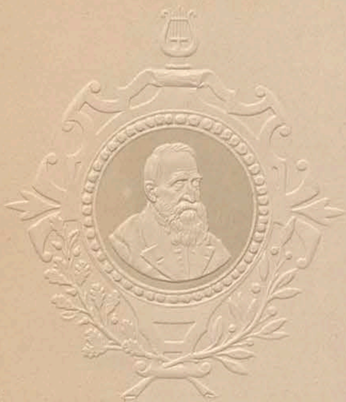
nie bardzo tęsknię do towarzystwa.
Czy nie ma Pan zamiaru
przyjechać te czasy do
Moskwy? Byłbyś Pan wiel-
ce pożądanym i miłym
gościem u nas.
Mąż mój trafił bardzo
nieszczęśliwie, bo właśnie
dziś cały półk wyszedł na
zimowe manewra za miasto
na dwa lub trzy dni, natu-
ralnie i on musiał iść, ale
ogromnie mu się nie chciało,
bo zamiast odpocząć
po podróży, musi nocować
gdzieś tam w polu. Chciał
sam pisać do Pana Doktora
lecz nie miał czasu, a ja

znowuż nie chcę czekać z odpowiedzią na niego i postanowiłam list ten odesłać dziś.
Więc tą razą przeszę przyjąć od mężna najserdeczniejszą podzięke i ukłony.
Czy nie wie Pan co się dzieje z p. Bartoszewiczem? Jest-czy zawsze mieszka w Odessie?
Korespondencja nasza przerwała się po wyjeździe moim z Jałty. On mi kiedyś mówił że gdyby znał jakąś porządną osobę to wziąłby ją gdyby się zajmowała domem i doglądała go w chorobie. Otóż jeżeli on znowu przeniósł się do Jałty to proszę mu powiedzieć że ja znam taką

osobą więcej niż porządna bo nad-
zwyczaj honorowa, gospodyni do-
skonała; zna się na wszystkiem;
wdówka, wykształcona, trzydziestu
kilku lat, ale jedno tylko: zale-
caneк żadnych nie lubi.

Bardzo i bardzo będę rada je-
żeli Doktór zechce napisać
do mnie cóśkolwiek dłużej o
sobie, swych zajęciach, — czy
nie poznał czasem jakiej bar-
dzo sympatycznej pacjentki?
A wreszcie cóś o Jalcie i w ogóle
o Krymie; tak lubię tę kraj-
nę że z przyjemnością czytałabym
choć nawet to: jakiego teror, koloru
obłoki, morze i t. d. — Alеż to już czas
kończyć mój list, tak się zagadałam z Pa-
nem. Do widzenia. Prawdziwie życzliwa P. Korsak

117



Tylko nieszczęśliwi i słabi pod wrażeniem chwili.
żyją nie kierując sobą.

24 Grudnia
Moskwa.

Serdecznie dziękujemy
za pamięć ~~sz~~ szanownemu
panu Doktorowi i prosimy
przyjąć od nas życzenia
wszelkich pomyślności,
w dniu Jego patrona
i na Rok Nowy.
Ja zaledwo od paru dni
jak się podniosłam z
łóżka, — dostałam naj-



P. Dziewulski serdecznie kłania i dziękuje za pamięć.

przód bronchitu a potem
silnej influency, która
męczyła mię długi czas
i po której wyglądam
i czuję się jak z krzyża
zdjęta. — W płucach
czuję jakiś okropny
bezład — a ponieważ
nie zwracałam się do
medycyny, więc niewiem
co tam jest, — czuję tyl-
ko że najlepiej byłoby

mi być w tej chwili na
południu — ale obecnie
jest to rzecz nie mo-
żebna. ——
I jakże się Doktór
ma? co porabia i
jak czas spędza? — Sły-
szałam że u p. Olszewskiej
aż trzy dziewicy prze-
mieszkują obecnie, —
proszę przyznać się mi
pod sekretem — na
uszko, — nikomu nie
powiem, czy ciągnie
tam serce Doktora
do którejś? Bóg nie
kazał i Adamowi być

samemu jednemu, a
Doktór przekonała to
Boga przykazanie i
nie szuka sobie Ewy.
Siostrzan, a raczej synowiec
p. Doktora, śliczny chło-
pak pod każdym wzglę-
dem i pracowity ogromnie,
będzie z niego dzielny
lekarz! —
Jeszcze raz proszę przy-
jąć naszą pamięć i nie
zapominać samemu
o przyjaznych przyjaciół
wie P. i M. Korsakach.
Szanownemu Księdzu i p.
Olszewskiej proszę oświadczyć
od nas uszanowanie.

Koziełło Aleksander

119

Przepraszam Pana że może opóźniłem się z
pełnieniem poruczenia, ale tak byłem zajęty po
powrócie moim do Petersburga że chwilki wolnej
nie miałem. – Posyłam Panu sprawkę adresnego
stołu – Julijana Konopłańskiego o którym Pan pisze
nie ma w Petersburgu i nie było a jest Teodor
Konopłański którego adres przesyłam – Proszę oświad
czyć moje najgłębsze Uszanowanie Xiędzu Gasimir
skiemu i powiedzieć czy nie obmyślał dla mnie
jakich projektów sercowych – Wszystkim znajomym
zasyłam najprzyjaźniejsze ukłony A sam proszę
przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku z jakim
mam pozostać dla Pana na zawsze

Dr: L. Koziełło

Petersburg

1869 roku Augusta 1. dnia.

по Минской I Деп. III Депар.
въ Лебед. I Отд. III Депар.

1881 25/X

Севастополь.

Любезнѣйшій
Адамъ Федоровичъ!

Минской конкурсъ по несостоятельности Людвика Быковича подало апелляцію черезъ Соединенную Витебскую Палату въ Сенатъ въ 1-й Департаментъ 3 отделеніе; будьто неправильно Соединенная Витебская Палата присудила Антону Быковичу 42000 с/о — Это было послано въ концѣ Августа мѣсяца — Съ бо-

вательно нужно какъ можно скорѣй и точно узнать въ Сенатѣ когда пойдетъ дѣло къ докладу — (т. е. когда будетъ докладъ — по этому дѣлу) не жалѣй нѣсколько рублей на расходы лишь бы только узнать точно и я тебѣ сейчасъ возвращу по получении лишь съ этой справкой чему извѣта —

Будь здоровъ
Твой А Колли

PS. на ходатайство присовокупляю Таможенныхъ Карантинныхъ учрежденій а потому разсмотрѣнія въ Медицинскомъ

Департаментъ — Поклонъ твоимъ Сестрамъ и брату

Можетъ быть въ 3. Департаменте и 1го отделения тамъ спросилаб. в Сенате в которомъ Департ. по Минской Губернии или Витебской

адрес кузена дом Красильникова Севастоп.

Секретарь Сената Леонтий Маркович Цемингер

I отд. III Департ. по Витебск. губ.

1/ поверенный кузена Корабелевий

Апелляц. дело Дмитриев с Д[illegible] потр.

в Депар. I-го Секретар.

2/ Частное дело о несостоятел. Дмитриев поручено 9го Сентябр.

находится на днях

у Желтимер.

[illegible] - [illegible]ff

[illegible] [illegible] Dokladiun ne [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Egershoff. Telegraf Stanija Telegra[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

123

1887. 11/XI

Севастополь.

Любезнейший Адам
Федорович!

Въ дополнение письма было-
вчера должен тебе еще
прибавить, что Губернатор
Кавелин назначен в Смо-
ленск, а на его место
назначается Раевский
из Петербурга, следова-
тельно имей это в виду
и объясни профессору
Красовскому, да
пожалуйста по сил-
ным хлопочи за место
на Красовского - и

но пробуй на счетъ тва бари
ша объ которомъ говорилъ въ
своихъ письмахъ на счетъ Сена-
та можетъ быть. Она ему
можетъ помочь, что касает-ся
денегъ то я гарантирую
сколько нужно только нечно
не очень большую сумму
Узнай хорошенько сколько
Она желаетъ на счетъ Сена-та
дѣло пойдетъ на дняхъ
и тогда я тебѣ сообщу
какъ это сдѣлать — Теперь
только сосредоточь всѣ свои
хлопоты на счетъ мѣста
Пекарскій положительно
умеръ слѣдовательно
мнѣ нужно его много, а

та хлопочи старшаго Кроча.
ибо во всякомъ случаѣ я
не буду ими Эргардъ. ве-
рно старшаго Кроча
мѣсто освободится. Сего-
дня отправился. Куликовъ
хлопочетъ въ Симферопол-
ѣ: онъ не можетъ получить
этого мѣста ибо онъ
очень молодъ на такую
должность —
Сегодня отправляюсь
къ Красовскому
и хлопочи —
Твой А Коник[illegible]

O Kajewskiom zapytać jest Una Onufrego Kajewskich jest wiele

wiadomo pani Druck... ... ...

O Auguście i Zdzisie jej warunki 12 tysięcy. August zresztą nie umie
trzymać wygadał się z tego przed Twoją żoną com mu powiedział z polecenia Twego że sobie
jest zrobić testamentowy zapis dla Jego córki. Zrobiłem mu wymówkę że
nie powinien był mówić słowo go prosiłem o sekret. O Szarskim
zeszło p. Zeliger. Dotąd będzie pisać wartoby było aby Twój Naczelnik
rozmówił się z nim i wypróbował mu dwa obserwacje (b[illegible]) aby dostał
był zapisany na rozkaz Twój.

Uszanowanie Pani Kielanowskiej

125

87 г. 21/XI

[illegible]

Косману Абатію!

Градоначальникъ Севастопольскій написалъ письмо Директору Медицинскаго Департамента на счетъ меня въ которомъ проситъ назначенія меня на мѣсто Пекарскаго, затѣмъ одинъ знакомый писалъ и послалъ докладную записку Доктору Бирку прося похлопотать на счетъ меня, слѣдовательно — Ты теперь долженъ усиленно хлопотать у Профессора Красовскаго, Трапа и Т. Пешкова, если Мнѣ удастся получить мѣсто то будь увѣренъ что и ты получишь — Хотя Эргардъ и имѣетъ преимущество, что онъ

От уч. взялъ вести дѣло Бѣлиховича въ Сенатѣ и отъ него получишь краткія записки въ чемъ дѣло и очень нужно прошу одну дашь той барыни и уговоришь съ ней если найдешь нужнымъ употребиться въ дѣлѣ другую дашь въ Августу чтобъ отъ вы дѣйствовали на него слѣдовательно устроивай какъ знаешь лишь бы было хорошо

Твой А Копель

больше лѣтъ служитъ, но отъ Русского Языка не знаетъ даже разговаривать не можетъ, слѣдовательно какъ же будетъ управлять — вотъ примѣръ Эрнгардъ и Масаковскій сейчасъ послѣ смерти Пекарского отправились въ Симферополь къ Управляющему Губерніи, который исправляетъ должность Губернатора — Вице-Губернатору Голобабинъ, который говоритъ только по Русскій а Эрнгардъ только по Нѣмецки и между ними вышло то что одинъ одного понять не могли, однако Голобабинъ отклонилъ отъ себя представленіе Эрнгарда до возвращенія Губернатора или назначенія новаго Губернатора и послѣдуетъ будь то бы будетъ Всеволожскій Пермскій

Вице-губернатор его брат служит
в Кавалергардах. Профессор Красов-
скій вероятно знает да Проф.
Красовскій может прямо просить
Министра съ которым он знаком
т.е. Игнатьевым.—
Эргардъ. мало того что не говорит
по Русскій да имеет более 200000
тысяч состоянія следовательно
что нужно Ильмеду—
Лысаковскому Голубаш сказал
что прежде-временно ибо еще мѣ-
сто Эргарда не свободно но от
отправился в Петербург хлопо-
тать, было бы в высшей степени
не справедливо дать мѣсто тому
кто раз вышел в отставку из
карантина вследствіе того, что
Ему приказали ехать хоть в.
Севастополь, так нашел себе выго—

Дѣло № 36. Кварт. № 19. Николай Платоновичъ Карабчевскій

вый то въ отставку, а теперь когда
можетъ открыться вакансія стар-
шаго Врача въ Феодосіи то онъ
желаетъ опять поступить. Что
жъ чего желать и собирать день-
ги томъ спрактики, хитрый
малый —
Прошу тебя не жалѣй денегъ
и времени, а хлопочи усиленно
тѣмъ болѣе что обоимъ писать
мѣстный Начальникъ же Градо-
начальникъ — слѣдовательно Про-
фессору Красовскому очень
удобно похлопотать — и тѣмъ
болѣе что Др. Бирштъ будетъ
просить. —
Получилъ ли Профессоръ
Красовскій устрицы и камбалу
через моего Повѣреннаго, котораго
Адресъ слѣдующій: Босиная улица.

127

18[illegible]22
XI

Sewastopol.

Kochany Adamie!

Dziś otrzymałem twój list, i wczoraj posłałem ci list szczegółowy z którego byś mógł wszystko wyczerpać - Kawelin w Petersburgu, lecz ja nie myślę żeby on miał teraz znaczenie jako gubernator z powodu przelokacyi jego do Smoleńska, jak mówią że na jego miejsce naznaczają Всеволожскій Пермскій Вице-губернаторъ и Проф. Красовскій говорю что знаешь - да пусть Онъ отъ себя проситъ Директора и Dr. Бирша который управляетъ Севастопольскій Градоначальникъ

Тоже писалъ оффиціяльное письмо на Имя. Директора слѣдовательно это заполнитъ ходатайство Губернатора, слѣдовательно мѣстное начальство тоже желаетъ меня - остается только хлопотать усиленно - ибо такъ сдѣлано мѣстной администрацiей хлопочу только на мѣстѣ.-
Что касается Тебя, то ты будь увѣренъ что если я получу Начальника Округа то Ты навѣрно получишь одно или другое мѣсто это я сумѣю сдѣлать..
На счетъ Сената то я тоже Тебѣ писалъ нужно обратиться къ Присяжному Повѣренному Карабчевскому по сообщенному адресу - Онъ уже даетъ

кія частныхъ по дѣлу, и скажи Ему пусть не стесняется расходами а чтобъ было дѣло выиграно въ пользу Бъликовича о другомъ же дѣлѣ я ничего незнаю, слѣдовательно разскажи Ему пусть ≠ Онъ узнаетъ въ чемъ Оно состоитъ. и какое дѣло и что по немъ можно сдѣлать, вѣроятно по долгамъ Бъликовича но онъ вѣдь дутыя, то нельзя ли ихъ похерить пусть Карабчевскій столковаться и секретаремъ поговоритъ. а по крайней мѣрѣ оттянуть въ длинный ящикъ до окончанія моего дѣла которое я взялъ — Пожалуй эта хлопоты и съ Карабчевскимъ обстоятельно переговори

Твой А Коналъ

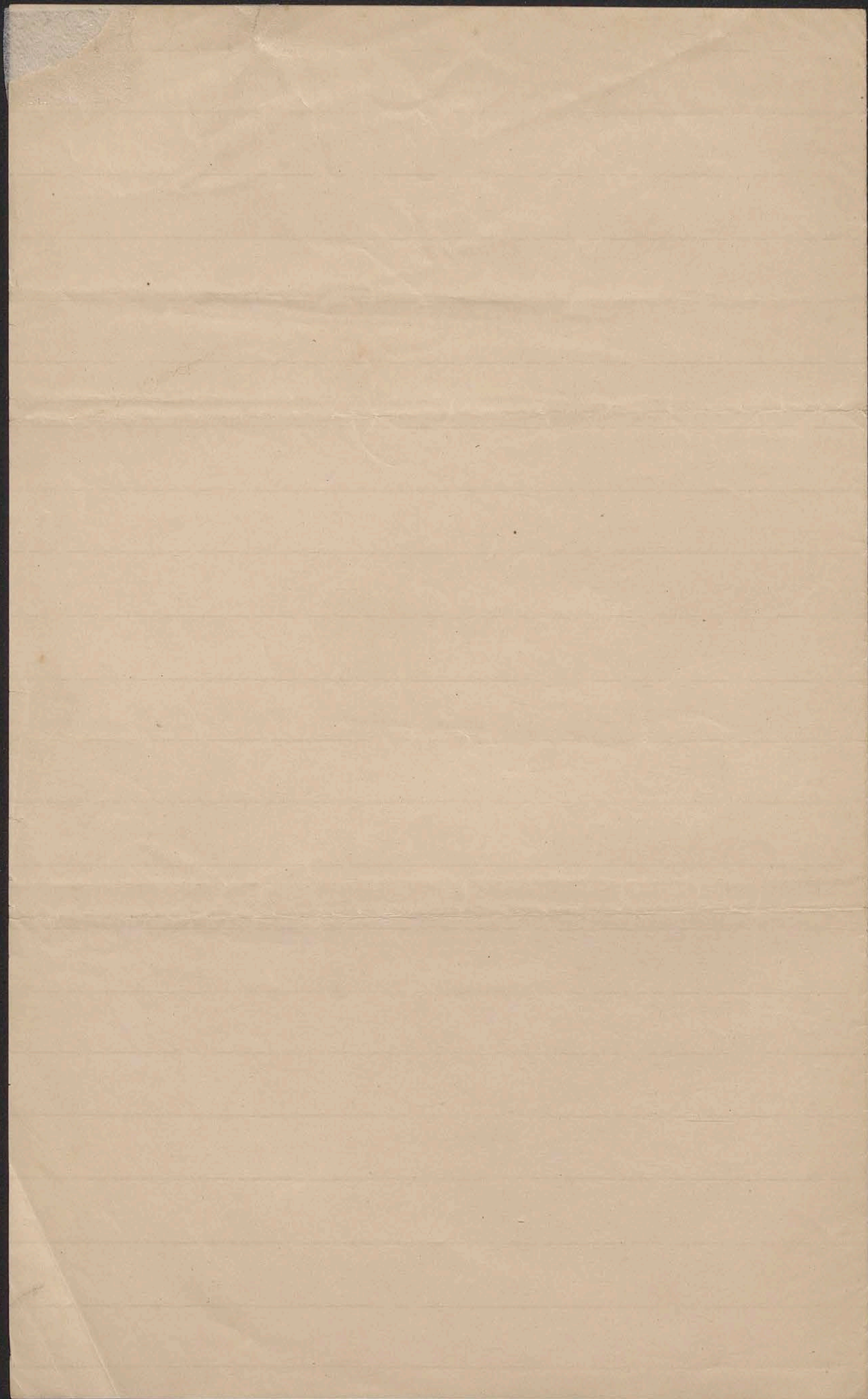
129

1887 3/XII

Севастополь.

Любезнѣйшiй Товарищъ
Адамъ Федоровичъ!
Ковалевъ уже переведенъ
в Смоленскъ, а на его мѣ-
сто назначается Всеволо-
жскiй следовательно
Хлопоты – за своимъ
Товарищемъ не выдаются
да дай мнѣ знать обо-
всемъ — Узнаю говорятъ
что на мѣсто Пекар-
ского назначается
Гюбнеръ изъ Петербурга
давай знать

Твой А Кочинъ



въ Петербургъ.—

Поздравляю тебя съ прошлымъ и новымъ годомъ—

Будь здоровъ и веселъ.

Твой А Вогель

P.S. Скажи Тулинскому пусть высылаетъ платки носовые и счетъ Гольтинка я получилъ—

Сегодня письмо твое тоже получилъ—

134

1887. 13/XII

Севастополь.

Многоуважаемый Ст. Федо!

Телеграмму твою я получилъ
но я раньше уже зналъ назнач.
Бюблера, ибо Градоначальникъ
получилъ отвѣтъ на свое пред-
ставленіе Директору, который
увѣдомляетъ Его „что Севастополь-
скій Карантинный Агентъ Андр-
скій Совѣтникъ Козелло непоср.
быть назначенъ, такъ какъ Мини-
стру угодно было назначить
Доктора Бюблера, вслѣдствіе
Его заслугъ военное время и
въ особенности по Красному
Кресту. — Изъ этого слѣдуетъ

что Хрусловскій могъ прямо просить Министра, но у него не было желанія. Богъ съ нимъ — Теперь остается одно только хлопоты на счетъ Сенатскаго дѣла. Я на дняхъ писалъ Своему Повѣренному и предоставляю Ему совершенную свободу и право дѣйствовать по Его усмотрѣнію не стѣсняясь въ расходахъ. Какія то ни были, я все гарантирую лишь бы только выиграть дѣло, и пожалуйста почаще Его навѣщай и передай мои слова и желаніе, чтобъ Онъ не стѣснялся въ расходахъ. Записки возьми у него и передай куда найдешь нужнымъ — Подумай

Профессору Красовского
Он попросит кого нибудь
знаетъ съ этого Департамента
3-го Сената — Еще разъ прошу
тебя незамедлит денег и хлопо
чи по моему Сенатскому
дѣлу ибо это единствен-
ное мое спасеніе.—
Въ Мирѣ относительно
Эргарда принять и если
он только вздумаешь поѣхать
в Осетровку то сейчас будешь
знать Но постарайся через
Красовского разузнать
по сколько возможно у Та-
врическаго губернатора Всево-
ложского, который еще уволенъ

133

1887. 15/XII

Многоуважаемый Collega!

Я вполнѣ согласенъ на расходъ отъ 200 до 300 рублей лишь бы окончилось дѣло в мою пользу — Пиши какъ и что я буду въ ожиданіи отвѣта или дай телеграмму, будь увѣренъ что разсчитаются какъ слѣдуетъ

Твой А Кошлецъ

1882. 9/2. 134

Севастополь.

Многоуважаемый Collega!

Адамъ Федоровичъ!

Посылаю тебѣ отвѣтъ на твои вопросы данный больнымъ которые былъ выспрошенъ около 18 разъ, слѣдовательно они точные и имъ нужно вѣрить вполнѣ, что касается моего посѣщенія больнаго в Сакахъ, то правильное посѣщеніе почти не возможно, отлучки по обязанностямъ моей службы [illegible] мнѣ проѣздъ туда и обратно сопряженъ съ большими издержками, одинъ только проѣздъ

50 рубл. и потомъ время; до
передача болѣзни, которую
постоянно имѣю на рукахъ
и такъ все нужно принять въ
расчетъ, следовательно я мою
больную поѣхать только
предъ началомъ леченія и по
окончаніи —
Теперь приступимъ къ моимъ
собственнымъ дѣламъ: 1ое
по просьбѣ Хоробчевскаго
водъ хлопоталъ о отложеніи
дѣла на 16. февраля. и до
20 февраля я долженъ ѣхать
въ Минскъ на общее собра-
ніе, которое назначено на
1ое Марта, следовательно
для меня важно чтобъ
дѣло было кончено до того
выѣзда —
2ое/ пошло мое представленіе
отъ Градоначальника

о назначеніи мнѣ 1/2 пенсіи такъ
какъ я выслужилъ уже 20 лѣтъ,
но въ моемъ формулярѣ вкралась
маленькая ошибка, т.е. Медико-фи-
лантропическій комитетъ
уведомилъ Медицинскій Департаментъ,
что я къ сроку не явился на служ-
бу Кавказа, вслѣдствіе чего
6 мѣсяцовъ исключили, но это
не справедливо ибо я состоялъ
в Медицинскомъ Департаментѣ
на службѣ и черезъ него
шолъ вызовъ меня на
Кавказъ, слѣдовательно я
числился столько время
не въ отпуску и Кавказская
переписка находится въ Меди-
цинскомъ Департаментѣ
но т.к. мнѣ объ этомъ
ничего не говорятъ — я прошу
только ускорить назначеніе

мнѣ ½ пенсіи, если оно скощутъ
что нибудь на счетъ вышуто-
мя изъ того отпуска, тогда
имъ объясните —
И 3е Походатайствуй къ представ-
[ленію]
моего Прапорщика въ Под-
поручики за отличіе
Слѣдовательно похлопочи
и объ этомъ, если что нибудь
не досмотрятъ въ представленіи
или не хватаетъ чего ни-
будь то попроси чтобъ
тотчасъ воротили назадъ
а сейчасъ будетъ все попол-
нено, лишь бы только
не отказывали —
Мое представленіе 3го февраля
№ 472, и Прапорщика Ма-
хотина 4 февраля № 487.
Хлопочи и будь здоровъ.
Твой А Копылъ

Коробчевски
примир. потреб.

Минскъ 1882 8/III

Многоуважаемый
Семедо!

Я съ 24 прошлого мѣсяца нахожусь въ Минскѣ по конкурсному дѣлу Блинковаго — Видѣлъ ли Коробчевского, что онъ говоритъ, Лео просилъ ли? Какъ наши представленія на счетъ Пенсіи и моего Прапорщика отвѣчай мнѣ пожалуйста въ г. Полоцкъ Витебской Губерніи гдѣ я буду 12 или 13 числа, а оттуда скоро уѣду — Надѣюсь тамъ получить отъ тебя отвѣтъ до востребованія —

Твой А Коганъ

2/ Месяц какой должен сдать ... [illegible] ... [illegible] [illegible] (correction written above the line: в числ[illegible])
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] (correction written above the line: [illegible] срока [illegible]) формуляр [illegible] (прочее
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible])

4) Согласно [illegible] [illegible]
формуляръ

5) Уволенъ от должности [illegible]
[illegible] со [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Съ 15 октября по 1 ноября
съ 66 — 68 (2 года не [illegible])

Съ 20 Ноября 70 — по 75 (15 марта [illegible] на Кавказъ)

Могилевъ Общ. несоотв. съ
~~при Врангелѣ~~
Порядокъ въ Академіи соотв.
Сверх штат. при нашемъ несоотв.
при Врангелѣ [illegible] соотв.
Средніе правила соотв.
Сверх штата медиц. чинов
при департ. несоотв.
Командировъ по [illegible] соотв.
По характ. [illegible] соотв.
Канцелярія соотв. год. для год.
а непосредств. [illegible] не-
[illegible]
при [illegible]
(Ген. Штаб.) [illegible]
Новосельскому

138

Полоцкъ 1882 20/III

Многоуважаемый Collego

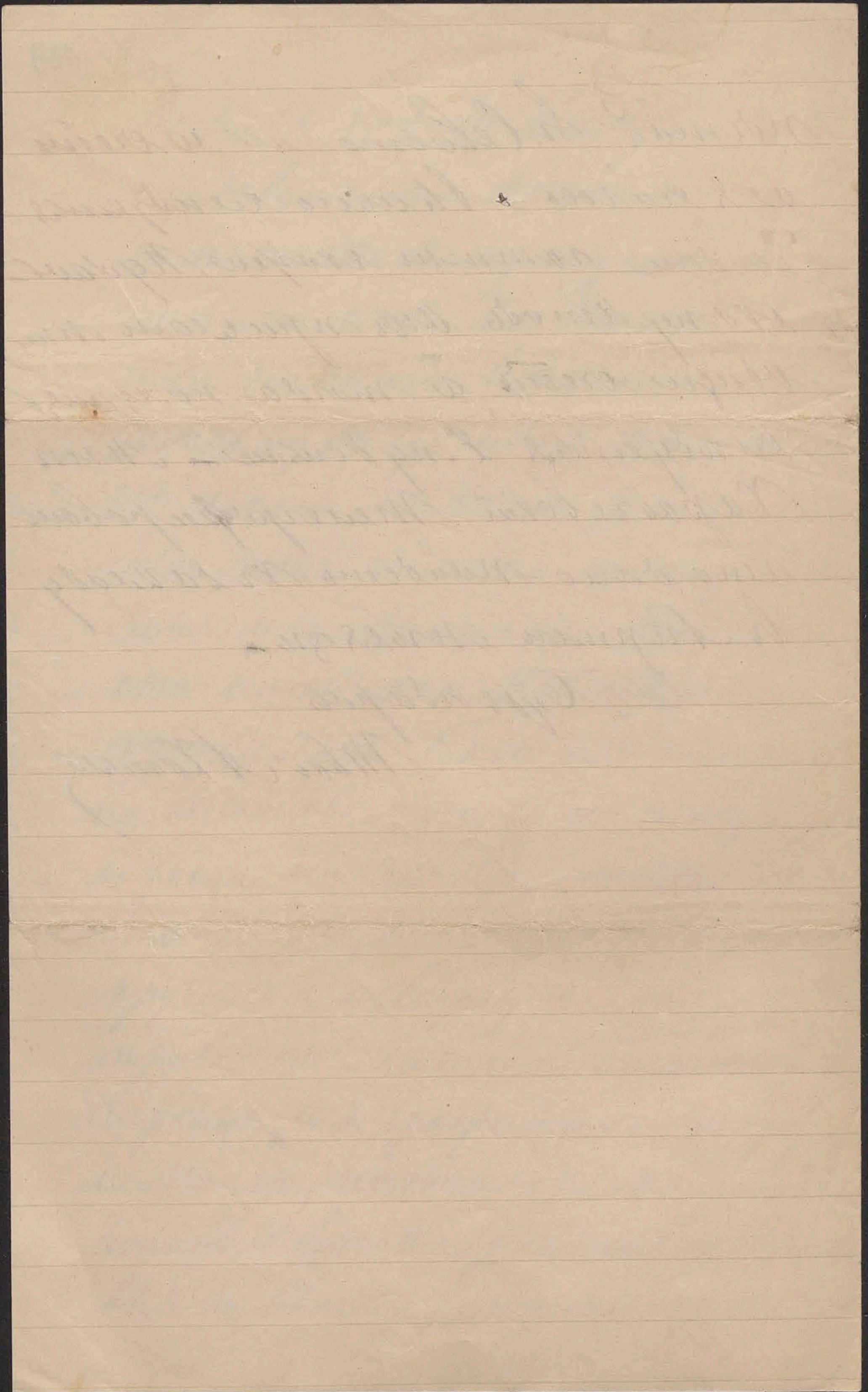
Письмо Твое получилъ но я ни какъ не могу быть въ Петербургъ ибо упения время, нътъ денег тоже, а расходы страшныя, кромъ того что я теперь в Севастополь и уже израсходовалъ въ путешествіи 975 руб. в томъ числе нужно считать 100 р. которыя выслалъ изъ Минска Г-ну Коробчевскому для Новосельского на расходы, теперь же еще долженъ ъхать в Минскъ а оттуда в Севастополь и это все путешествіе самъ требуетъ сподвательно можешь себъ представить что это стоитъ сегодня же отправилъ Г-ну Коробчевскому съ Полоцка 2 документа очень

возрения по дѣлу Бѣликовича
слѣдовательно спустя 3 дня
съѣзди къ нему и узнай полу-
чилъ ли онъ, да попроси чтобъ
мнѣ написали въ Севастополь
по моему дѣлу — ибо я отъ него
не имѣю никакого отвѣта
на мои письма отправлен-
ныя изъ Минска, пожалуй-
ста сдѣлай мнѣ одно порученіе
купи у Хоча судки для стола
на кабинаво серебра по слѣдующаго
образца на 3хъ трубникахъ или
столбикахъ, они бываютъ в родѣ
крученыя и вверху связанныя
проволкой — которыми баночка для
горчицы и 2 графинчика уксуса
и масла, но только маленькія
чтобъ были аккуратныя и красив-
выя и вышли мнѣ съ первой

почтой въ Севастополь и счетъ
и я сейчасъ - вышло следуется
деньги хотим скорее Пухаль-
скому чтобъ онъ прислалъ мнѣ
общiй счетъ, а тогда получишь
следуется ему деньги - Мнѣ
Харабчевскiй телеграфировалъ
что дѣло пойдетъ къ докладу
въ Апрѣлѣ мѣсяцѣ -

Будь здоровъ

Твой А Кощиль



140

1882 29/III

Многоуважаемый
Collego

Будь так любезен спроси
Каробчевского правда что дело
будет отложено 8. Апреля.
и получил ли он документы
отправленные с Полоцка
и пригодятся ли они Ему
теперь хочется все уже
востановил — Не нужно ли
Ему къ делу выслать
Ольшковича дай ответъ
мнѣ телеграмой по сему
адресу — От Минска
3 станция Мариенъ-Горка
Доктору Козелло —
Затемъ поручаю купить в

в Пасхальну Пятницу
Элеонатъ Шведской взяв
вопросъ и взяли его мени
в Севастополь —
Я в Марієнъ Гурка буду
до 4. Апрѣля и потомъ
уѣду. Будь здоровъ.
Твой А Кірич

141

1882. 18/IV

Многоуважаемый
Собрат!

14 числа я возвратился обратно в Севастополь и твоего письма не нашел — Что такъ дѣлается по моему дѣлу, когда же на конецъ будетъ докладъ и передалъ ли ты очень интересную записку Лоло и что Онъ сказалъ затѣмъ расположенъ ли Хорошевский записать Сенаторамъ — Кажется я теперь всѣ уже документы нужныя доставилъ — Теперь дѣло за тобою съ моей стороны все исполнено жду отвѣту — По Лозово-

Севастопольской железной
дороги открылась ваканція
главнаго врача жалованія
2,400 р с. это повидимому
от Правленія находящаго-
ся в Петербургѣ, а знач.
но от Директора
Коляжина следова-
тельно если тебѣ это
удобно, то хлопочи
как можно поскорѣй
а то охотников най
дется — помнишь это
место Доктор Миляр
но он подал в отставку

Твой А Кочет...

[illegible]

Получено 22 мая 1882 г.

146

1882 20/IV

Севастополь.

Коханку Абатіе!

Сегодня получилъ самыя точныя
извѣстія Д-ръ Гюбнеръ выѣзжаетъ
изъ Петербурга 5 Мая въ Феодо-
сію по мѣсту своего служенія - по-
пріѣздѣ, которого сейчасъ Д-ръ Эргардъ
подаетъ въ отставку у него уже
все готово и даже прошеніе при-
готовилъ объ отставки - онъ выслу-
жилъ Пенсію - и къ тому же онъ
считаетъ себя обиженнымъ что
неполучилъ мѣста Ногайскаго
Округа, то и порешилъ окон-
чательно выйти въ отставку -
слѣдовательно теперь хлопо-
ты на мѣсто Д-ръ Гарда, слѣ-
довало бы тебы повидаться

съ Губнеромъ и хлопотать усиленно
въ Медицинскомъ Департаментѣ.
Да не найдешь ли кого нибудь кто
знакомъ съ Таврическимъ Губер-
наторомъ Онъ тебѣ нуженъ; На-
пиши письмо отъ себя Жадовскому
чтобъ Онъ ходатайствовалъ у Губер-
натора — Но самое главное Меди-
цинскій Департаментъ — Мнѣ
сказали что будто бы Мосал-
ковскому обѣщано это мѣсто
на сколько это правда не знаю
Могу тебѣ все свѣдѣнія, которыя
нужны только хлопочи усилен-
но и энергично —
Будь здоровъ.
Твой А Коганъ

1882 7/IV

Севастополь.

Многоуважаемый

Collega!

Твое письмо получилъ и очень жаль что такъ случилось на север. Можно но что дѣлать несчаст-ной Я думаю что в непродол-жительномъ время вамъ откроет-ся опять вакансія въ Керчи или въ Одессѣ — Слѣдовательно постарайся заручиться чѣмъ нибудь посильнѣе — Теперь вотъ у меня къ Тебѣ прось-ба если бы мнѣ это пона-добился расходъ то могли бы прислать до 50 рублей было вамъ лучше, мнѣ ко[illegible] Опекуну ... Имуществомъ

въ чемъ дѣло только прошу этого письма не показы-вать и вообще вратичь Его образ... мнѣ — а то потребуютъ етап... по ... какъ можно скорѣе отвѣтъ и сообщи мнѣ

Твой А. Молча...

у Умершей Марiи Билиховичъ
следуетъ 5000 р. съ Покойного
брата Билиховича Франца
къ каторому принадлежитъ часть
имения Эхиманъ Полоцкого
уезда Витебской губерний
Это имений было прежде по-
Езуитскимъ но 25 Июля 1790 годе оно
исключено ибо было выкуплено изъ по-
зуитского владения - следовательно
Оно не принадлежало камъ
наследству Между Франци-
шкъ Билиховичъ, Каторая
по духовному завещанию
отказала Светую Стому въ Вита-
тай иксомирыл частей
своимъ внукамъ и всехъ
на этимъ оно перешло
Людвигу Билиховичу,

которыи по духовному завеща-
нію вышилъ годъ своему
двоюродному брату Ефрему
Бълиховичу, который все во-
двести - а остальныя имънія
продано, но во продажи еще
была выкупная сума, кото-
рая по ошибке перечислена
въ государственный дохо-
но это неправильно ибо оно
уже было не нашему имъніямъ
и частными многими поступ-
на удовлетвореніе частныхъ
долговъ. г. Людвика Бъли-
ховича такъ какъ имънія
есть принадлежавшія Ефрему
Бълиховичу то и сумма дол-
жна быть возвращена обра-
тно сказать, отецъ Смоленскіе

Витебское Управленіе Госу-
дарственныхъ Имуществъ
сдѣлало представленіе о воз-
вратѣ этихъ денегъ во Временный
отдѣлъ по земельному устрой-
ству государственныхъ кре-
стьянъ 18 марта 1879 года
за № 5550 этотъ отдѣлъ
при Министер. Государ-
ственныхъ Имуществъ но
до сихъ поръ нѣтъ въ Упра-
вленіи никакого отвѣ-
та будь такъ добръ и по-
хлопочи объ скорѣйшемъ
отвѣтѣ въ управленіе
и возвратѣ обратно сюда
я тебѣ посылаю письмо
мнѣ писано Гостицкимъ обра-
зомъ которое тебѣ уяснитъ

147

1882 25/VI
Севастополь.

Дорогой товарищъ!
Въ томъ Департаменте
гдѣ дѣло Бѣликовича боль-
ше всѣхъ значитъ Сенаторъ
Н. А. Турнгросъ вотъ къ
нему то и нужно найти
путь вотъ чтобы не стало
разговора съ Лего и съ ними
только получишь чтобы
добыть путь для сестры
[illegible] — Дѣло Бѣликова
на пойдетъ къ докладу въ
началѣ Октября это вѣр-
но, я получилъ письмо

отъ Новосильскаго,
Слѣдовательно прошу
тебя похлопотать
на счетъ Бернгроса

Будь здоров
Твой А Колен

Наталія Петровна Гордикова. 23 л.

Петерб. мѣщанка.

Сіе свидѣтельство выдано, по личной просьбѣ С. Петербургской мѣщанкѣ дѣвицѣ Наталіи Петровнѣ Гордиковой 23 л. отъ роду въ томъ, что она Гр. Гордикова ~~пользуется вообще хорошимъ здоровьемъ~~ и признаковъ ~~венерическихъ~~ никакихъ [illegible] не имѣетъ.

С. Петербургъ 1882 г. Мая [illegible]

Ордин. Максим. Лечебн. Стац.

Сов. Ассистентъ А. Марк…

Ноч. 149

1882 15/VIII

Севастополь

Любезнѣйшій Collega!

Спѣшу Тебѣ сообщить довольно пріятную новость, а именно въ Симферополѣ открывается мѣсто Помощника Инспектора, которое занимаетъ Докторъ Медицины Статскій Совѣтникъ Пласковъ, съ нимъ случилось довольно грязное приключеніе, вслѣдствіе чего Губернаторъ предложилъ его представить къ увольненію и это рѣшено, мѣсто видное хорошее и большой городъ практика хорошая — Въ Севастополѣ

13, 14 и 15 числа сего Августа
был Генерал Губернатор
в месте с Губернатором
Всеволожским и посетилияго
заболела нога вследствие уши-
ба, которого я пользовался
в продолжении его бытности
в Севастополь и в это вре-
мя был у меня Ивановский
который в разговоре
рассказал мне насчет
Плескова, я уже этим раз-
говором воспользовался и спро-
сил Губернатора, который
потвердил что он намере-
рен его уволить тогда
я начал просить насчет
тебя да он предстовил
тебя это мечто, он мне
сказал что насчет тебя

получилъ письмо отъ своего бра-
та но оно опоздало такъ как
уже дѣло предоставлено Лоса-
ковскому, но теперь дали мы
свое согласіе съ тѣмъ что ты
должен в Петербургъ объ дѣлѣ
что дѣло я отъ своей сторо-
ны предоставила Тебя и ты
должен как можно скорѣй по-
ступить слѣдующимъ образомъ:
немедленно выслать прошеніе
формальное на Его Имя въ Го-
родѣ Симферополь прося о на-
значеніе на мѣсто помощни-
ка Инспектора слѣдовательно
съ ними отосланы прошенія
и вмѣстѣ съ тѣмъ попроси
Его брата опять написать пись-
мо Губернатору. Мы уже съ
Жадовским уже объявили

у Губернатора и Вице-Губернатора а в Петербургѣ бери всѣ возможныя протекцiю къ Лопухову — только смотри не теряй времени и работай — и если теперь не получишь то никогда уже тебѣ не получить — Жду от тебя извѣстiй и уведомленiя о всѣхъ прошенiя —

Будь здоровъ
Твой А Коганъ

151

1882 15/VIII

Севастополь

Многоуважаемый

С. Медо!

Въ дополненіе къ моему письму слѣдующее: такъ какъ въ разговорѣ съ Губернаторомъ, я ему говорилъ что тебя хорошо знаютъ Бохкинъ и Красовскій, то онъ мнѣ сказалъ что съ Антономъ Яковлевичемъ онъ знакомъ, то по моему мнѣнію хорошо было бы если бы ты попросилъ Антона Яковлевича рекомендательное письмо въ нѣсколькихъ словахъ къ Губернатору, которое вмѣстѣ съ брошюрою его отправь вслѣдъ за прошеніемъ но смотри не медли и какъ

можно вы высылай скорей проше-
ніе съ приложеніемъ гербовой мар-
ки в 60 коп. и оба выше упо-
мянутые письма прямо на
имя Губернатора и сейчасъ
уведомь меня объ этомъ и
Жадовского. Намъ необходимо
это знать — когда будетъ въ-
сила Губернатору следуетъ бумага
а потомъ будешь хлопотать
у Мамонова когда я тебѣ
напишу, но между прочимъ
покамѣсь подъготовить кого
нужно — жду письма будь здоровъ
и услышь хорошій часъ т.е.
успѣха Губернатор хорошій
человѣкъ —

Твой А Козлов

152

1882 26/VIII

Севастополь

Дорогой товарищъ!

Я опять на дняхъ видѣлъ Г-на Симферопольскаго Губернатора, по тому на помнилъ про тебя, онъ снова повторилъ, что вакансія будетъ Помощника Инспектора. и чтобъ ты какъ можно скорѣй въ слалъ прошеніе на Его Имя прося на эту должность и онъ какъ тебя знаетъ съ хорошей стороны какъ друга такъ и человѣка, самдо вѣроятно сдѣлаетъ представленіе

въ Медицинскій Департа-
ментъ прося назначенія
тебя, а такъ если Г-нъ
Директоръ согласится то
и получишь мѣсто вотъ
Его слова — И я этому
вѣрю ибо что Онъ скажетъ
то и сдѣлаетъ человѣкъ
Очень энергиченъ — Вотъ
и все что могу тебѣ сообщить
по этому предмету —
Въ настоящее время еще
занимаетъ это мѣсто Еврей
Статскій Совѣтникъ Пла-
сков. съ которымъ случил-
ся весьма грязный ка-
зусъ вслѣдствіе чего Губер-
наторъ предложилъ Ему
спустить вѣроятно тоже

153

стало-следовательно на
прошено не теряй времени
и вновь подай прошение
на Имя Губернатора.
Будь здоров.

Твой А. Колисн[illegible]

154

1882 12/IX.

Севастополь.

Многоуважаемый Collega!

Я писал 3 письма къ Ковалевскому, но не получилъ еще ответу вследствие чего и не могу тебе сообщить подробно по твоему делу, но как только узнаю тотчас и сообщу тебе. Теперь тебе прислало письмо Ковалевского изъ которого ты можешь заключить что дело начато, но это все не так скоро делается

то сейчас вышло только двух хороших —
Твой + Колега

какъ ты думаешь, нужно
терпѣніе и будь увѣрена
что я больше тебя думаю
хочу быть поскорѣй все
~~это устроить~~, но нѣтъ
возможности хотя я
подходилъ и видѣлъ Губер-
натора только во
время пріѣзда В. К.
Михаила Николаевича.
на мѣстѣ было съ нимъ
говорить а ѣхать въ
Симферополь не мо-
гу съѣздить ибо нѣ-
кому передать должно-
помощникъ мой в
отпуску - затѣмъ по-
ѣхалъ въ Симферополь

ведутъ Министра Государ-
ственныхъ Имуществъ, сл-
довательно всѣ занятія
но при первой возможно-
сти я самъ вытребую
Силофиронова. — Сиди
покойно и жди моего
письма. какъ что я тебѣ
напишу и долженъ то-
дѣлать какъ я тебѣ на-
пишу, а не такъ какъ
тебѣ посовѣтуетъ
какой дуракъ — Я тебѣ
ясно писалъ выслать Про-
шеніе а не докладную
записку —
По дѣлу Балиховича
я писалъ 1-му Лоло и
Августу Антоновичу — Оно

пойдетъ къ докладу 7го
октября сего года. Я по-
лучилъ увѣдомленіе отъ
Харабчевскаго и Левашо-
ва, которые отвѣча-
ли что оно назначено
первымъ на 7ое октя-
бря. — слѣдовательно по
хлопоты на сколько воз-
можно. — Прошу Тебя
выслать мнѣ слѣдующія
вещи: для Нашего Подо-
дного Сюртука М. В. Д.
1ое Погоны Статскаго
Совѣтника т. е. съ одной
Звѣздочкой но хорошія
и пуговицы для Сюрту-
ка и жилета — денег-
сколько нужно будетъ

1882 1/X.
Севастополь.

Любезнѣйшій Collega!

Я сегодня получилъ по твоему дѣлу слѣдующія свѣденія: дѣло лежитъ у Губернатора въ кабинетѣ, предположеніе такое, или Пласкова переведутъ, или причислятъ Губернскому Правленію или совсѣмъ въ отставку — вотъ и все что могъ узнать, но на этой недѣлѣ думаю, что обстоятельнѣе узнаю

отъ Баронесса Корфъ,
которую на дняхъ уви-
жу и посмотрю что она
мнѣ скажетъ и если не
удовлетворительно то
самъ мнѣ придется въ
Симферополь Губер-
натору для положи-
тельной справки — и
тогда тебѣ сообщу но
ты наведи справку въ
департаментѣ, чтобъ
я не съѣздилъ напра-
сно —

Будь здоровъ.

Твой А Козлъ

Многоуважаемый Адамъ Федоровичъ, Княгиня заболѣла

Антонъ Эмиліевичъ Красовскій

проситъ Васъ провести

ночь, въ домѣ у Княгини

если можете.

Ф: Розенъ

Адаму Федоровичу
Моркевичу

160

Докторъ, Акушёръ и Операторъ

Александръ Антоновичъ

Козелло.

Доктору Маркевичу

Больная Еловайская одер-
жима Ichias et periostitis
chronica крестца и голени
правой стороны — леченіе по
моему мненію будетъ внутр. и
наружн. и морскія теплыя ванны.

161

ТЕЛЕГРАФЪ въ Тифл.

Принята съ аппарата

№ 53 / Со станціи

149.

изъ Севастополя

17/IV 188 г.

Телеграмма № 46

Принялъ

ПБГ СЕВАСТОПОЛЯ Ж Д,46,.13, 17, 8, 55,НЧ

ГУБЕРНАТОР ВЫЕДЕТ ЧЕТВЕРГ,=КОЗЕЛЛО,



№ росписки.

ТЕЛЕГРАММА

ПБГ УГОЛ ВОЗНЕСЕНСКАГО И КАЗАНСКОЙ ДМ. ШРЕДЕРА

ДОКТОРУ МАРКЕВИЧУ=



Krajewski

162

Sobota 30 X 82

Kochany Adamie

Zrobiłeś bardzo dużo ale, żeby interess ostatecznie się udał, — trzeba żebyś się ~~obe~~ osobiście z P. Kistiakowskim widział bo on powiedział Panu Meyersonowi "а почему Адам Феодорович мнѣ самъ ничего не говоритъ?" Na dobry mój uczynek nie odżałuj fatygi — o co cię wszyscy usilnie prosimy. W Twoim ręku jest los człowieka — Za dni ~~por~~ kilka będę sam u ciebie. Twój Krajewski.

Krassowski Antoni

164

14 Novembr. 1887. СПб

Ślicznie dziękuję za dobrą
pamięć i za przysłane frukta,
które doszły do nas tylko na 12
dzień i dla tego 2/3 ich zupełnie
zepsuły się były. Chciałbym wiedzieć
jak się tam w Jadwie powodzi, sły-
szałem, że nieźle. Za granicą zno-
wu poprawiłem się i teraz dobrze
czuję się.

Zawsze przychylny i dobrze ży-
czliwy A. Krassowski

166

14 Сентября 1889 г.

Петербургъ.

Любезнѣйшій

Адамъ Федоровичъ,

Поручая Вашему врачебно-
му попеченію Г-жу Кубе, ну-
жнымъ считаю Вамъ сообщить.
Она очень малокровна, стра-
даетъ по временамъ маточ-
ными кровотеченіями. Въ на-
стоящее время при изслѣдова-
ніи найдено: влагалищная часть
матки плотна, покрыта гра-
нуляціями, затвердѣнія эти
indolis suspect, онѣ уже суще-
ствуютъ много лѣтъ, но не
препятствовали ей забереме-
нѣть, послѣдняя беременность

окончилась в прошломъ году выкидышемъ. Кромѣ того у нее имѣется еще хроническій катарръ шеекъ и значительно развиты ги- моррoидальныя шишки. Вѣ- роятно. Вѣроятно на вну- тренной поверхности матки имѣются кровоточивыя гра- нуляціи. Вслѣдъ этого мой планъ леченія слѣдующій:

Поправить общее состоя- ніе улучшеннымъ питаніемъ и послѣ сдѣлать выскабли- ваніе матки и можетъ быть прижиганіе colli ferro candente.

На южномъ берегу Крыма совѣтую леченіе виноградомъ, прожить около 2 мѣсяцевъ и потомъ возвратиться

въ Петербургѣ. Въ случаѣ появленія маточнаго кровотеченія прибѣгнуть къ тампонаціи (легкой) влагалища cum ol. martis. Теперь ей назначено Ext. hydrastis canadensis fluidi внутрь и снаружи спринцованіе ex Ac. pyrolignoso и въ случаѣ надобности cum ol. martis.

Посылая Вамъ всего лучшаго прошу вѣрить моему доброму расположенію къ Вамъ

А. Красовскій

Длинный анамнезъ ея болѣзненнаго состоянія, она сама Вамъ расскажетъ.

168

Tylko co przysłali po
mnie do podgórzy, zape
wno dzisiaj nie uda się
zrobić operacyj Pani Lewic
kiej, proszę zajść do mnie
około 12-stej, jeśli nie będę
w domu, to znaczy się

że dzisiaj niebędę na
operacyi. Wieczorem około
7 ~~dzisiaj~~ mogę naznaczyć jutro
godzinę operacyi.

Krassowski

23 listop.

169

a

rolo

tro

Kreyser Elisabeth

170

Monsieur le Docteur,

Permettez moi de recommander à votre bienveillante protection notre établissement hydrothérapique, transféré nouvellement de la rue Demidoff à la Place Michel, maison Bodisco, № 15, et organisé, non seulement dans les meilleures conditions pour tout ce qui concerne cette spécialité, mais aussi avec tout le comfort désirable.

Si vous vouliez bien nous faire l'honneur de vous en assurer vous même, par une courte visite, et nous envoyer ensuite des malades, croyez, Monsieur le Docteur, que je vous en serais profondément reconnaissante, et que Messieurs les Docteurs Markeinecke et Neuberg qui sont chargés de la direction médicale de l'établissement, feront tous leurs efforts pour justifier votre confiance.

Veuillez agréer l'expression de ma haute considération.

Votre dévouée

Vve. Elisabeth Kreyser.

Ce 23 Mai 1880.

przed wyjazdem z petersburga [illegible]

17 dnia miałem zebranych pieniędzy z oddanych procentów rs 255 — 65 kop. z których wydałem

17 ~~Na mydło~~ pomadę — rs — kop 15
Staniewiczowi na expensa
dla mojej stróżącej — 5
Na ~~płodz~~ dla stołu 3
Na wydatki wziąłem rs 25 — " —

Ladrague P

172

Kharkoff, 5 septembre 1883.

Cher Monsieur et Ami:

J'ai appris par mon beau-père et ma soeur la nouvelle marque de dévouement que vous nous avez donnée en prenant la peine d'aller visiter ma pauvre mère malade; ma femme et moi nous avons été touchés de cette preuve d'amitié et je tiens à vous en exprimer toute ma reconnaissance au moins par quelques lignes, en attendant le plaisir de pouvoir le faire de vive voix.

Nous avons souvent de vos chères nouvelles ainsi que de celles de Mesdemoi-selles vos soeurs par mon beau-père et vous pouvez être persuadé que nous

prenons le plus vif intérêt à tout ce qui vous concerne, vous et votre estimable famille si cruellement éprouvée par la Providence l'hiver dernier; Dieu veuille vous épargner de longtemps tout chagrin et vous permette de jouir en paix du doux et charmant accord qui règne entre vous.

Au revoir, cher Monsieur le Docteur, recevez encore une fois tous mes remerciements ainsi que ceux de ma femme qui me charge pour vous de ses meilleurs souvenirs et croyez à mon profond et bien sincère dévouement.

P. Lauragues

173

Kharkoff, 22 Novembre 1883.

Cher Docteur,

Je dois vous paraître bien coupable et bien négligent de ne pas m'être encore acquitté de votre commission concernant M. Zibaïlo; je vous demande mille pardons d'avoir tant tardé à vous renseigner à ce sujet, mais outre que j'ai eu beaucoup à faire en revenant ici et que ma santé était loin d'être satisfaisante depuis notre retour, toutes les sources auxquelles je m'adressais pour apprendre quelque chose relativement à ce jeune homme, ne me fournissaient que des données très-vagues et j'ai voulu savoir exactement à quoi m'en tenir avant de vous écrire.

J'ai enfin appris à la Chancellerie de l'Université que M. Zibaïlo suivait le 1er cours de la faculté de médecine et

m'étant informé de son adresse, j'ai passé à la maison qu'il habite (Чеботарская улица, домъ Скалона), où l'on m'a dit qu'il occupe une chambre de moitié avec un camarade, ce qui prouve qu'il n'est pas marié. Qui plus est, ayant assisté, samedi dernier, à un spectacle de charité organisé par des amateurs faisant partie de la colonie polonaise de Kharkoff, nous avons vu le jeune homme en question au nombre des acteurs, comme vous le prouvera l'affiche que nous avons envoyée à mon beau-père, en soulignant le nom de ce Monsieur. Voilà, cher Docteur, tout ce qu'il m'a été possible de recueillir après avoir un peu frappé à toutes les portes; si ces modestes renseignement peuvent vous contenter et calmer un peu les inquiétudes de la pauvre mère, je serais très-heureuse.

Je profite de cette occasion pour vous adresser nos remerciements et tout particulièrement ceux de ma femme pour les bons soins que vous avez prodigués à mon beau-père à la suite de l'accident dont il a été victime, il y a quinze jours.
Jenny a été complètement rassurée lorsqu'elle a su son père entre vos mains, elle était persuadée que vous n'épargneriez rien pour hâter la guérison du malade et que, si par malheur, le bon Dieu ne favorisait pas vos efforts, vous ne manqueriez pas de l'informer à temps du danger, afin qu'elle parte sans retard pour Pétersbourg. Maintenant que son père est en pleine voie de guérison, grâce à vous, elle est au comble de la joie et me charge de vous en exprimer toute la reconnaissance

dont son coeur est rempli à votre égard.

Au revoir, cher Docteur, recevez l'assurance de nos meilleurs sentiments et ne nous oubliez pas auprès de Mesdemoiselles vos soeurs, lorsque vous leur écrirez.

Votre sincèrement dévoué

P. Ladrague

Kharkoff, 11 Décembre 1883.

Cher Docteur.

Excusez moi d'avoir encore recours à votre obligeance qui m'est si connue pour vous prier de me rendre un immense service dont dépend notre tranquilité.

Nous recevons à l'instant quelques lignes de ma soeur que nous savions souffrante depuis une quinzaine de jours, nous annonçant que le médecin qui la soigne avait déclaré qu'elle avait le typhus intestinal. Ne connaissant pas même de nom le médecin qui la traite, nous désirions connaître votre avis exact sur la gravité que présente son état, afin d'agir en conséquence.

Nous vous serions donc infiniment reconnaissants d'avoir la bonté d'aller la voir et dans le cas, où il y aurait le moindre danger, de nous le télé-graphier immédiatement.

Excusez-moi de vous importuner malgré vos nombreuses occupations, mais le cas étant urgent, j'ai compté sur la bonne amitié que vous nous témoignez en toutes circonstances, et j'espère que vous ne m'en voudrez pas.

Ma femme et moi nous vous prions de nous rappeler au bon souvenir de Mademoiselle Constance et de croire à nos meilleurs sentiments pour vous.

Je vous serre bien cordialement la main.

Votre tout dévoué

P. Ladrague.

Mon adresse:

Харьковъ - Нѣмецкая улица
домъ Медвѣдева. - Лафрагъ.

L'Adresse de ma soeur:

Петербургъ: подъ Смольномъ.
Ярославская улица, домъ
Барона Фредерикса, №5.
Комн. №16.

177

St Pétersbourg, 7 Janvier 1896.

Bien estimable Docteur.

Ma femme et moi nous avons été excessivement sensibles à votre aimable attention et pour vos souhaits et croyez que de notre côté, nous ne vous oublions pas et que c'est du fond du cœur que nous formons les meilleurs

voeux pour vous et les
chers vôtres.
Si les circonstances vous
ramènent à Pétersbourg
cette année, nous espérons
que vous nous ferez le plaisir
de venir nous voir, car ma
femme a particulièrement
regretté d'avoir manqué
votre bonne visite de
l'année dernière.

178

Ma nièce me charge de ses salutations respectueuses et je vous prie d'agréer l'assurance des meilleurs sentiments de

Votre bien dévoué serviteur

P. Ladrague

Lewicka Natalia

Lewicki Grzegorz

179

Z powinszowaniem Świąt: 24 kwietnia
1888 r.

Natalja Lewicka.

180

28 Września 1883 r.

Szanowny Kochany Doktorze.

Na posiedzeniu Rady Głów Towarzystwa Dr. Ż. dziś został naznaczony starszym Doktorem linii Warszawskiej P. Wołowski – Zatem będzie miał jeszcze większy wpływ przy naznaczaniu nowych lekarzy po linii – Powiększyć zaś liczbę lekarzy mają zamiar – Zatem Kochany Doktorze, nie mając czasu osobiście komunikuję o tem listownie dla przedsięwzięcia stosownych środków przed P. Wołowskim o zaliczeniu Doktora kandydatem za w czasu na jedną

z posad lekarza w Wilnie, Kownie
Wierzbołowo, lub Porzecza –
Sapienti sat – Ściskam najserdeczniej
dłoń Kochanego Doktora, zostając
sługą pokornym Głowacki
Mała Italjańska d N 26 m. N 52

Obecnie Mokotowska N° 9. obok N 13
narożnik Koszykowej vis-a-vis szpitala
Ewangelickiego.

[illegible]
[illegible] N° 10
[illegible]

181

182

Grzegorz Lewicki.

z powinszowaniem Imienin, Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1888 Roku, z dołączeniem najszczerszych życzeń zdrowia i pomyśl-

rości od najżyczliwszych przyjaciół
Natalii i Grzegorzów Lewickich z panienkami
Stefanią i Antoniną, bardzo mile wspomi-
nających i na zimę do w Petersburgu
wyczekujących Kochanego Doktora.

St Petersburg. 19 Grudnia 1887.

Łazowski C.

183

Warszawa d. 2 Września

Szanowny Panie Doktorze!

Za kłopoty, których ja byłem przyczyną, czuję się nadzwyczaj dłużnym w obliczu Państwa i Pana Władysława. Czas, okoliczności, może choć w części pozwolą dowieść, iż pomoc Wasza mnie udzielona, nie była bezowocną.

Zawód, który mnie w tym roku spotkał, nie ostudził wiary w siebie i przyszłości. Bo i głównym celem człowieka na tym padole płaczu, jest-

być całkiem użytecznym społeczeństwu—

Do tego celu prowadzą rozmaite drogi-

ne jednej z nich spotkałem zapewne

pójdę drugą—

Po skończeniu Puławskiego Instytutu

nie będąc pewnym miejsca w Polsce

udam się do Rossyi i albo będę się sta-

rał o ogólny zarząd wielkiemi dobrami

u jakiego magnata ruskiego, albo też

o posadę rządową w zarządzie lasów-

Przy jednym i drugim przypadku, ponie-

stosunkami i swojemi cierniami, jak zwierz-

na świecie, jest konieczną — a to w póź-

niejszym czasie do życzliwych ludzi

które powiedz —

Zajęcia na wsi, z której wróciłam, dopiero

od 2 tygodni, nie pozwoliły podziękować

za list i fotografię Pańską

O Cezarym więc Panu zapewnię że do-

to został obywatelem m. Ostrołęki;

miał brat dostać w przyszłym tygo-

dniu korzystną posadę w Warszawie

Suit (suite) suivre approprier adapter, ...
... s'accorder convenir correspondre

a ślub nastąpi za kilka tygodni –

Nakoniec wyjechali się na siebie – Sta-

ło się charakterem i wytworzeni do poza-

Suit (suite) suite série assortiment pet...
supplique procès poursuite judiciaire

Dorzeczenia
echelle

Kartę tomu ... z „50 tomów" Różych be-

Alors ...

dzie wszystko ... – Przyjmij że Pani

Doktorze na pamiątkę odemnie

Kończę tym czasem list mój serdecznym

uściśnieniem i uszanowaniem – przyjaciel ;

Twój

Łazowsky

P.S. Szanownemu Ojcu, siostrze i panu Włady-

sławowi moje uszanowanie zasyłam –

Moja Matka, Ciotka, Stefcia ... ukłony
... się zasyłają –

185

Borówka p: Dżuryn - Jampolski pow: Podolska gub: D: 23/X 81 r:

Wielmożny Panie Doktorze Dobrodzieju!

Losy zapędziły mnie nad brzegi Dniestru i ztąd do Szanownego Pana udaję się z prośbą o łaskawą informację, potrzebną mi w danej chwili - nie mając zaś obecnie nikogo z bliższych znajomych w Petersburgu prócz Pana - tuszę sobie iż WPan nie odmówisz mej prośbie. -

Przeprowadzałem korespondencję z Aleksiejem Aleksiejewiczem Gorajnowem, fligiel-adjutantem, obywate-

telem gub: Ortowskiej o zarząd je-
go majątku – ponieważ ten pan
mieszka stale w Petersburgu mo-
że więc Pan Dobrodziej zna go a
następnie jako o człowieku i kapi-
talijscie raczy mi cokolwiek donieść –
Druga prośba tej treści iż potrzeb-
na mi jest protekcja Stroganow-
wa – nie wiem jak mu na imię
i gdzie się obraca obecnie – to
tylko jest mi wiadomem iż ożenił
się z córką Bolesława Potockiego
stosunek mam do niego przez
babkę mojej żony Walerynową –
tylko nie wiem gdzie się znajduje
i jaki jego adres –
Zapewnię Szanownemu Panu obito

się osiedlić na Podolu jako
zarządzający propinacyę a od 1½
roku ożeniłem się z podolanką
toczymy wspólnie walkę życiową
i pragniemy z pracą naszą prze-
nieść się do guberni środkowych Ros-
syi, więc Pan Dobrodziej nam
zechce pomódz łaskawie udziele-
niem dwóch wspomnianych in-
formacyj.
Co u Pana Doktora słychać bar-
dzo przyjemnie było by mi wie-
dzieć – a teraz proszę przyjąć
wyrazy prawdziwego poważania
i przyjaźni z którymi pozostaję

Uniżony sługa

Kaczowski

Łukaszewicz Mikołaj

Псковъ. 12 Апрѣля 1894.

187

Многоуважаемый

Адамъ Феодоровичъ!

Прежде всего приношу Вамъ глубокую сердечную благодарность за добрую память о насъ. Вы несказанно меня порадовали присылкою Вашей карточки съ такою любезною надписью. Мы очень часто и съ большимъ удовольствіемъ вспоминаемъ о нашей жизни въ Крыму и о всѣхъ хорошихъ людяхъ съ которыми судьба насъ свела тамъ. — Я получилъ Вашу карточку въ праздники Рождественскіе, когда я былъ очень боленъ и не могъ

Или тогда же поблагодаривъ. Я былъ боленъ более трехъ мѣсяцевъ, не выходилъ изъ комнаты и только теперь не много начинаю поправляться и несколько дней уже выхожу не много гулять, но слабость все еще не покидаетъ меня, я пишу съ большимъ трудомъ. —
Зимой здѣсь я обыкновенно хвораю и большею частію не выхожу изъ комнаты, но лѣтомъ чувствую себя хорошо и довольно много гуляю. Жена моя тоже къ сожалѣнію все хвораетъ, хотя болѣзнь желчнаго камня прошла, потому что теперь уже другой годъ нѣтъ никакихъ отдѣлений и опухоль прошла, но стра-

дают камешки почки и печень.
Она проситъ передать Вамъ
ея искренній привѣтъ и самыя
лучшія пожеланія.

Очень хотѣлось бы знать какъ
Вы поживаете и какъ идетъ
жизнь въ Ялтѣ. Какъ поживаютъ
Дмитрокоцулы; передайте пожалуйста
отъ насъ дружескій привѣтъ. —
Что дѣлается въ Ореандѣ и въ Ливадіи
все это очень хотѣлось бы знать. —
Вы очень насъ порадуете если
дадите вѣсти о себѣ. Поздравляю
Васъ съ наступающимъ Свѣтлымъ
Праздникомъ отъ всего сердца желаю
Вамъ всего лучшаго. Порадуйте
же вѣстью о себѣ искренно преданнаго
и любящаго Васъ

Н. Лукашевич

189



Николай Алексѣевичъ

ЛУКАШЕВИЧЪ.

Сердечно благодаритъ за добрую память. Поздравляя съ праздникомъ

жимаю Васъ отъ всей души
всего наилучшаго въ жизни!
больше не могу писать поправляюсь
на пищу.

Mark Brana

190

1894 Года 21 Января.

Севастополь.

Многоуважаемый Докторъ
Г-нъ Маркевичъ!

Преисполненная глубокой благодарностью пишу я Вамъ это письмо. Вы были спасителемъ и отцомъ моей дочери. Я вѣкъ не забуду той услуги какую Вы принесли намъ. Да развѣ словами можно выразить ту благодарность какую мы питаемъ къ Вамъ. День и ночь въ нашей семьѣ произносится Ваше имя, какъ спасителя нашей дорогой дочери; мы молимъ Бога продлить Вашу жизнь въ здравіи и благополучіи. Дай Богъ Вамъ всего хорошаго въ сей жизни. Аминь!

Съ глубокимъ почтеніемъ
уважающая Васъ:
Брана Маркъ.

Поклоны и глубокая благодарность
Вамъ отъ всей моей семьи.

P. S. Листъ который Вы пообѣщали
мнѣ выхлопотать, если возможно,
вручите дочери моей Розѣ, а она
ужъ мнѣ перешлетъ.
Я вѣкъ не забуду Вашей
доброты.

191

Markiewicz Cezary

192

Moskwa 14 września 1862 roku.

Drogi bracie Adamie! List Twój, datowany w dniu 10 ubiegłego m-ca, doszedł rąk moich 2 bieżącego ~~m-ca~~, to jest natychmiast po przybyciu moim ze wsi do Moskwy. Przebacz drogi bratuniu, żem do tych czas niemógł odpowiedzieć na twe pismo ostatnie, gdyż jeszcze niewiedziałem na pewno nic stanowczego o sobie, dziś już będąc nieco ustalonym i zabezpieczywszy siebie cokolwiek nadal, natychmiast spieszę ci odpowiedzieć i zakomunikować o swym obecnym położeniu. Dwa tygodnie jak powróciłem z majątku p.p. Rachmanowych i prawie wraz znowu zmuszony byłem pojechać z nim do Nowgorodu, w którym przebyliśmy dni czterzy i ledwo dnia pozawczorajszego powróciliśmy do Moskwy. Interesa ich są dość w świetnym stanie i proces prawie zupełnie skończony, który wyniknął z powodu dość obfitego spadku, bo około miljona r. s. najchodzący po śmierci ich dziada Gubina, dziś i pieniądze i cały dobytek nieboszczyka jest już wydany w ręce sukcesorów. Państwo Rachmanowie powiedzieli mi sami, że abym się od nich ani myślał się wynosić bo mię nie wypuszczą od siebie aż do skończenia Uniwersytetu, prócz tego naznaczyli mnie jeszcze pensyję po

r. s. 15. w miesiąc, z czego naturalnie jestem zadowol-
nionym, bo już przynajmniej nie będę ciężarem
dla ciebie drogi adamie, dopiero z początku mam
trochę zajęcia się u nich, ale spodziewam się że
to nienadługo; miałem niemało ambarasu z pła-
tą do Universytetu, od której w żaden sposób
uwolnić się niemożno było i co najgorsza iż w tym
roku i towarzystwo już wnosić nie będzie, gdyby nie
ten najgłówniejszy warunek, który dnia jutrzejszego
nieodmiennie już zaspokoję, byłbym zupełnie
prawie spokojnym. Jeszcze mam ci zakom-
munikować, że Софья Марковна pisała do
Софьи Прокофьевны, aby ta mnie powiedziała,
dla zakommunikowania Tobie, iż jeżelibyś
rzyczył otrzymać miejsce powiatowego lub
też miastowego lekarza w jej powiecie,
to abyś napisał sam do Любовь Михайлов-
ны Коротневой, która właśnie powiedziała
Софьи Марковне, że gdy Adam chce otrzymać
takowe, więc niech do mnie napisze a
ja takowe pismo jego pokażę swemu mężowi

193

i poproszę go o niezwłoczne uskutecznie-
nie. Mgr Любовь Михайловна jest jak ci wia-
domo marszałkiem w swoim powiecie i widno w
bardzo bliskich stosunkach zostaje z panem Inspek-
torem tamecznej Wraczebnej uprawy. Niedawno otrzy-
małem list od Ojca, w którym pisze iż zdrowie
Mamy naszej jest niezgorsze i że brat Wiktor zamie-
chał już postąpić do szkoły miernico taksatorskiej,
bo najpodobniej że za wdaniem się Wład-
ka dostaje posadę w Mauruciach przy kolei
żelaznej szefa de Garde i to w tych dniach, ma
pobierać pensyi miesięcznie po r. s. 20. Odzie-
nie skarbowe mieszkanie światło i opał. Drogi
Adamie w względem podesłania sukursu pienięż-
nego proszę ciebie nie troszcz się, gdyż dnia
dzisiejszego otrzymałem od Samego pana
Pachmanowa pensyję z góry za dwa
miesiące to jest r. s. 30, z których natych-
miast wniosę do Universytetu za pierw-
szy pół semestr studii univers. Rs. 25.

Kochany Adasiu jeszcze raz Cię proszę o prze-
baczenie mi za tak niedokładną korespondencję
z Tobą, błogiem się świadczę że to pochodzi
nie przez żadną opieszałość lub też nie-
chęć kommunikowania się z Tobą, jak naprzy-
kład i teraźniejsze moje tak długie milczenie,
no mając tylko na względzie to, że zapracowa-
ny twój grosz tak ci trudno przychodzi, przyznam
się ci otwarcie, że miałem nieco i subiekcyi
żeby pisać do Ciebie drogi Adasiu o pomoc twą
zawsze dla mnie gotową z tej to więc mianowicie
przyczyny a by najmniej nie przez opieszałość jak
nieraz może byś mię posądziłeś, gdyż niewielka twa
pensyjka ma wiele potrzeb i beze mnie do za-
spokojenia. Kwaterę mam na Петровкѣ противъ
самаго Петровскаго Монастыря въ домѣ бывшемъ
Губина а нынѣ Г-но Рахманова въ квартирѣ Его[illegible]
Brak czasu i papieru zmusza mię zakończyć
z Tobą drogi Adasie swą korespondencyję cału-
jąc Cię po tysiące kroć razy brat

Cezary Matkiewicz

Я уничтожаю переданное въ дополнении предшествующихъ [illegible]
Moskwa 6 Grudnia 1862 roku.
[illegible] не знается ли Владимиръ Николаевичъ, хотя я Вамъ [illegible]

Drogi Bracie Adamie. Niewiedziawszy nic o zmianie
[illegible] для себя и там въ рекомендацію свою [illegible]
Twojej kwatery wysłałem do Ciebie pismo pod adres-
я узналъ что Владимиръ Николаевичъ былъ въ высшей
sem starym w dniu 29 zeszłego m-ca, nie wiem
степени доволенъ. Студ. (полякъ) Чернявскій хотѣвшій [illegible]
więc czyś one otrzymał, dziś otrzymawszy
[illegible] по рекомендаціи одного изъ профессоръ
zawarte 6 listów z których 3 już teraz zosta-
[illegible]
ły wydane na powrót niegdyś do Ciebie pi-
[illegible]
sane. Pismo twoje do mnie teraz pisane 25
[illegible]
ubiegłego m-ca a 2 ostatnie zaadressowane do
[illegible]
Ciebie, które natychmiast Ci przesyłam,
[illegible]
niesądź tylko drogi Adamie, ażeby takowe pis-
[illegible]
ma cenzurowały się mną, niemiałem nigdy
[illegible]
cudzych listów czytywać, zresztą jeślibym
[illegible]
się i pobudował ciekawością postarałbym się
[illegible]
cokolwiek zgrabniej one zapieczętować,
[illegible]
co za bezczelność tamecznej czy też tutej-
[illegible]
szej kantory pocztowej, zresztą jakby nie-
[illegible]
było pewny tylko Ciebie drogi bratnim
[illegible]
po otrzymaniu tych pism z których
[illegible]
jedno jest od Rodziców a drugie niemogę

Вашъ Ваня вразумить не-могъ я ~~[illegible]~~ [illegible] и
желаю истинно справедливаго довѣрія [illegible]
[illegible] Владиміръ [illegible].

Niemogąc wiedzieć kiedy teraz zawiadomić ci
~~[illegible]~~ [illegible] не добившись долго [illegible]
jak zdrowie jest co u nich słychać gdyż ja
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] на 1800 [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (~~[illegible]~~
nie pamiętam kiedym od nich otrzymał a stan
[illegible] [illegible] Влад. [illegible]
zdrowia jest bardzo mi niepokoi, także co sły-
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] въ [illegible] [illegible]
chać i z całym rodzeństwem, zrób to dla mnie
[illegible] въ [illegible]
объ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
drogi bratunie za co ci będę nieskończenie wdzię-
говорилъ [illegible] [illegible] въ [illegible] [illegible]
czny, trzecie pismo do cię posyłające się jest
~~[illegible]~~, но [illegible] [illegible] [illegible]
Serafimy Grygorjewny siostry rodzonej Praskowii
[illegible] [illegible] въ [illegible] [illegible] на службу.
и Александры Григорьевныхъ, która się nie zna-
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
jąc nie ośmieliła się turbować prosiła więc siostry
[illegible] Сергѣевич [illegible] [illegible] [illegible]
swojej ażeby one takowe [14] pismo sami do cię posłali,
а [illegible] [illegible] и [illegible] на службу в
Александръ и Прасковья Григорьевна przepra-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible]
szają cię za niedelikatność swoją, iż ciągle
[illegible] [illegible] въ [illegible] [illegible]
cię obarczają komisami lecz sami powiedzieli
[illegible] [illegible] въ [illegible] [illegible]
iż to raz drugi i ostatni niepieczętują
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] Вамъ
umyślnie ażebyś takowe przeczytał i po prze-
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
czytaniu zapieczętowawszy wręczył oso-
и [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
biście sam wedle adresu najbliższej pomieszczo-
[illegible] [illegible] [illegible]
nym. Sam Kasztanowo w naszej [illegible] sobotę
[illegible] [illegible] и [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
to jest 15 Grudnia wyjechała do Rzymu na cały miesiąc
[illegible] [illegible]. [illegible] и [illegible] [illegible] [illegible]

P.S. Много сожалею что Коля про своих а мужиках как [illegible] практически заботы [illegible]
пожалуй мало [illegible] Право [illegible]
посланных [illegible] Петербург — город [illegible] по моему
Adress. Софии Марковны [illegible] (я [illegible]
наблюдений, хотя кратковременному, с трудом могу
описать ~~[illegible] не было хорошо~~ [illegible]
Софии Марковны Николаевой въ Орловскую
первое время я думал что ошибаюсь и потому
сообщил свое наблюдение [illegible] знакомым товарищам
губ. въ [illegible] городъ Елецъ nie używając
— и они согласились со мной.

ani majątku ani domu gdyż ona bardzo często
(рассадника хороших [illegible])
bywa w rozjazdach w takim razie pisma
mogłyby bardzo długo przeleżeć tak i np. po-
syłać Николай Борисовичъ и Софiя Проко-
[illegible] способность и [illegible] природы
pobrane od Pana [illegible] ani listu ani pie-
[illegible] и облагораживающия [illegible]
dzy nie otrzymałem zresztą jaci [illegible] pisałem
12 Czerniawski z [illegible] (a ja nikogo jeszcze nie
znalazłem. [illegible] Григорьевна przez
tydzień [?] ma być w petersburgu przez
nią przyszlę Ci książki o których w ostatnim
twoim piśmie ~~[illegible]~~ prosił. Drogi Adamie jeżeliby
pop do którego posyłanie pismo przez ciebie
nie chciałby sam przestać posyłki a składając
z kilku książek nie [illegible] mogę odmówić
pomocy i takową posyłkę sam przestać
a wszystkie wydatki poniesione naszem

zdrowie, której zatracił przy pierwszej posyłce, no tej chwili będą ci zwrócone. Zawartości książek jeszcze nie wyczytał lecz za dni parę jak sam powiedział niezawodnie wyśle. Zatem żegnam Cię drogi Adamie całując Cię nieskończenie zawsze Cię kochający brat.

Высокопочитаемая Лидия Николаевна [illegible]

Быть может Вы не раз усомнились в данном мною обещании не получив так долго писем от меня, тем не менее я постоянно ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ сохраняю память и дорогу Вашимъ, [illegible] для меня расположением. Прежде чем сказать Вам описывать положение моих дел в Петербурге позвольте спросить Вас — неизвестно-ли Вам отчего я до сих пор не получил решительно никакого известия ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] Владимир Николаевич [illegible] в его доме [illegible] 24 Октября я известил с возможно подробно[illegible] [illegible] ~~въ~~ [illegible] и в добавок с надписью: „(весьма нужное)" ~~Невоз~~можно ~~[illegible]~~ притом не получая ответа я постоянно справлялся в Петерб. почтамте (чему свидетельница София Сергеевна) не возвращено ли обратно и ~~удостоверились~~ мая [illegible] по книгам что оно непременно должно получено в [illegible]

Moskwa 1864 roku 16 Maja. 196

Drogi mój Bracie Adamie! piszę ażebym
ci doniósł jak z Tobą postąpię otóż
spieszę choć w słowach kilku uwiadomić
Ci. Dnia dzisiejszego to jest 16 bieżącego
Mca wyjeżdżam do majątku pp Rochma-
nowych, lecz nie nadłużej jak do 27 te-
goż miesiąca, to jest na dni 12, tak że
28 Maja będę niezmiennie w Moskwie
i więcej już nie pojadę przez całą waka-
cję, pieniądze, o których pisałem mam
przy sobie, nie uwierzysz drogi Adamie jak
starałem się o zapożyczenie się jeszcze
r.s. 20 ażeby Ci skompletować tą su-
mę o jaką a mnie prosił, lecz Bogiem
się świadczę, iż znikąd niemogłem jej
dostać. Drogi Adamie niedoradzam
i nieodradzam Tobie przyjąć tę posadę
o której tyś mnie uwiadamiał, tylko
chcę Ci zakommunikować com sam
słyszał od ludzi tych którzy tam byli

powiadają iż to miasteczko powiato-
we Oczaków w takiej może się
nazwać wsią, jak miastem, oby-
watelstwa żadnego formalnie niema
powiadają także iż gorodowego szpitalu
niema, oprócz tylko Woennago Gospi-
tala. piszesz Adamie ażebym jak i
przysłał adres Knośki Alfonsa, on
pozostaje teraz w Moskwie prak-
tyka mu dość świetnie idzie brat
jego Zemlemer Kajetan ożenił się
zaniecznył świetnie swoją karyjerę,
a Alfons nieszpaz z jakoś Amferną
podobną co do pozycji do wyżej jedy-
Słowem niemoże się rozstać z edwardziu-
szeryją, nieszna ją także przyni-
jeszcze dwie panny których on ty-
tułuje siostrami swymi lecz ile to
jest prawda wiedzieć na pewno
niemogę, nieradziłbym Tobie kochany
Adamie w każdym razie zastanawiać
się u niego kiedy będziesz przejazdem w Mos-
kwie.

197

Chciałbym bardzo ażebyś ty napisał
słów kilka do Sofii Markowny
ona możebyć tobie wyszukałaby
miejsce a do znalezienia mógłbyś
choć u niej w majątku pomieszkać przy
Ci nie by nic kosztowało a szczego ona
sądzę byłaby bardzo rada, ona teraz
ciągle mieszka w majątku ze swą
siostrą Недевьедого Прохоровного
adres do niej następny Ее Высоко-
Благородію Софьѣ Марковнѣ Нико-
лаевой Орловской губ. въ Уезд-
ной городъ Елецъ а по [illegible]
ромопу прошу пересылать въ сельцо
Архангельское. Żegnam Cię
drogi Adamie gdyż na samym wy-
jeździe jestem i z wielką wyjeżdżam
zupełnie nie z własnej chęci
przy widzeniu szczegółowie o wszyst-
kiem pomówiemy.

P.S. Jeżelibyś ty życzył zemną

jeszcze zakomunikowała się to jest
do 27 bieżącego m-ca w takim razie
adress mój następujący Цезарію Вео-
дорфовичу Марцевичу Московской
губерніи Волоколамскаго уѣзда
въ Сельце Власово Г-на
Рахманова. Żegnam Cię
jeszcze raz do prędkiego zobaczenia
całuję Cię po tysiąckroć

Brat Cezary

Kochany i czcigodny Zewszech miar
Антонъ Ивановичъ Дiетрихъ
kłanie Ci nieskończenie i chcę
z tobą bardzo się widzieć (mieszkając) въ Спас-
комъ переулкѣ возлѣ Спасскихъ
казармъ въ домѣ Александро-
ва

1.

Otwolenko 1868 roku 3 Junij.

Najdroższy mój Bracie Adamie! Winien, winien
i bardzo ciężko winien jestem przeciwko ciebie, dla kto-
rego mam wielkie i święte zawsze obowiązki; żadne
usprawiedliwienia, żadne exkuzy nie mogą mnie unie-
winnić, jeżeliś sam mego postępku niedawniejszej; po-
między wielu okolicznościami, które były temu na
zawadzie, i którym zapewno nie uwierzysz, nie mogę
jednak niektórych wcale milczeniem pominąć, tak
była jedną z niemałych okoliczności ta, żem był okra-
dziony, 60 r. s. które miałem Ci przesłać dla krawca zosta-
ły mi skradzione w jedną prawie minutę, długom się pa-
sował, lecz niestety nic nie wygrałem; powtóre to żem
zostawał przez miesięcy góro 4 na wsi będąc odkomen-
derowanym dla zastąpienia swego kolegi, który udał się
dla kuracji do warszawskiego wojennego szpitala. Zos-
tając na wsi nie tylko ja, lecz nikt formalnie nie
mógł

198

prowadzić żadnej korespondencij, gdyż stancija poczto=
wa była w odległości 88 wiorst. Podziwia Cię bardzo mój
drugi Adamie, żem prowadził korespondencije z Moskwą
a nie pisałem do ciebie; powiem Ci na to to tylko żem
pisał do Moskwy, jeszcze do odkomenderowania swego
na wieś, to jest poczyminej już u mnie kradzieży,
prosząc o kupienie mi niektórych rzeczy i o pożycz=
czenie r.s. 50, gdyż formalnie nie było żyć z czego. Jak=
by nie było i co by nie było niczym nie mogę siebie us=
prawiedliwić proszę i błagam tylko Twego przebacze=
nia. Bogiem się klnę że i to mnie niemało wstrzy=
mywało do korespondencij z Tobą, iż się lękałem, a
żebyś nie posądził sobie że się wykręcam z wypła=
tą długu, gdy niemogłem Ci z pierwszej swej pen=
sij przysłać należności dla krawca, skutkiem
skradzenia wyżej wzmiankowanych pieniędzy,
(pieniądze te były skradzione w dzień posłania pieniędzy

pierwszą razą dla ojca), tejże samej poczty miałem
zamiar wysłać do Ciebie 60r. s. i tylko na kilka
minut wydalił się z domu zostawiwszy na sto-
liku przez nieuwagę takowe pieniądze. Niepiszę
do Ciebie o wszystkich podrobnościach takowego
tego nieszczęścia, gdyż lękam się iż może być
pismo moje niedojdzie rąk twoich. Resztę pie-
niędzy 46 czyżeli 47r. s. przyślę Ci mój drogi
Adamie niezodmiennie w końcu m-ca Septembra
gdyż wówczas tylko otrzymam pensję. Jeszcze
raz Cię błagam głosem Braterskim przebacz,
przebacz mój drogi Adamie, uwierz choć co
kolwiek mym słowom, jak pragnę szczęścia
jak pragnę co najprędzej opuścić te strony
w których dziś pozostaję, tak prawdę mówię
iż w tych słowach niema najmniejszej ob-
łudy, najmniejszego fałszu. Drogiemu Ojcu

dnia 24 maja posłałem 40 r. s. z których prosiłem Braciom Władysławi i Wiktosiowi wydać po 3 r. s. każdemu a drogiej kochanieczce 5 r. s. Drogi mój Adamie prak: tyki u mnie Bogiem się świadczę iż żadnej i żadnej wcale niema, od mca 8 Nowembra to jest od czasu twego przybycia do królestwa zebrałem tylko 8 r. s. i kop 43, jaka tu u nas drożyzna, jak wszystko źle tutaj pod każdym względem, trudno jest do opisania po: wierzenia, trzeba samemu przekonać się a wówczas tylko człek da wiary. Nieraz mi dzisiaj przycho: dzi na myśl, nie mogę odżałować, iż źle zrobiłem, iż na kaukaz nie pojechałem, lub nie starałem się gdziekolwiek w głąb Rossii, lecz mądry Po: lak po szkodzie, brałbym wówczas i przyjęł więk: szą i mniej lat przyszłości by odsługiwać karnię. Drogi mój Adamie proszę Cię na wszystko przyśl: lij mi mój kurs chorob ocznych zawierający się

Warszawa, Z obozu Powązek, 1868 r.

Najdroższy mój Bracie Adamie! Nie dawałem Ci
odpowiedzi na Twe pismo z powodu wielu przyczyn;
niemożno było wiedzieć gdzie będzie zostawać półk
nasz przez czas letni, czy zostaniemy się w Ostrołęce
czy zaś wyruszym do Modlina, lub też do Warszawy
Przyszła w nocy telegrama 31 Lipca ażeby wystą-
pić w tagier do Warszawy i o 12 godzinie 1 Sierpnia
trzeba było opuścić Ostrołękę, niemożebną rzeczą
było i słów parę napisać, gdyż wybieraliśmy się
jak na pożar, jak na jaką wojnę. Zrobiliśmy
dwie stancje od Ostrołęki wyszło nowe rozporządze-
nie ruszać do Modlina, a na 4 stancji znowu inny
rozkaz do Warszawy; byliśmy w pochodzie dni 9,
tu się wszystkiego przyszło człowiekowi spróbować
i głodu i chłodu i najnieprzyjemniejszych obelg
ze strony swojej zwierzchności — medycznej, tak też
i od władzy burbońskiej. Dziś tylko pojmuję jakie
przyjemności są związane z tem mundurem, le-
piej i bez porównania lżej by było tłuc kamienie
na szosie, przepędzać życie o jednym kęsie czarnego
chleba

niżeli pozostawać nadal w tem podłym pod każdym
względem Symbirskim półku. Nigdy mój Adasiu nieszu-
katem i nieszukam dla siebie żadnego towarzystwa w tej
kaście burbonów (piechotyńców), których całe zajęcie,
cała rozrywka tylko w pijaństwie, kartach, dziewkach i.t.p.
innych burdach. Władza zaś swoja — Starszy doktor, który
choć jest polakiem, lecz w całem znaczeniu tego wyra-
przez lat górą 28 zostając w wojsku
zu (przewyższył) dziś każdego burbona, sadza nas młodszych
lekarzy na odwacht, za co Bóg święty go wie; wyobraź sobie
że niepozwoliłem jego żonie — która jest w całem zna-
czeniu sędzą swatać siebie za jakąś podłą lachmytkę
stał się czepiać do mnie bez końca, byłem mu zaw-
sze uległy, lecz wszelkiej nakoniec cierpliwości za-
brakło, dalej powodowany zazdrością iż u mnie ogrom-
na praktyka, która Bogiem ci się klnę iż najmniejsze-
go grosza dochodu mnie nieprzynosi, u nas to jest wo-
trojące, jakaś epidemija na umyślny mieszkańców
napadła iż doktorom wojskowym ani grosza się nie-
płaci. Przedstaw sobie mój drogi Adasiu u nas ca-
ła władza Cywilna jest prawie złożoną z osób woj-
nych

wszyscy prawie u mnie się leczą, lecz nie mówię już o pieniądzach, lecz najmniejszego prezentu od nikogo za grosz nie widziałem, a nie mam prawa odmówić się gdyż srogo nam jest przykazano w każdej chwili podawać pomoc. Bogiem najświętszym Ci się klnę iż od dnia przybycia do Ostrołęki to jest od 8go nowembra aż do wyjścia do obozu, to jest przez mcy 9 miałem z praktyki 18 r. 27½ kop. zbierając od żydów i od różnych osób po 3, 5, 10 i 15 kop. srebrn.; raz tylko otrzymałem od obywatela za trzy mil drogi jednego rubla srebr. Sądź przeto mój drogi Adasiu o moich kapitałach i moim życiu jakie pędzę. Do domu wysłałem w dwa razy r.s. 70. teraz jednocześnie z pismem do Ciebie posyłam do domu r.s. 30., do Moskwy odesłałem długu r.s. 40., i krawcowi do Petersburga 17 r.s. Wierz mi jeżeli mam ~~o Ciebie~~ wiarygodne i prawdy na iskrę iż pędzę życie bez porównania gorsze pod każdym względem jak byłem studentem. Aryszence Jgnacowej która jest obarczona tyloma dziećmi, którzy pędzą życie z bardzo ciężkiej pracy szyjąc rękawiczki do magazynów i biorąc za parę tylko kop. 5. a uszyć w dzień nad parę dwie niemożno, dałem dla nich ze złej pensji r.s. 15. Rafuś który im coś pomagał

Zdajesię iż życie wpółku już zakończył, niemając odnięcego stopnia żadnego przez niey 8 najmniejszej wiadomości z czego to też wnioskuję iż musiał zejść z tego świata. Oczekujemy wkrótce w połowie następnego miesiąca Najjaśniejszego Pana, ma odbywać przegląd całego wojska. Wyobraź sobie mój drogi Adasiu raz kazano nam z Carskiego Sioła być w nowo wyszedłszej formie lekarskich mundurach w sądzie bodaj za 8 godzinach (i to w mniejszych) niewe skrzone, zamiast okrągłych mój mundur nowy który zrobił mi Klok skutkiem nowej formy chować za okno dziś wyrzucić, kazałem sobie nowy odłożyć gdyż sam nawet niewiem w czego będę szyć do następnej treści, która nastąpi nieprędko bo 1go stycznia 1865 r. Najdroższy mój Adasiu, ściśli możesz użyj starania o przeniesienie mnie do Rossyi, jeżeli niedo naszej to chociaż Biłem ku pocieszeniu czyli czyżby na Kaukaz. Dobrze byłoby by otrzymać miejsce od pana dla komandirowki w jednym mieście gdzie jest uniwersytet. można byłoby składać egzamina, gdyż człek przez rok jeden czuje się i tak jak odłożyłby. Ty piszesz że lazaret czyżby szpital wojenny dla młodego lekarza jest rzeczą nadzwyczaj korzystną przeciwko temu ja nic niemogę mówić, gdyż praktyka jest drogą nauką, lecz nie u nas, niemających początku

202

Ostrołęka dnia 20 Lipca / 8 Sierpnia [illegible]

Mój Najdroższy Adasiu! spieszę stokrotne złożyć Ci najser-
deczniejsze podziękowania za starania czynione dla mnie
w osiągnieniu posady starszego lekarza, daj Boże choć
w milijonowej części być w stanie odwdzięczenia Ci się. -
Mój Najdroższy Adasiu nie uwierzysz jaką doznaliśmy wszys-
cy we trójkę radość, gdy otrzymaliśmy Wasz telegram
zawiadamiający o pomyślnym skutku. Mój Najdroż-
szy Adasiu gdybyś nie był to Bóg raczy wiedzieć kiedy otrzy-
małbym takową posadę. Do dziś dnia trudno mi jeszcze
zupełnie być pewnym ażeby jeszcze jakiegoś złotka
nie przedstawili w Warszawie i w Petersburgu do Główno-
woenno-medycynskago Uprawlenii, gdzie już ostatecz-
nie zatwierdzają, przeto mój Najdroższy Adasiu gdy in-
teres już twój stoi dziś nieźle, błagam Cię na wszystkie
świętości dołóż twych starań, doprowadzić takowy w
Główno-woenno-medycynskago Uprawlenii do skutku,
gdyż zapewne już przedstawienie z Warszawy od Inspek-
tora Pana Bogolubowa wyszło do Medycznego departamen-
tu, jakie będą poniesione koszta donieś mi mój dro-
gi a ja Ci z wdzięcznością natychmiast takowe
powrócę a oprócz tego zachowam dla Ciebie
wieczną dozgonną wdzięczność. Inspektor Medyczny
Bogolubow tylko przedstawia na wakujące posady

a główny inspektor pan Kortow zatwierdza. — Mój najdroższy dowieś mi telegramą na mój koszt gdy już będę zatwierdzony ażebym nie miał już czego się bać. —

Mój Najdroższy Adasiu! Dziś przyjechała z Druzgiennik siostrzenica pani Demjanowicz która zakomunikowała że Jaś Pilecki ostatni ten letni sezon przebywał w Druzgiennikach i na dal już nie chce być, protegując od Ciebie doktora Zbiańskiego, lecz który nie ma najmniejszej wziętości a z każdym rokiem ilość przybywających do Druzgiennik znacznie się powiększa, zatem żebyś Ty zechciał pojechać do Jasia i pomówić z nim w tym względzie. — Spodziewając się z pożą= na początku końcem mojego pisma najserdeczniej= szem uściskaniem Ciebie i podziękowaniem Tobie mój najdroższy Adasiu za wszystko coś od Ciebie doznał i doznaję dotychczas. Będę oczekiwał od Ciebie mój Najdroższy każdej poczty z niecierpliwością choć w paru wyrazach odpowiedzi Twój szczerze kocha= jący brat E. Markiewicz. —

Mój Najdroższy Władysiu! Ściskam i Tobie mój Naj= =droższy

Władysiu stokrotne podziękowania za przyjęty
udział w mym interesie, gdyż Wasza obydwóch szczera
przyjaźń z Młodym Witkowskim wielce mi dopomogła.
Od Księdza Trzemżalskiego w tych dniach odbiorę wia-
domość względem miejsca przy kolei żelaznej War-
szawsko-Wiedeńskiej i natychmiast nie omieszkam
Ci przesłać. Mój najdroższy Władysiu choć wiem aż
nadto dobrze że i u Ciebie czasu niema, lecz nie od-
mów mi swej uczynności i gdy drogi Adam nie bę-
dzie miał czasu [illegible] Jego i przypilnuj mój in-
teres w Главно-военно-медицинскомъ Управленiи,
jeśli kopia mój drogi powiesiesz odwrotną ci pocztą
prześlę, gdyż wiem aż nadto dobrze iż bez Kubana
ani Zwonu w Stolicy nic zrobić niemożna. —
Ściskam Cię mój najdroższy po tysiąc kroć razy
i polecam się Twojej pamięci szczerze kochający
Cię brat. Cezary Markiewicz. Kostunieczka Wam,
obydwum najpiękniejsze ukłony i całusy przesyła. —

Drodzy Adamie i Władysiu!
Najserdeczniejsze podziękowania
przesyłam Wam obydwom drodzy
moi Braciszkowie za tyle serca
i cierpliwości nam okazanych w każ-
dym

razie bo już niepierwszy raz
mamy tego dowody - teraz zdaje
się że jest pewność w otrzyma-
niu tego miejsca, które mnie
najwięcej cieszy ze względu iż
Czesiek trochę odpocznie, nie bę-
dzie miał już pewnie między
tyle pracy co w tych ladach, bo
zawsze miał za siebie i drugich
robotę nietylko w dzień ale i
nocami siedział - daj Boże
od Stwórcy się Wam chcieć
w szczęści - Proszę Was napisz-
cie jak Wasze zdrowie, jak
lato spędzacie - u nas mamy
teraz ciężkie upały, wróciłyśmy
z kąpieli - Stefcia moja
siostra przyjechała do Ojca
jest dziś u nas, który także
podziękowania dla Was - Czesia
pojechała z Matką i Adolfem
do Skrzawnicy bo trochę nie-
zdrowa ale już na długo.
Nic więcej nowego nie mam -
Całuję Was obydwoje po milion
razy szczerze Was kochająca
Bratowa Natalja

Dzieciaki Stryjkom rączki całują

Warszawa obóz Łazienki 23/11 Sierpnia 78 r.

Najdroższy mój Bracie Adamie! List Twój otrzymałem 21/9 Sierpnia na jakowy natychmiast bez zwłoki spieszę z odpowiedzią. Nieskończenie Ci jestem wdzięczen żeś i dla mnie poświęciłeś chwilkę czasu przy swym ogromie pracy, dałby tylko Bóg abyś mógł do końca wytrwać w zdrowiu, czem prędzej wracać w swe strony i pomyśleć już stanowczo o sobie, gdyż lata prawie lotem błyskawicy mijają wybacz iż być może i nie na czasie i nie w prawie jestem o tem Ci wspominać, lecz przyjm to ode mnie, bo z serca czystego i z przywiązania braterskiego to wypływa. – Co do stanu zdrowia Karolci to Ci donoszę tak jak było – pracuje ona zbardzo wiele od 9 rano prawie do wieczora z bardzo małą przerwą – zwracałem na to niejednokrotnie jej uwagę, przedstawiałem przykład ś.p. Ciotkę naszą, która prawie przez zbytek pracy życie zakończyła. Cierpienie oka u Karolci rozpoczęło się w następujący sposób – prawie raptownie jednego dnia po przebudzeniu się z rana poczuła jakby jakieś zasłanianie na jedno oko – ja obejrzawszy dokładnie przekonałem się iż podobne uczucie musi być skutkiem cierpienia głębokich części oka – zwłoka [illegible] sa, poradziłem przeto natychmiast pojechać do Warszawy i udać się wprost do Prof. Oftalmijatryi Dra Wolfringa przed wyjazdem Karolci mówiłem iż Prof. Wolfring za=

pewno zaleci mniej bez porównania zajęć, konserwy na oczy na zewnątrz duszy, ogólne rzeczne kąpiele, a skutkiem osłabienia całego organizmu jakiś wzorcowy jak np. żelazo z chiną, tak też i stało się, bo prof. Wolfryng nic ani najściśle więcej nie powiedział nadto com i ja wypowiedział przed zasięgnięciem od Niego rady, upewnił tylko Karolcię, czego ona najwięcej się lękała, iż podobne cierpienie, nietylko że niemoże spowodować wnastępstwie katarakty, lecz najmniejszego podobieństwa do tej choroby niema, a podobne uczucie w oku-zasłaniania jest skutkiem zformowanej plamki na Memb. Retinae, około Nervi optic., powiada przytem iż takowa plamka jest już u Niej oddawna, a że Karolcia teraz tylko obejrzała się, iż na jedno oko lepiej widzi, a na drugie gorzej, i że oddawna należało się jej nosić okulary, – otóż zaleciwszy wyżej wspomnioną kuracyję, kazał za 6 lub 8 tygodni znowu do Niego się zgłosić. Karolcia jak najwięcej radę wskazaną wypełniła i po upłynie wyżej wspomnionego terminu przyjechała znowu do Warszawy, ja zostając dziś w obozie chciałem razem z Nią udać się do Wolfrynga, lecz Karolcia sama tego niechciała, z powodu iż jeżeli pójdzie razem z bratem doktorem, to pieniądzy pan profesor niewoźmie, a leczyć się a konto koleżeństwa Karolcia sama tego niechciała, a i ja nienastawałem na to, bom sam się przekonałem na sobie w Warszawie iż wcale na awantaż to nie wychodzi; – otóż prof. Wolfryng obejrzawszy raz drugi Karolcię, powiedział iż być może takowa plamka zrezorbuje się i kazał w końcu mca Września przyjechać znowu do Warszawy a kuracyję wyżej wspomnioną dalej kontynuować. –

Wobecnej chwili Prof. Wolfryng jest na wodach, gdy wróci spełnię to wszystko tak jak życzysz sobie i wówczas Ci tylko doniosę to co mi Wolfryng osobiście powie. – O sobie nic Ci pocieszającego nie mogę donieść, ciągle kończę swą biedę, choroba stara moja ani na chwilę mnie nie opuszcza, a dziś jeszcze na dobitek tak mi męczą wrzody pod obydwiema pachami iż trudno Ci opisać, przytem prawie od mca straciłem wszelkie powonienie, smak i znaczne stępienie słuchu, to ostatnie dziś cokolwiek przechodzi – do rozpaczy prawie dochodziłem, bo lekarzowi pozostać bez słuchu, to prawie jedno co chirurgowi bez noża, co okuliście bez oczu. – Nie uwierzysz mój drogi Adasiu jakem się zmartwił, bo zdaje się iż więcej jak pewno że nie przyjdziesz do mnie mieszkać już w Ostrołęce, ponieważ baterja w której pozostaję ma być rozlokowaną zupełnie w innej miejscowości, przeto przyjdzie się prowadzić 2 domy, bo zabierać z sobą familję niesposób z powodu iż niewiadomo jak długo będziemy na jednym miejscu, a powtóre że i chałupy nie ma przy kim pozostawić. W minionym tygodniu pożar straszny nawiedził naszą mieścinę Ostrołękę, dzięki Najwyższemu Bogu iż chałupa nasza została nietkniętą. – Gdy będziesz pisać do mnie mój drogi Adasiu to adresuj na imię Naci do Ostrołęki, gdyż ja nie wiem sam gdzie jeszcze będziemy zakwaterowani. Ja ciągle tylko myślę o służbie cywilnej, tak mi już wojskowa obrzydła iż trudno Ci opisać, być może iż skutkiem jej tak i zdrowie swoje nadwątliłem, a wkońcu nie widzę najmniejszej dla siebie perspektywy, rok już idzie 12 mej służby, młodsi odemnie, gdyż na 6 roku swej służby z tąż samą co i ja kwalifikacyją już są starszymi lekarzami – wprawdzie różnica tylko w religii, emerytury zaś nie dosłużę się, gdyż według uzakonień mam prawo służyć na posadzie młodszego lekarza tylko do 48 roku życia

a dziś już mam 41 rok, a tylko 12 rok służby, na posadzie zaś starszego lekarza do 50 lat życia, tak iż nawet teraz zastanawiam się, gdy od końca obozu przyjdzie się żyć na 2 domy, czy warto pozostawać na dal w służbie, jedno mi tylko jeszcze utrzymuje, iż mam nieco długów, z których cztery za parę lat zupełnie już naczysto wybr-nie. - Wybacz mój drogi Adamie, że być może i znudziłem Cię swym opisem o sobie, przeto kończę przesyłając Ci najserdeczniejsze braterskie uściśnienia, życząc Ci jak najprędszego powrotu do zdrowia i polecając Cię Opiece Matki Boskiej Ostrobramskiej zawsze szczerze Cię kochający brat Cezary Markiewicz. -

P. S. Zapomniałem Ci napisać iż Dr Wolfryng jest z takiego rodzaju ludzi, iż wprost choremu w oczy powiada jakie następstwa mogą się wytworzyć i co oczekuje chorego, gdyby nawet miała nastąpić kompletna ślepota na obydwa oczy, czem już niejednokrotnie sam się przekonałem na przesyłających się do niego chorych. - Obecnie Karolci naszej jest nieco lepiej, lecz od niejakiegoś czasu cierpienie oka pozostaje w położeniu status quo - ogólny zaś stan znacznie się poprawił. - Niedawnemi czasy był brat Wiktor u nas w przejeździe do Łomży w celu jak sam powiadał starania się o awans - jest zdrów i nieźle wygląda - Karusia, gdy był brat Wiktor w Ostrołęce, była wówczas w Warszawie, żałowała mocno że nie udało się jej zobaczyć się z bratem. - Gdybyś przejeżdżał przez Warszawę, nie zapomnij wstąpić do Łazowskich, adres ich następny: Róg Nowolipia i Karmelickiej dom Rejchmana. Stryjenka niedaleko od Łazowskich mieszka Ulica Żytnia N. domu 2. Jak Łazowscy tak i Stryjenka najniższe Ci ukłony przesyłają. -

Pomorzycki wdowy Cz. Tąży

206

Ostrołęka dnia 28 Września 78 r.

Najdroższy mój Bracie Adamie! Pod względem cierpie-
nia Ojca Karolci uczyniłem tak jak sobie życzy-
łeś byłem z Karolcią u dwóch specyalistów u Dr. Wol-
fsinga i Falki, obaj wyrzekli jedno i też samo
i jedne i też same środki zalecili – cierpienie
ojca jest następstwem sclerosis kostnienia s. sclerotico-
choroiditis posterior. Cierpienie nie jest w stanie
progressywnym i prognozę zrobili bardzo dobrą.
Wybacz iż tak długo nie dawałem Ci odpowiedzi
gdyż sam byłem mocno cierpiącym tak że
w łóżku przeleżałem więcej tygodnia, dziś znacz-
nie mi jest lepiej, lecz wiele jest brakuje do
dobrego, dzięki tylko Najwyższemu że zdołałem
pozostać w Ostrołęce. – Pamiętaj drogi Adamie
iż wracając do domu nie zapominaj o nas, wszy-
scy Cię czekamy z wielką niecierpliwością, bę-
dziesz mógł oglądać u nas Teleżkę twego
Ojca Franciszka który w tych dniach przybywa.

Donoszę Ci, dziś otrzymaną wiadomość, od jednego ze
swoich kolegów, iż doktor Jędrzejewicz zamieszkały
w Płońsku życie sobie odebrał rewolwerem, co za
powód był, jeszcze nie wiemy, jak powiadają
iż z miłości. – Naszą mieścinę ciągle nawiedzają strasz-
ne pożary, tak iż właściwie się spać z wieczora
obawiamy, żeby i nas to nieszczęście nie dotknęło, do-
tychczas niemała część miasta już się wypaliła. –
Państwo Andrzejowie i Kolega Tomaszewski przesyłają
Ci ukłony i życzą przedniego karnawału, wszystko-
wnie całe także ukłony przesyłają. – Jak powrócisz będziemy
mieli wiele do pomówienia, a teraz naszą zwierzynę
i pozostawić jeszcze miejsce dla Nas i żyjcie zawsze i szczerze
Cię kochający brat Cezar Markiewicz – mój drog.
Adasiu proszę Cię nawszystko, gdy powrócisz mój drogi do
Petersburga, wyekzaminuj dobrze Kuzynkę, która od dłu-
ższego czasu i znowu zaczęła cierpieć na nieregular-
ność periodów, o czem sama nie wspomina lecz
ja wiem na pewno iż tak jest, a to ostatnie bardzo się odbija
na Jej ogólny stan. –

I ja uprzejmie dziękuję drogiemu
Braciszkowi że przy swoich zajęciach
i do mnie osobne robi Braciszek
dopiski, czém mnie niewymownie
ten dowód przywiązania i pamięci —
ze pytania o Zdzisiulka najser-
deczniej dziękuję, jest zdrów, uczy się
dobrze a z przyjściem Ojca i Gimna-
styka pójdzie z chęcią, bo tu i wypra-
szanie się od niej daremne. Cieszy-
my się że wkrótce powitamy
drogiego Braciszka u siebie bo
liczymy na pewno że nam Bra-
ciszek nieodmówi i reuce wię-
pieć wszak to już dwa lata jak
się niewidzieli, oby tylko prędzej
przyjechali lekarzy na Wasze miejsca
Całuję drogiego Braciszka z duszy
i serca polecając go opiece
Boskiej szczerze przywiązana siostra
Natalja

Mój drogi Adasiu! Już po powrocie moim z Warszawy pisałam do Ciebie dziś Cezary de- talicznie opisuje Ci moje cierpienie mnie zaś zdaje się że już nie mam po co je- chać do Petersburga, kiedy mnie dwaj Warszawscy specyaliści uspokoili; pozos- taje mi tylko serdeczne złożyć Tobie podziękowanie za Twą troskliwość i Twe braterskie przywiązanie, dałby gdybym miała zdolność odsłużenia Ci w czem kolwiek. A teraz życzę Ci z duszy jak najprędszego powrotu w dobrem zdrowiu o co codziennie proszę Boga. Żegnam Cię drogi Adasiu w nadziei pręd- kiego widzenia, bo pewną jestem że proś- bom Cezarych nie odmówisz i wstąpisz do nich. Uściskam Cię serdecznie i Opiece Boskiej i Matki Najświętszej polecam. Siostra

Karolina Markiewicz

Jeślibyś jechał na Warszawę, wstąp do p.p. Tadeuszów Żakowskich wiele mi okazali przyjaźni w czasie mojej potrójnej bytności w Warszawie: Mieszkają Róg Karmelickiej i Nowolipia № 94.

208

Drogi Stryjku.

Dziękuję za pamięć i rączki całuję i proszę Drogiego Stryjcka żeby do nas przyjechał

Przywiązany Siostrzeniec

Zdzisio.

Dziś od Kostuni i Władka mieliśmy list, zdrowi ale niespokojni że od

Ciebie nie mają wiadomości od czasu jakeś
wyjechał do Filipopoli. Dziś im posłałam
list, coś do nas pisał.

Ostrołęka dnia 10 Października 1881 r.

P.S. U was listy często giną dlatego bez przysyłam zakaznym.

Mój Najdroższy Bracie Adamie! Więcej jak pewno zasłużyłem u Was wszystkich na bardzo niepochlebne o sobie zdanie, mieliście najświętsze prawo, zapodejrzeć mnie o niepamięć o Was, lenistwo i t.p. na Boga najświętszego przysięgam iż przyczyną temu wszystkiemu było jedno, iż niemogłem dowiedzieć się coś stanowczego względem interesu Twego Kochany Adamie, z powodu iż osoba ta do której trafiłem pozostawała w 8 tygodniowym urlopie, później przybywszy przeniosła się na letnie mieszkanie po Wiedeńskiej kolei, skutkiem czego widzenie się mnie pozostającemu w obozie było niemożebne. secundo, reumatyzm prawej górnej kończyny, który dziś już mi zupełnie opuścił, pozbawił przez długi czas możności utrzymania kilku minut pióra w ręku. - Przy końcu obozu jednocześnie zemknąłem z obozu do Warszawy pod pozorem rwania i plombowania sobie zębów, udałem się koleją wiedeńską na daczę gdzie przebywał dłużej. i teraz już od niego dowiedziałem się co i komunikuję:

doktor Szt. powiedział mi iż owszystkim pisał samni do Ostrołęki lecz ni jak nie mógł z nich takowego libumie-otrzymać. Powiadał iż było zapytanie w miesiącu Sierpniu z głównego zarządu czy nie ma lub пред-видится ли въ скоромъ будущемъ формированіе свер-штатнаго врача въ отдѣльныхъ резервныхъ батальонахъ помощниковъ въ Варшавскомъ Округѣ na co Ins-pektor odpowiedział negatywnie t. j. że niema i że nie przewiduje ~~się~~ nic, dziwił się tylko podobnemu zapy-taniu z głównego zarządu które i tylko zapytywało co do miejsc w rezerwowych batalionach. Otóż teraz ra-dzi Kochany Adamie wiadoma Ci osoba w następujący sposób: kartkę własnoręcznie pisaną tą osobą Ci posyłam, pos-tarajże się tylko otrzymać naznaczenie co będzie być mo-że bardzo trudnym IV lub V. [illegible] lub w najgor-szym zaś razie weź choć miejsce młodszego lekarza w jednym z pułków rozkwaterowanych w Królest-wie, lecz tylko wybieraj taki gdzie jest conajmniej 2ch młodszych lekarzy a wówczas zostaniesz z nich-miast nie przybywając nawet do pułku odkomenderowa-nym do Ujazdowskiego szpitala.– Szlejn. radzi sta-

uważa iż lepiej będzie choć poczekać coś lecz dobijać
się koniecznie naznaczenia jednego z załączających się wno-
szące pospadek. – Co do wynagrodzenia to będzie wszystko
zależeć od tego czy otrzymam miejsce do jednego z pułk-
ków rozkwaterowanych w Warszawskim okręgu ażeby
natychmiast zostać odkomenderowanym do szpitala
Ujazd. lub też otrzymać naznaczenie na miejsce po-
załączającej się notysce. – Daruj mój drogi Adamie
robię, i staram się jak dla siebie gdyż nam wszystkim
będzie lepiej gdy będziesz bliżej nas. nie rób najmniej-
szego skrupułu i rozporządzaj się moją osobą jak swoją
własną. – Czekam zawiadomienia lub przyjazdu Twego
coby było najlepszym, przekonałbyś się jak rzeczy stoją,
jakem się starał i staram się dotychczas. – Całuję Cię
pomilion razy Twój szczerze ko^cha^jący brat, Cezary Markiewicz.
Moje Najdroższe Siostry! Kilka dni temu jakem
wrócił z obozu, miałem tyle zajęcia iż trudno opi-
sać lub powierzyć temu; przybywszy do Ostrołęki otrzy-
małem telegramme od brata Wiktora ażeby zjechać
się z nim w Łomży dla postarania się tentowanej
przez niego wyższej posady w akcyzie, co mi się udało zro-
bić prawie, lecz przyszło się w jednym tygodniu być 2 razy

w Łomży. Witold był u nas dni parę i wyjechał pełen nadziei lepszej przyszłości, dowiecie że nie pisałem do Was o zbożu lecz przyczynę w liście Adama wymieniłem. Z listów Naci widziałem o Was wszystko. Fabryka u mnie jeszcze idzie, z wielu rzeczami wstrzymywali się do mego przyjazdu. - Namawiajcie mój drogi naszego Władysia do natychmiastowego podania się do dymisyji i opuszczenia Petersburga. - Pani Gniazdowska mówiła mi że gdy Władysiowi wróci zdrowie, w każdej chwili wystara się o miejsce na kolei wiedeńskiej gdyż ma stryja naczelnikiem, do czego się przyda służba i jaki z niej będzie rezultat gdy zdrowia nie będzie. - Donieście kiedy przyjedziecie, nie wzięliście futer, jak temu zaradzić? by je może wysłać do Matki na imieniny naczelnika. Rydzów i w ogóle grzybów dla Twego Pana nie ma, być może czy się nie uda Wam kupić na moj koszt w Łodzi, o małe moje drogie nie zapomnijcie. Do prędkiego zobaczyska, całuję Was obie serdecznie szczerze kochający brat Cezary Markiewicz. - Ania dopiszesz się a Zdzisio stryjków i cioteczek każe ci całuje, jest teraz na lekcyji u panny Anny. - Kalisko zapytywała o ciebie Karolcia kiedy wrócisz. -

Ostrołęka dnia 25/13 kwietnia 82 r.

Moi najdrożsi Bracia Adasiu i Władysiu!

C. M.

Stokrotnie Was Obu przepraszam iż zaledwo dziś tylko
w stanie byłem wziąść się za pióro do skreślenia słów paru do
Was. Już w Matkinie zastałem dywizyjnego doktora jadącego do Ostro-
łęki na inspekcyję, na drugi dzień przyjechał naczelnik dywizyi
i lustrował całych 2 dni a od piątku siedzi drugi pan generał komen-
derowany W. K. S. Michałem do inspekcyi li tylko konnych art. bateryi.
Jam na złość w parę godzin po przybyciu do Ostrołęki musiałem jechać
do Grochowskich tam we wszystkich 3ch domach pochorowali się [illegible]
ty i tylko oczekiwali mego przyjazdu, na dobitek wyprawianie Naci do War-
szawy oto wszystko co było powodem tak długiego mego milczenia, dziś gdy
nieco uspokoiłem się i ze swoją władzą i z pacyjentami spieszę z daniem relacyi
ze swej pojaźdźki do Kowna. Wyjechałem zaledwo na drugi dzień z Wilna, gdyż
trzy razy nie mogłem zastać w domu Panią Budkiewicz, Pani Żdebska siostra
Pani Budkiewicz od paru lat jak stale zamieszka w Wilnie. Wyruszyłem do Kowna
z Panią Budkiewicz gdyż sama tego życzyła i tem bardziej iż bez niej nikt by mi
nie pozwolił obejrzeć domu – pogoda była tak fatalna iż trudno jest opisać
deszcz i śnieg na przemian cały dzień padał. Co się tyczy 11 pytań zadanych
przez kochanego Adama co do domu p. Budkiewicz to na takowe o ile mog-
łem przekonać się osobiście daję następującą odpowiedź: pytania 1 i 2. Piwnice
się znajdują pod domami i ogrodem oddzielnie; długość i szerokość murowany kamieniem

wszystkiej ziemi pod całą posessyją jest 1,572 □ kwadr. sążni litewsczyskiej ziemi po rusku bomzurowoi. Cała posessyja składa się z domu piętrowego murowanego fro-ntowego wychodzącego na 2 ulicy - czyli właściwiej mówiąc na ulicę Małą Zam-
(w tej ostatniej pomieszcza się stajnia, wozownia i mieszkanko składające się z trzech niewielk. pokoików)
kowską i na zaułek, oficyny jednej drewnianej a drugiej murowanej, ogrodu kwia-towego i warzywnego; długość domu murowanego od ulicy czyli frontu domu licząc krokami gospodarskiemi = 26 krokom, a szerokość domu czyli długość od zaułku = 25 krokom. Plac zaś od ulicy niezabudowanego 60 kroków a od zaułku 70 kr. - jednem słowem plac jest kwadr. Przy całej posessyi są 2 dziedzińcy brukowane, ob-szerne i czyste, także studnia na podwórcu potrzebująca nieco oczyszczenia, choć wodę z niej pitem jest czystą i smaczną. pyt. 3 Jak wielka arenda obecnie jest pobie-rana. Za górne mieszkanie składające się z 9 obszernych światłych pokojów, kuchni, spiżarni 2 wejść i jednego obszernego pokoju na facyjatce obecnie zajmowane przez prezesa izby skarbowej r.s. 500, za dolne czyli w pokojach bez facyjatki zajmowane p. doktora Fejnberga r.s. 400, za oficynę drewnianą a wew-nątrz tynkowaną zajmowaną przez jakiegoś adwokata r.s. 340, a za mieszkanie w oficynie murowanej zajęte obecnie p. jenerałową emerytkę r.s. 105.
1345
4 pyt. Jak dawno budowane domy (kamienica i oficyny) w roku 1860. 5 pyt. W ja-kim dziś obecnie stanie. Cała posessyja jest w stanie jeżeli nie lepszym jak mój to w takimże - całą być może restauracyja zalecałaby na pobieleniu wew-nątrz sufitów, odświeżeniu okien i drzwi, poprawieniu pieców niektórych tylko gdyż powiadają iż niektóre nieco dymią. Co powiem iż cała posessyja jest budowaną nie na fuszerkę lecz po gospodarsku, sumiennie i kapitalnie. W całej

posessyi podłogi są malowane czyli pokostowane i w wielu poko=
jach malowane są na imitacyję posadzek, wszędzie są obicia i sz=
tukaterii nie są zniszczone. Na zewnątrz posessyi reperacyi nieco dachowi
zyni; dach na murowanym domie jest podwójny czyli deskami a na
wierzch dachówką — po wejściu na lufth widać iż cała posessya stawia=
na jest nie na sprzedaż ani na żadną spekulacyję, wilgoci żadnej nie
widać. Mieszkania obecnie wszystkie są zajęte. Domy na Litwie nie są
obowiązkowo asekurowane jak u nas w Koronie, zależy to od życzenia
właściciela jeżeli chce i w jakiej summie i w prywatnem lub w rządowym
towarzystwie. Do zabrania sprawek wszystkie podatki z kominiarzem
wynoszą około r. s. 55. bez asekuracyi domu gdyż nie jest zaasekurowany
podatki w ogóle w porównaniu jak u nas są nadzwyczajnie małe. Akt
kupna czyli koszta poniesione przy kupnie mają wynosić warunkowo, zale=
żyto za jaką cenę kupna pokażą obie strony. — Standrewnia mej oficyny jest
bardzo dobry, sądzę gdybyś nabył mógłbyś sam śmiało w takowej zamieszkać
gdyż składa się z ciepłego przedpokoju, gabinetu, salonika, bawialnego pokoju,
2 sypialnych pokoi, jadalnego, kredensowego pokoju, sionek, spiżarki, kuchni i wej=
ścia na lufth, do takowej oficyny są 3 wejścia, piecy są hermetyczne i takowych prócz
kuchni jest trzy. — Według mego zdania jeżelibyś nabył dom p. Budkiewicza koniecz=
nie trzeba byłoby rozbić jak parter tak i piętro przedstawiające obecnie 2 mieszkania
składające się każde z 9 pokoi, spiżarni i kuchni na 4 mieszkania gdyż takiej zna=
leźć lokalów nie mniejsze jak na takie ogromne, prawda iż to pociągnie wydatki

gdyż trzeba będzie domurować kuchnię i spiżarnię a takim sposobem dorobić drugie czarne wejście do dwóch nowych mieszkań. Sądzę że jeżeli wydasz r.s 2½ tysięcy a chociażby i trzy na różne dorobki, przeróbki, restauracyje i przesypanie parkanu który ogradza plac w takim razie będziesz miał piękną posessyję i procentującą. Jak mi się zdaje to oddadzą za 16000 r.s. a kochany pan Teodor powiadał iż odda i za 15,000 lecz ja temu nie chcę dać wiary. Ja radzę kupować gdyż żąda pani Budkiewicz niedrogo, ja sądzę po swojej posessyi dalekomniejszej i najgorszej a nie mogę oddać mniej nad 13000 r.s., a zatem radzę i namawiam kochany Adamie nie zwlekaj czasu jedź i kończ kupno. Panią Dr. Fejnberg gdy opatrywałem jej mieszkanie ogromnie zaelektryzowałem i łkam się ażeby tylko sam pan Fejnberg nie podstawił Cistotka w kupnie. Dziewiątego pytania nie mogłem załatwić dla braku czasu i strasznej niepogody, gdyż z banhofu po przyjeździe dorożką wprost udaliśmy się do domu p. Budkiewicz co trwało przeszło godzin 5 a później wyruszyłem na banhof zkąd do Wilna. W murowanym domu sufity są wysokie, pokoje światłe i obszerne, wejście paradne porządne, cały drewniany materjał jako to: drzwi, okna, futryny, ramy i podłogi są w stanie bardzo dobrym, jak również okucia okien i drzwi, toż samo można powiedzieć i do oficyn. - Gdyby ci zabrakło pieniędzy to możesz natychmiast zaciągnąć pożyczkę od rządu pod kupującą posessyję. Ulica jak również i kąt ten, przy którym dom pani Budkiewicz stoi, lecz nie brukowane, trotuaru nie ma. - Odebrałem Twoją notyskę ażebyś wiedział iż na wszystkie pytania prócz 9 daję ci odpowiedź. Jak widać ze wszystkiego iż pani Budkiewicz jest zmuszoną interesami do sprzedania domu, jeżeli odda za 16,000 a nawet i za 17 to z zamkniętemi oczami dawać można. Co do posady lekarza powiatowego

w Suwałkach to Wiktor powiada iż takowa gdy wyjeżdżał z

C. M. Marjampola wakowało i tylko czasowo ją zas-
tępuje lekarz miasta, chcąc takową posadę osiągnąć trze-
ba wprost bez żadnej ceremonii udać się do Dr. Noniewicza
lekarza powiatowego Marjampola który żyje z inspektorem
bruder a bruder i miało kosztować r.s. 1000, Wiktor o tym info-
ście jak powiada iż z Noniewiczem rozmawiał. - Zdaje się
mój drogi Adamie iż na wszystkie Twe zapytania daję ci
odpowiedź, jeżeli które będą niedostateczne to daruj, gdyż sta-
rałem się we wszystkiem tak jak dla siebie samego. Mar-
kę pocztową prowizorowi Bukowskiemu zaraz osobiście od-
dałem i powiedziałem mu wszystko co do starania się posa-
dy o którą się prosił. Teraz mój drogi Adamie mam prośbę do Cie-
bie niecierpiącą zwłoki, proszę Cię nie odmów, weź do ręki mi
(w medycznym zarządzie)
moje konto i dowiedz się u Szewilowa kiedy mię zatwierdzą
na stałego, gdyż za 2 tygodnie od dnia dzisiejszego bateryja wycho-
dzi w Lagier pod Warszawę, gdy otrzymam nominacyję do tego
terminu to pozostanę na miejscu, gdyż pułk w tym roku
nie wychodzi do Obozu, będę oczekiwać od Ciebie choć w paru sło-
wach odpowiedzi jaką Ci dał Szewilow. Dług r.s. 500 o którym wie-
cie w Warszawie zapłaciłem, proszę tylko Was Obadwu moi najdrożsi

braciał sekret, gdyż ja natem mógłbym najwięcej ucierpieć.
O długu drogiego Władysia i Twoim drogi Adamie pamiętam
i postaram się o ile możności jak najprędzej z wdzięcznością
uiścić się. - Co słychać ze zdrowiem drogiego Władysia, czy roz:
począł kuracyę z operacyją. U nas tak piękny czas - wiosna
iż trudno jest opisać, budują łazienki do kąpieli. Z dziećmi
jesteśmy w najlepszej komitywie - czy nie nastąpiła znowu jaka zmia:
na w Petersburgu. - Co u Was moi najdrożsi słychać, czy jesteście zdrowi
czego Wam Obu z duszy i serca całego życzę ściskając Was Obu
najserdeczniej zawsze szczerze kochający brat Cezary Ellakiewicz.
W ostatnim liście przypominałem że lokator z kamienicy pani Budkiewicz
prezes izby skarbowej wyprowadza się w tym roku skutkiem
jakichś nieporozumień z rządcą tej kamienicy. -

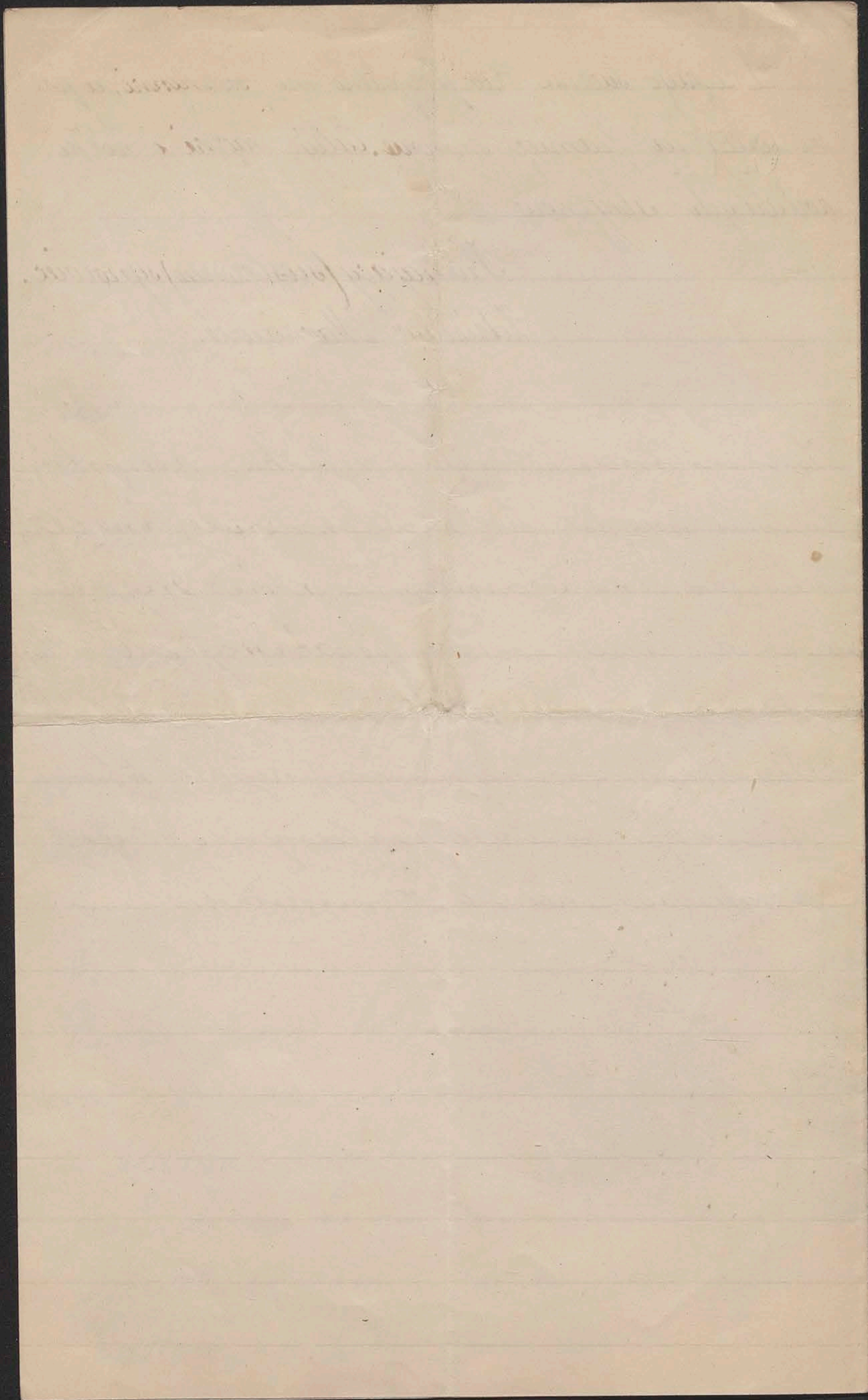
Kochany Adamie i Kochany Władziu! Obu
Wam przesyłam najserdeczniejsze uściśnienia.
Krótko piszę, bo de facto nie mam co, Ce-
zar o wszystkim i wszystkich doniósł Wam
a przytem przy lampie wystrzegam się baz-
grać, bo mi to nie służy. Kostunia i Adzio
dopiszą się sami, ja raz jeszcze Was uś-
ciskam i polecam Opiece Boskiej. Siostra
Karolina

Dziękuję ślicznie za przysłane mi podarunki, a jeszcze więcej za pamięć o mnie. Całuję rączki i nóżki kochanych Stryjków,

Kochający (siostrzeniec) synowiec.
Zdzisław Markiewicz.

Kochani bracia Adasiu i Władku! Korzystając iż Cezar wysyła list do Was, przesyłam Wam obu serdeczne uściśnienia które przyjmcie od kochającej siostry Konstancyi Markiewicz

Wszystkim znajomym najuprzejmiej kłaniam się. Wiktor był po świętach u Cezarych i obiecał przyjechać przed 20tym ruskim.



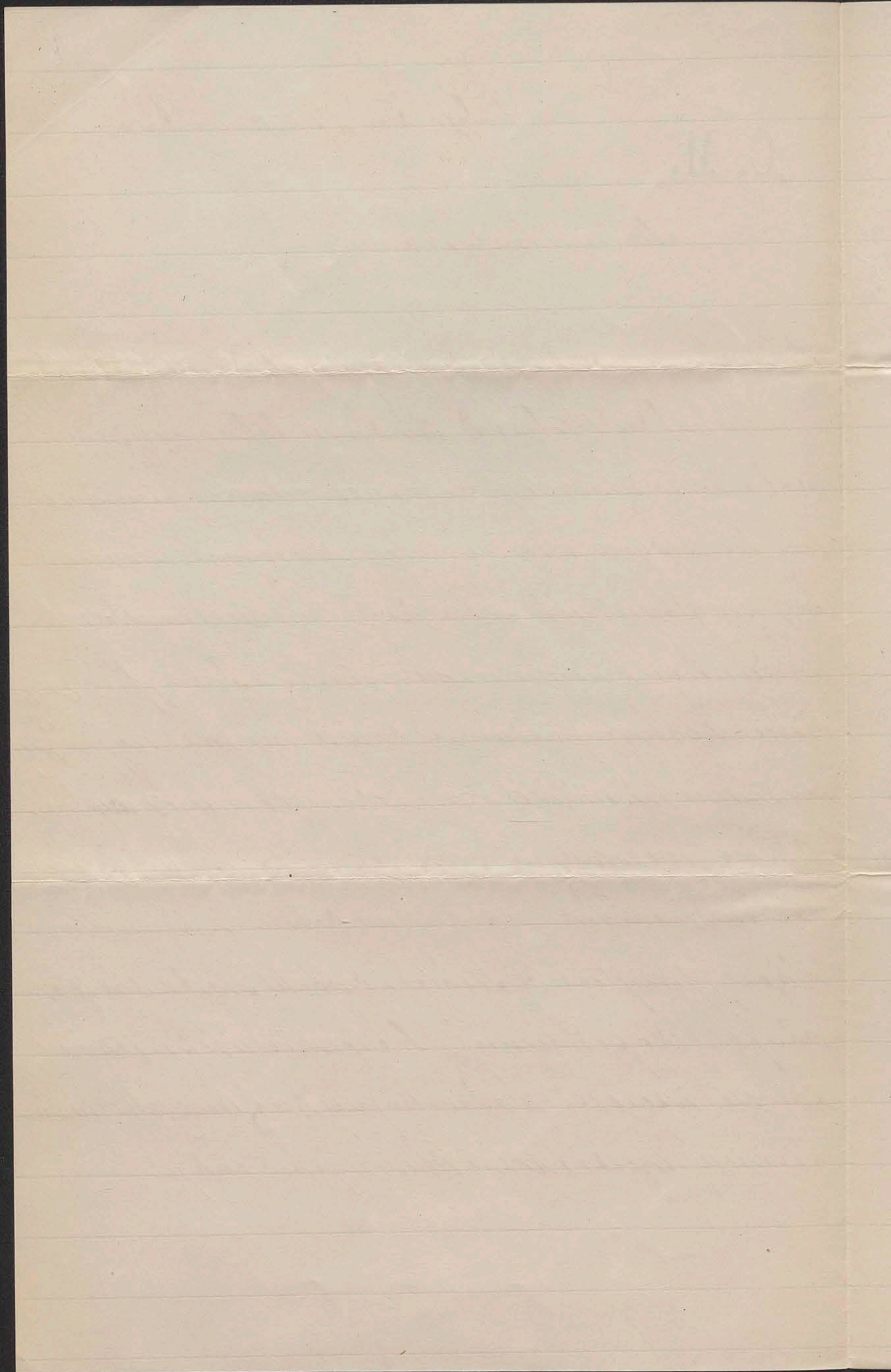
Ostrołęka dnia 27 kwietnia 82 r.

C. M.

Mój najdroższy Adamie!

Po wysłaniu do Ciebie dnia wczorajszego listu rekomendowanego, przyjechał do Ostrołęki Dr Londyński, był u mnie i zapytywał a konto wiadomego Ci interesu, dawał mi pieniądze, lecz takowych nie przyjąłem, dlatego iż niewiem, czy mógłbym ich Tobie drogi Adamie wysłać bez uprzedniego z komunikowania się z Tobą, proszę więc Ciebie kochany Adamie, donieść mi jak najprędzej, czy mam pieniądze na wiadomy Ci interes wysłać. W liście wczorajszym o wszystkim doniosłem, jeszcze raz namawiam na kupno domu p. Kudkiewicza i teraz przesyłam od Ciebie i dwóch Siostr dla Was obojga najserdeczniejsze braterskie uściśnienia zawsze i szczerze Was kochający brat Czesław Markiewicz

Zdzisiek Rączki i nóżki Obu Stryjenom całuje.-



C. M. Otwotsk dnia 4 Lipca 1882 r.

Mój Najdroższy Braciie Adamie! Dawno jużem do Ciebie niepisał i jeżeli się niemylę to zdaje się iż na dwa Twoje pisma nieodpisałem. – Po wyjeździe od Was dużo przyszło się przejść nieprzyjemnych chwil życia, lecz widać taka dola już ludzi, a przynajmniej bardzo wielu, do których i siebie zaliczam. Mój drogi Adasiu więcej jak pewno iż posądziłeś mnie że chciałem obrobić interes pana L. przez Ciebie, Bóg mym świadkiem, iż nigdy w myśli nic podobnego niemiałem. Panu L. odradzili sądownicy miejscowi że po przeniesieniu syna z Rossyi do Kowny lub też na Litwę na urząd kandydata, może nietakowym pozostawać Bóg wie ile lat, oto było powodem iż pan L. cofnął się z swoich propozycyi. Mój drogi Adasiu miałem Ci zapłacić jakem

obiecał za wzięte skurki przed świętami Bożego
Narodzenia wartości 83 r. 40 kop., być może że ra=
chujesz naprędce przed samym moim odjazdem pomy=
liłeś się i więcej mają wynosić takowe skurki, przeto
niema najmniejszego skrupułu i napisz a ja
z największą wdzięcznością zwrócę. Przed drogiem
Władysiem okazałem się bardzo nieakuratnym,
za to przed Tobą mój drogi Adamie nie dopuści=
łem się i odsyłam wcześniej jakem zobowiązał się
Rs 53 i kop 40, te ostatnie to jest kopiejki przesyłam
w markach pocztowych, a resztę należności
Rs 30 w tych czasach a być może i w tych
dniach odeszlę. - Co się tycze jakoby ja wypo=
wiedziałem inaczej przed Tobą mój drogi
Adamie jak mi powiedział prof. Mirzejewski
względem cierpienia Kochanego naszego
Władysia, to Bogiem Ci się świadczę, mój dro=
gi Adamie, że kłamstwa ani najotę nie=
dopuściłem się i świętą Ci prawdę powiedziałem

co mi wyrzekł prof. Mierzejewski, a zresztą mój drogi Adamie cóż miałbym w tem ażeby dopuścić się fałszu względem cierpienia drogiego brata. – Co u nas i naszej rodzinie słychać w liście do Władysia wysłanym dnia wczorajszego obszernie pisałem. – Pracy mam tyle nawet iż trudno jest Ci opisać, przy widzeniu się pokażę Ci iż numer Młodzieży dymarów przeszło jest 2000, pomocy w młodszych kot-gach niemam stanowczo żadnej – jeden z nich oddany przeważnie sztuce dramatycznej, drugi Bachusowi, a trzeci tylko co jest spieczony za którym trzeba samemu patrzeć i doglądać. – Co słychać u Was z teatrem polskim – czy się utrzyma. Gdy Ci czas pozwoli napisz do nas choć parę słów. Niechże Ci służy nadal odczytywaniem twych stękań i narzekań i chcąc zostawić nieco miejsca na dopisek siostrom żegnam Cię mój najdroższy Adamie i polecam się Twej pamięci zawsze i szczerze Cię kochający brat Cezary Markiewicz

P.S. Donieś drogi Adamie jak Twoje i Władysia zdrowie. –

P.S. Zdzisiaczek całuje ręce Twe i poleca się Twemu Błogosławieństwu – obecnie jest na lekcyi u Pani Nawiedzki po tysiące razy Cię całuje. – Wszyscy Znajomi przesyłają najśliczniejsze ukłony. –

Kochany Adasiu! Cesar już o wszystkiem doniósł pozostaje mi tylko serdecznie Ciebie uściśnąć proszę o wiadomości o sobie i Władku.

Kochająca Siostra Karolina M.

Znajomym Księżym ukłony.

Kochany Adasiu. Donoszę że wszyscy jesteśmy zdrowi i dobrze wyglądamy, chcielibyśmy także wiedzieć o zdrowiu Twoim i Władka. Uściskam Was obu najserdeczniej zawsze Kochająca

Siostra Konstancya Markiewicz

Wszystkim Łaskawym znajomym najuprzejmiej kłaniam.

Uściśnienia najserdeczniejsze przesyłam drogiemu braciszkowi szczerze poświęcona

Siostra Natalja

Zdzisio na lekcyi prosi także o szczęście ucałować.

219

Ostrołęka dnia 19 Czerwca 83r.

C. M.

Mój Najdroższy Bracie Adamie. Otrzyma-
łem wczoraj list twój zakomunikujący ci
listy które dziś [illegible] para opuszcza-
ją Ostrołękę. Ja ze swej strony zdaję ci re-
lacyję szczegółową czułości mojej a pana
Gubernatora Tołaczanowa. Po przedstawie-
niu się Mu ~~podatem~~ przyjmowaniem ~~mu~~
i pan [illegible] twój brat mieszkający
w Petersburgu podał dokładną kopiję dolegliwą
a następnie wszystkim ma pismo pana
Mamontowa które na nim zrobiło wiele
wrażenia. Po odczytaniu owego pisma
przemówił do mnie w następujących słowach:
Я давно и [illegible] Гродненскаго
врача [illegible] военныхъ
[illegible] во [illegible]
Многоуважаемаго Николая Евграфовича
[illegible] беспокоиться [illegible]
о меня [illegible] что [illegible]
[illegible]

Londyńskiej dnia poraweczorajszego będąc właśnie
tęże u Córki mówił przed Wiedzą, iż Guberna:
tor w tych dniach otrzymał pismo od pana
Manzonowa, (rozumieć, że które ja mu wrę:
czyłem) przesyłającego bardzo chlubnie o
Tobie i na jakowe już odpowiedział p. Guber:
nator Manzonowi. — Wszyscy powtarzali
dobrze Ci życzący, raczej bez kwestii przeno:
siecie się do Łomży, być i na naczelnik idzie
sobie pomocą. Nie wątpię że list wysłany
znowu od przyjaciela pana Tołaczanowa
ostatnim Typijerze
jeszcze lepiej poskuti Twój interes, a zatem
koniecznie tylko potrzeba żebyś czem prę:
dzej opuszczał Petersburg i przenosił się
do Łomży. W niedzielę otrzymali my list
od kochanych Żylewiczów zawiadamiający nas
wszystko o przyjazd nas ze wszystkiemi sio:
strami na wesele Maryni mające odbyć:
być dnia 21 czerwca według stylu ruskiego,
list takowy Ci posyłam, a żadnem razie
wypada odmówić nam na tak serdeczne
wezwanie i jeżeli udało się

mi tylko urlop uzyskać u pułkownika to
z Macią i Zeniem przybędę do Wilna i zdaje mi się iż
zatrzymamy się w hotelu Niszkowskiego.
Liczę na pewno że i Ty przybędziesz gdyż jak
nam donosiła obiecałeś być panny młodej
bratem, to jest drużbą. Jakkolwiek dla mnie jest
bardzo trudno podobne wyjazdki robić, dla
Żyleniczowej niemam serca odmówić. Niemniej
i niewymownie Ci dziękować mój drogi Stasiu
za Twe serce którego zawsze na każdem kroku od-
bieramy. Twój stryjek Zenio cieszy się bardzo
iż będzie mógł w Wilnie Hasię i Różki
Twe ucałować, a Macia na myśl ujrzenia
Ciebie i Witka zawczasu się cieszy.
Dobrze byłoby mój najdroższy Stasiu
ażeby do tego czasu, to jest do ślubu Maryni
siostry mogły się załatwić z podaniami
prośby, by mogły razem z Mamą wrócić
do Ostrołęki, tak co ja, a co najbardziej Twa
ulubiona Macia byłaby Ci bardzo wdzięcz-
na, gdyż jak wiesz jest ona ciągle niedoma-
gającą. -

wprost z listkiem ja jeden jadę do Warszawy
skutkiem interesów rządowych a zatem dobrze
byłoby zabrać z sobą Kościuszki do po-
wiedzenia się z Warszawskiemi lekarzami
co do wyjazdu jej do Krakowa lub do Ciecho-
cinka — Siostry w tej chwili siadają
do karetki, zatem przesyłam Ci
najserdeczniejsze uściśnienia
od nas obojga a od Siostry wyca-
łowanie Twoich Rączek i Nóżek
Twój szczerze i serdecznie kochający brat
L. Markiewicz

Uściśnienia serdeczne przesyłam
drogiemu Braciszkowi Tadziowi
i Zdzisiowi

Przywiązana siostra
Natalja

Listy pana Piekarzewicza siostry
Cioteczną. —

221

Ostrołęka dnia 16/4 Września 830.

Powinszowanie Cezarego z Imieninami
O Zdziu [illegible]

Mój Najdroższy Bracie Adamie!

W ostatnim swym liście pisanym do Ciebie ile przy=
pominam sobie doniosłem Ci iż o Twoim interesie
pamiętam i pilnuję go niemniej jak swój włas=
ny, niemogłem pisać bardzo szczegółowo, gdyż by=
ło na samem odjeździe z Ciechocinka, lecz gdy dziś
zapytujesz czy byłem w Zarządzie medycznym i
u Inspektora pana Siewerna to doniosę Ci szczegóło=
wo iż Inspektora niezastałem bo [illegible] na Lit=
wie i do dziś dnia jeszcze niewrócił a pan Sekretarz
powiedział mi słowo w słowo to co i Karolci, któ=
rą prosiłem ażeby zaszła jeszcze i sama do Sekreta=
rza i czy tą samą odpowiedź odbierze co powiedziano
było mnie, list Karolci Ci załączam. – Przed paru
dniami otrzymałem list od jakiegoś aptekarza któ=
ry Ci przesyłam, doniosłem mu iż takowy list przesła=
łem

do Ciebie i zakomunikowałem mu Twój adres, być może
że będziesz na mnie się gniewać lecz cóż mi było robić
przy liście była załączona marka na odpowiedź,
ja mu doniosłem iż w tym czasie gdy on pisał
do Ciebie myśleliśmy brata i Tyś przybywał
u nas. — Co słychać u Ciebie mój drogi, u nas
okropne pustki, ja tylko z Matką sami pozos-
tajemy gdyż dzieciaków już Tadzio zabrał. — Tadzi-
o uczy się póki co niezle. Czyś Ty mój drogi słyszał
o nowo wydanych u nas prawidłach dla szkół
średnich gimnazyi: z rozpoczęciem się szkol-
nego roku każdy uczeń z gimnazyum w prze-
ciągu 2ch miesięcy powinno uiścić opła-
ty z góry za pierwsze półrocze nie jest zwa-
lniony wszystkich uczni a pozostawiono do-
brych zdolności, pilności i wzorowej kondu-
ity wówczas tylko zaliczają, niektórych już
powyrzucali i wielu już są kandydatami
do opuszczenia gimnazyum, nieprawdaż cóż za
sprawiedliwość a to tylko jeszcze początek roku

W tych dniach siostry wracają, gdzie odpoczą-wszy dni parę wyjeżdżają do Kowna dla posta-wienia pomnika naszemu najdroższemu Władysio-wi. – Pan Gubernator Łomżyński bawił jeszcze zagranicą, chciałem dowiedzieć się gdzie mia-szkanie pozostało, sam Łomżyński nie mógł się dowiedzieć. – Nie pamiętam czy dziękowa-łem Tobie mój najdroższy Adasiu za zapro-ponowane pieniądze na wyjazd do Buska dziękuję Ci stokrotnie, zaskarbiam sobie Tobą łaskę na przyszłość gdybym tego potrzebował, wiem że zawsze z serca ofiarujesz. – W tym razie zupełnie jestem przed Tobą wyekskuzowanym co do zaniechania mojej kuracyi w Busku z powodu umieszczenia Józia w Krakach. – Daruj mój Drogi iż w tych paru wyrazach kończąc tą poga-wędkę polecając się Twej pamięci jestem Cię kochający brat Cezary. Profesorowi kochanemu

Ojcowskiemu tysiączne pozdrowienia przesyłam.-
Pani Gwiazdowska przywiozła dla Ciebie we francuzkim
języku rozprawę o wodach Spa przez D[ra] Scheuer
„Traité des eaux de Spa par le Dr. V.
Scheuer 2e édition avec gravures." w
pięknej oprawie, jak ją Ci przesłać.-
Pani Gwiazdowska z mężem kłaniają Ci, ona kłania
czuje się znacznie lepiej, wszyscy znajomi cieszą się
Ci za pamięć i przesyłają najserdeczniejsze i szczere ży-
czenia jak najprędszego opuszczenia Petersburga.-

Drogi Braciszku.

Dawno winnam Mu jestem podziękowanie
za pamięć i okazane współczucie
w każdym razie ~~od~~ jakiego doznaję
od drogiego Braciszka, nieskończenie
Mu wdzięczną jestem za serce dobre
dla nas przytem ślę drogiemu bra-
ciszkowi uściśnienia z życzeniem
i westchnieniem do Boga żeby jak
najprędzej posada mająca się odkryć
była gotową dla Niego.

Szczerze Kochająca siostra
N. Markie

223

Ostrołęka dnia 24 września 1883 r.

Najdroższy mój Bracie Adamie!" Dziś otrzymałem Twoje pismo, za które serdecznie Ci dziękuję; radzi jesteśmy żeś zdrów a będziemy niewypowiedzianie szczęśliwi kiedy się dowiemy iż opuszczasz już Petersburg. – Nikoś mój drogi żadnych mi prezentów a zachowaj je, jeżeli jest ci lepiej na przeprowadzkę. – Niepisałabym znowu do Ciebie tak prędko, gdybym nie miała na względzie dwóch rzeczy a mianowicie: primo iż pan Gubernator Łotoczanow już wrócił, powiadając iż przez miesięcy jeszcze parę nie będzie urzędował w pełnieniu obowiązków a leczy się na miejscu w Łomży; secundo Dr Lubowski który miał w kuracyi mą [illegible] powiedział mi osobiście ażeby najbardziej unikała zmian atmosferycznych i zachowywała się w cieple bo inaczej cała kuracya w niwecz by się obróciła – powiedział także iż mi na jednorazowym pojechaniu do Ciechocinka nie powinna poprzestać jeżeli chce kompletnie pozbyć się

swego cierpienia, a zatem mniej się zdaje drogi Adamie iż warto zupełnie zaniechać starania o uzyskanie jakiejś subsydyi dla siostr jeżeli takowa ma być związaną z pojazdką naszej do Petersburga. Jeżeli mi Bóg da cośkolwiek otrzymać w tym roku to ja zobowiązuję się r. s. 200 wypłacić siostrom. Wczoraj odwiedził bawi u nas od dni dwóch brat Rafał który zawsze jest jednakowo serdeczny i poczciwy dla całej rodziny, jutro z siostrami wyjeżdża do Wilna, z kąd z Karolcią z Koslunią udadzą się do Wejwer dla postawienia pomnika, lękam się bardzo ażeby ta-kowa pojazdka nie wpłynęła źle na Koslunię gdyż u nas od dni paru kompletna jesień, bądź spokojny drogi Adamie iż dopilnuję ażeby siostry ciepło się ubrały na drogę, zawsze dalej mnóstwo po-stupni i słoty, w każdym razie od daty otrzyma-nia Twego ostatniego pisma zniewolony twego zwe postępowania i biorę samy ... ... [illegible] w każdem swem piśmie dopytujesz się o Ciebie, całuje Twe rączki, nie mnie często pisać gdyż się ... [illegible]. Kasieńka ...

towaną. Czatkszyniam w Siebie według Twego życzenia.
Z bieżącego mca według późniejszej daty z całym w rocz:
nicę śmierci naszej najdroższej matki będzie obchód jubi:
(w którym) leuszowy Dra powiatowego Niemirowskiego (50 letnia
praktyka i służba) z całem czynię niewypłacającą jej po:
za lekarza powiatu w Łomży dla ciebie. Stankiewo:
wa ocenu kamsi prof. Wolfryng znalazł
znacznie lepszym lecz nie pozwolił jeszcze
więcej zajmować się i kazał przyjechać na
wiosnę. - Siostry zapytują jak zdrowie Stary(szej)
pani Zadrague i zacnego pana Viljama
których wraz z siostrami, zięciem i córką
najuprzejmiej od nas wszystkich składam
głębokie szanowanie, jak również pani Ulry:
kowskiej i państwu Puhalskim. Profesorowi
Olszewskiemu najserdeczniejszy koleżeński
uścisk a od sióstr i żony mojej chociaż nieznajomej
najuprzejmiejsze pozdrowienia. Czy nie znasz może
Dra Mościckiego mieszkającego w Witebsku mającego chęć
nabycia u niego domu pisałbym był może jeszcze
dłużej, lecz drogi Stasiu chce dopisać się (?)

żegnam Cię mój najdroższy bracie jeszcze polecając Cię
Opiece Matki Boskiej i uściskaj że po miljon razy
za siebie żonę i siostry Twój brat Cezary Matkiewicz

Korzystając ze zdarzenia że jestem świadkiem
pisania tego pisemka przez Cezarego
przesyłam Ci serdeczne uściśnienie moje i ża-
łuję że nie mogę Ciebie widzieć, – nie tracę na-
dziei zobaczenia się z Tobą, kiedy zamieszkasz
w tutejszem kraju, bo sam projektuję także
osiedlić się w Warszawie po skończeniu mej służby,
która nastąpi, jeżeli wojny nie będzie, w 85 roku.
Często Ciebie wspominamy tutaj i brak nam bar-
dzo osoby Twej, – miło przepędzam czas w gro-
nie rodziny i nazawsze pozostanie u mnie
w pamięci bytność moja w Ostrołęce. Jutro
pomknę do Wilna, a z tamtąd spuszczę się do
Odessy i do Krymu, dopóki mnie urlop pozwo-
li. – Do miłego zobaczenia się drogi Adasiu
życzę Ci zdrowia i spełnienia wszelkich życzeń
Kochający Cię Brat [illegible] –

225

Ostwężna dnia 27 Listopada 83r.

Mój Najdroższy Bracie Adamie!

Dnia wczorajszego otrzymaliśmy list Twój z którego widzę że życzysz aby Kostunka przyjechała do Petersburga, obowiązkiem mo- im jest donieść Ci iż od dni kilku [illegible] [illegible] reumatyzmu w karku tak że dla uśmierzenia bólu gdy nie działały inne środ- ki musiałem zastrzyknąć sobie ~~inje~~ injekcyę z morfiny szczęśliwie niewiele pomaga, jest jedynie dla tego żeby później w zaciętego nie daj Boże pogorszenia nie miała się domi- żali. Donoszę Ci o tem wcześniej od listu gdyż Kostunia powinna wszelkich rad moich wybierać się w podróż. Rada moja jest pierw- niej tak i teraz jest zawsze jedna taka Sama

że jest, zaniechać zupełnie starania
a ja ze swej strony obowiązuję się wy-
płacić [illegible] rs. 300 [illegible] a za-
tem nie ma trochę niezbędnego gdyż i
teraz ten zupełnie zaniedbują. Maria
dotychczas nie wróciła jeszcze z Warszawy
gdzie ma wiele kłopotów swych
Naumyślnie frank i Niemiec. Szczęśliwy
Dany mój drogi Adamie iż tak krótko
i niedbale piszę gdyż ściskam ani...
niemogę tak mi straszno ręka
nie chciałem by nas wyręczyć dostawcy
które mi nie wiedzą iż piszę do Ciebie. Ko-
chana pozdrów mi czy pisma do Ciebie
telegrafować za Alekami Żegnam Cię
mój najdroższy Bracie i Adamie polecą-
jąc Cię Opiece Boskiej życzę Ci jak
najprędzej otrzymać obiecaną posadę
Zawsze Twój szczerze kochający brat
Czesław

o Mamie i zbiorach autografów, o przyjeździe Kostusia, o zdrowiu [illegible] i Edzia i [illegible]
o [illegible] p. Tadeusza, o moim interesie w Warszawie, podróży p. [illegible] ze
[illegible] Antoniego. Jeszcze [illegible] o Edziu. o [illegible] [illegible] [illegible]
Adres do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Arkadi Aleksiejewicz. Antoni p. [illegible]
[illegible]. [illegible] w [illegible] lub w [illegible]. o Tytule [illegible]
do mnie pisaliście?

[illegible] Tadeusz [illegible] do [illegible] [illegible] Ci [illegible] Cesarz. [illegible] lato.

Warszawa Obóz Powązki dnia 9 Czerwca 84 r.

Mój Najdroższy Bracie Adamie! Wybacz iż tak długo niedawałem Ci odpowiedzi na 2 ostatnie Twe listy — przyczyną tego były wrzody podpachowe, które i do dziś dnia jeszcze mnie nieopuszczają — wyręczyć się kimkolwiek w obozie z odpowiedzią do Ciebie niemiałem i niechciałem nikogo wtajemniczać. Dziś gdy przeciąłem na raz 3 wrzody i poczułem ogromną ulgę, niebacząc że jeszcze 2 nowe formują się, śpieszę Ci donieść: Niemając nikogo ze znajomych w Warszawie, od których mógłbym powziąść informacyj na wszystkie Twe zapytania, postanowiłem uczynić następnie: wysłałem list do Mani ażeby wysłała do Radomia Ostrołęckiego bismarka na mój koszt dla dowiedzenia się wszystkich szczegółów w Twym interesie — po powrocie bismarka wnet przeszlę Ci otrzymaną wiadomość. Sądzę iż nie niemożesz nie mieć przeciwko tego, gdyż jak w liście Twym piszesz, iż najlepiej będzie wszystko to załatwić przez Żydków. — Owerlop

dla Ciebie po 2 miesięcznym przebyciu w Obozie dni:
odmiennie starać się będę, lecz jaki będzie rezultat
sam nie wiem, gdyż ze zmianą zwierzchnika i całego
składu zarządu ogromne nastały reformy i przesilenia (w tych dopiero)
powiem to Tobie tylko, iż zaproponowano było panu
Monk. Twemu znajomemu, ażeby pozostawił służbę,
a cóż mówić o nas jeszcze braciach starszych lekarzu – mo-
dlę tylko Boga ażeby pozwolił dosłużyć jeszcze lat
8 poczynając od 13 Sierpnia roku bieżącego u siebie
w kraju. – Niedaj wiary mój drogi Adamie jak dziś
jest trudno służyć w naszym okręgu – ale a tylko modlić
ażeby nie zostać porzuconym gdzieś w głąb Rossji
lub zupełnie nie zostać wydalonym ze służby. – Panu
Mon. nie być może na tem nie stracił tymając
niemały grosz w zapasie, ale dla nas stra-
cić posadę przesłużywszy lat 17 i nic nie uz-
bierawszy na przyszłość równałoby się zaciąg-
nięciu pętli na szyję. – Donoszę Tobie
mój drogi iż nasz Jedynak a Twój stryjecznik
jako pierwszy więzień został na osnowie
nowych prawideł wydanych w tym

roku bez examinow przeprowadzony do klassy 2giej a byś mogła dodać mu i nadgrodę co nie wcześniej będzie można wskazać jak około 20 bieżącego m-ca gdy będzie ogólny popis. Daj tylko Boże daże aby i wydział tak się cieszyć nim – Co było z Tobą – jak myślisz przepędzać i gdzie letnie sezon. – U nas obóz roz=poczęłę się od ostatnich dni m-ca kwiet=nia i będzie trwać do połowy m-ca września a zatem prawie całych 5 mcy. – Adres do Kostusia będzie ś miał przystawy. – Szanownemu Koledze Drowi Kozielle oświadcz odem=nie najserdeczniejsze i przyjaciels=kie pozdrowienie. – Jak tylko odbio=rę od Kacia zawiadomienie o rezultacie pojazdki bismarka dokładnie uwiadomię Ci kochaniej

Za całuję rączki kochanego Mu Stryjka i polecam się Jego pamięci. kochający synowiec Zdzisław Markiewicz.

Karolcia była w tych czasach w Warszawie u prof. Wolfrynga, który znalazł stan wcale nieco lepszy. Koszkiewiczówna z powodu restauracyi dwóch zębów będzie musiała przebyć aż do piątku tj. do 8 bieżącego m-ca. Ja spodziewam się około 19 tegoż m-ca Naciałka przyjedzie po Zdziśka zabrać go do Ostrołęki na czas letnich wakacyi. - Doniosłszy Ci mój drogi o wszystkiem co Cię może interesować przesyłam Ci najserdeczniejsze braterskie uściśnienia i polecam Opiece Boskiej zawsze i szczerze Cię kochający brat Cezary. - Kochanemu Prof. Olszewskiemu, państwu Kaptonaszkim i rodzinie Viljamów pamięć moją oświadczam. -

Kochany Adasiu! Przed samym wyjazdem z Ostrołęki wysłałam do ciebie list otwarty, a za przybyciem do Ciechocinka wnet wyślę Ci swój adres co nie prędzej nastąpi jak około 15 Czerwca. Uściskam Cię serdecznie kochająca siostra Konstancya Markiewicz

Wszystkim moim znajomym pozdrowienia zasyłam.

[1884] 229

[illegible] Kanon. [illegible] pp. Wojciecha
o Gubernatorze [illegible]
o [illegible] i sprawach w Zarządzie Szkolnym ([illegible]
[illegible] społeczeni

Ciechocinek dnia 26 Sierpnia

Najdroższy mój Bracie Adamie! Niechciej mi za złe iż tak długo dałem Ci czekać na odpowiedź. — Powodem tego było zajęcie się ukończeniem dzieci w Gimnazyum, co mi z wielką trudnością udało się, dziś bowiem mam nieco swobodniejszą głowę, gdyż w dniu 22 Sierpnia według naszej daty złożył egzamin jednym z pierwszych uczni do klasy pierwszej — miejsc wakujących było 5 a kandydatów przeszło 70. Stanie się będzie miał w Tedia. — Ani myśleć nie mogłem o tym czasie z wyjazdem do Brata gdyż nikt by nie mógł zastąpić mego miejsca w wyplacowaniu dzieci, tyle było trudności do pokonania iż trudno Ci jest opisać a tylko przy widzeniu się opowiem. — Wszelkie wczorajszem zrobiłem nieprzedziw-

kę

doktorom nie wierzę i sądzę że mnie Bóg uchowa od dor-
...y straci swój ~~ro~~matyzm. Całuję Cię serdecznie i polecam
...kiemier. Zastawnemu Panu Antoniemu i Rodzinie Wiljama najuprz...
...jcie pupilki Kochanowskiego zabrał żonę i córkę i poniósł zapewno do Petersbur...

drogiej Koszulniczce a w nagrodę
sukcesu Twojego egzaminu przez
dzisiaj zawiozłam [illegible] do Ciechocinka
na 24 godzin bo we wtorek już się lek-
cye rozpoczynają a ja wyjechałam
niespodzianie. – W Twoim interesie Stry-
no mam ciągle zwróconą. – Bilet
do 2 klasy wykupiłem i takowy wysła-
łem Ci przesłać lecz zwyczajnego
Twego biletu od Koszulniki dowiedziałam
się iż chcesz aby takowy bilet został
u Niej co też i uczyniłem. – Stan
zdrowia drogiej Koszulniczki nie-
jest gorszy a polepszenia powinnyś
wyglądać [illegible] miesięcy kilka
Nie gniewaj się moja droga Adasiu
na Matkę ona jest tak [illegible]
i obdarzą różnemi przyjaciół [illegible]
nemi a najbardziej [illegible]
ze zdrowiem iż chodzi jak stukała

nocami płacze wcale się temu nie-
dziwię bo i ja chory jestem mężczyzną
ale tak często zadziwi mi rzeczy, Natalka
Ciebie mój najdroższy jak kochała tak
niezmienną ci do ... pozostanie w
przywiązaniu braterskiem. O pacyentce
Twojej pani Zieleninowej donoszę to tylko
iż przyjechała do Ostrołęki, przyjedzie przed-
tem jak ... i wtedy czasach moja
pomówi się z Tobą. — Wybacz mój
drogi Adamie iż kończę
moje pismo gdyż pociąg za 1/2
godziny odchodzi także ślę Tobie
najserdeczniejsze uściśnienia i pole-
cam Cię opiece Boskiej życząc jak
najprędszego ~~tu~~ wyjazdu z Petersbur-
ga ściska Cię kochający brat

Czarnyszewicz

Całuję rączki drogiego Stryjka i donoszę
że egzamin wytrzymałem i zostałem
przyjęty do gymnazyum. Szczerze kochający

cy siostrzeniec

Władysław Marniewicz.

Drogi mój Adasiu! Do najpiękniejszych dni w Ciechocinku i najmilej spędzonych zaliczam dzień 25 Sierpnia, gdy przeczuciem jakiemś nie-dziona, poszłam na stacyę gdy pociąg miał przy-chodzić, lecz spuźniłam się trochę, passażerowie bowiem powysiadali a mnie jakby kto pchnął na salę i o cudo z książeczką wyskoczył Zdzisio a za nim i Cezary, oniemiałam z radości, następnie zaprosiłam do swego apartamentu i po małem wytchnieniu poszliśmy na wędrówkę aby pokazać Ciechocinek w całym blasku, potem na koncert /: p. Henryka Bobińskiego z Warszawy sławnego fortepianisty, który gra cudownie:/ dochód z którego obrócony zostanie na wykończenie kościółka tutejszego wybudowanego w guście gotyckim. Cezary zagustował bardzo w Ciechocinku, rzeczywiście że pozycja jest w niektórych miejscowościach śliczna, a do tego i natura wiele dodaje, roślinność obfita prze-sycona solą, ja wkrótce nawskroś przejdę solą, lub się zamienię jak żona Lota w słup solny. Dziękuję Ci bardzo Adasiu drogi za objaśnienie co do mojej kuracyi, doktor Lubowski przebąkuje że trzeba i na przyszły ~~rok~~ rok.

[pred 1894] Ostrołęka dnia 14/2 231

Mój Najdroższy Braciu Adamie!

Siostry od dni (4) jak wróciły z Wilna, przymu-
szony jestem donieść Ci iż pojazdka
do Wilna i Kowna jak przewidywałem
nie obeszła się bez złych skutków co do
cierpienia Kuzynki – Rheumatyzm
znowu znacznie się powiększył, a co
najbardziej dokuczliwe to, że bole żywo-
wo się wzmogły pomimo że była za-
opatrzona i ubrana w ciepłą odzież,
gdyż jeździła w futrze, ciepłych majt-
kach i wełnianych pończochach,
nie donosi Ci zaraz o owym stanie,
lękając się Ciebie zmartwić, ja
zaś jako brat donoszę Ci moja drog-

Adamie świętą prawdę. — W tych
dniach Macię wyprawiam do War-
szawy dla odwiezienia Zuzisią, któ-
ry dotychczas dobrze się uczy i spra-
wuje, w każdym swym liście
rączki Twoje całuje. W tych dniach
był u nas Generał Gubernator Hurko
po przed niego świątem bardzo wiel-
ką nieprzyjemność doznałem wi-
nien w tej sprawie co Ty
mój drogi siedzisz w Petersburgu,
Zawdzięczając tylko protekcyi
dorosłej tego być i może mnie minie-

Pani Berensztejn przywiozła Ci pięć
kamieni tak zwanych tigerau-
gen, które bezwzględnie kazać opra-
wić i nosić przy sobie - jest
to dziś rzecz bardzo modna - na-
piszę więc Mamie tanio za-
mówienie, wyślę Ci pocztą. -
Jak Ci zdrowie służy niechże
koś donieść nam. - Jak się ma
staruszek Wiljam i prof. Olszewski
którym najuprzejmiej odkłoń

stania. Co słychać z p. Ładrag prze-
cież jest nadzieja przeprowadzenia
Jej do Petersburga. Mam dla
ciebie pocieszający argument który
wyrzeczę ci tylko przy widzeniu.
Śpieszę do chorego, dawno już
składam pióro przesyłając ci
najpiękniejsze uściśnienia
od nas obojga jak również i siostry
które nie nie wiecheś że wysyłam kopiję
do Ciebie całuję Cię po miliony razy
Twój brat Cezary Mankiewicz

[przed 1894] 233

C. M.

Adamie mój drogi. Nie mam słów na podziękowanie Tobie za starania wszelkie w przyspieszeniu przedstawienia mię do wyższej rangi. Bóg zapłać za wszystko coś mi zrobił. - Cieszę się bardzo że Cię los zaczyna się uśmiechać, tylko odległość mię straszy. Nie mogłem do tych czas podziękować Tobie mój drogi Adamie bo od paru miesięcy jestem ciągle jak w gorączce, pierwiej choroba Stefci i śmierć jej, teraz cały czas od służby pochłaniają mi Przyłuty. pan Roman Grochowski straszny typhus brzuszny przebywa bo do dziś dnia nie można napewno powiedzieć że już niebezpieczeństwa nie ma. Choroba wogóle ma tak charakter nieprawidłowy, iż w ciągu 16 letniej swej praktyki nie podobnego jeszcze nie spotykałem, odetchnę swobodniej jak go postawię na nogi, dzień w dzień jeżdżę już 2 miesiące.

Adres p. Antkiewicz w Lwo Ulica Przeobrażenia Dom Orzemłky
P. Judyty Wojanowskiej: w Lwo ulica ~~[illegible]~~ Mostowa Dom Sięgnia Zaczpł

Cieszmy się wszyscy niezmiernie że Cię zobaczymy do
wkrótce, naprzód kochanego Władysia i przy: do
tym z tobą będzie to dla nas prawdziwa uciecha
rodzinna mieć Was dwóch u siebie. Jeślibyś był
Drogi Adasiu w Warszawie, odwiedź kochanego Tadeusza
miejska na Karmelickiej N: 2 domu - W nadziei
rychłego Was obu ujrzenia uściskamy Was
Obu po million razy, życzę zdrowia i polecam
się do Waszej pamięci szczerze Was kochający
brat C. Markiewicz. Najukochańsza do Was się
nie dopisuje gdyż cierpi od rana na migrenę
Karolcia jest w Warszawie dla podziękowania
świętej osobie na której w ostatnich czasach
ściąga naraz i wyprowadza jej postanowienie
Kuracyję pobiera u Dr Talko Okręgowego War:
szawskiego Okulisty - Mój Najdroższy Adasiu
upraszam Cię jeszcze raz daruj mi iż dotychczas
nie odpowiadałem na Twe pisma, Bóg i siostrzyczka
świadkami iż z powodu jestem tylko wdowcem od 2 go
mieszkam tam a korzyści materyjalnej żadnej

adres pana Krzyżewego w Warszawie Bzduatna N 11/14

Adres p. Jabłońskiego [illegible] Nr 8

odbędziemy. O Libereckim Łowiczu pamiętam tak
dobrze i tak oczekuwam iż i Tysiąc nie więcej mógłby
ucypie, a tem więcej że to ciągle jest moją
myśl mieć Was wszystkich bliżej przy sobie.
Mój drogi Brateńku jeżeli Ci czas pozwoli zabierz
się sprawą w głównym zarządzie Medycznym lub
też Lekarskiemu Urzędu dla czego mi starszeństwa
na rangę Kollezkiego sowietnika policzyli tylko
z 19 Aprela 1882 roku, gdyż ja w randze Nad.
wornego sowietnika jestem od 74 r. 1go Grudnia
a zatem powinienem mieć co najmniej starsz-
szeństwo lat 5 lub 4 a nie tylko mniejszy
jak policzyli — jak to poprawić, gdyż pet-
tersburk nie posiada iż uważa to tego
darować dochodzi. — Gdybyś przyjechał
mielibyśmy wiele do pomówienia bo
już czas i czas pomyśleć osobliwie
Najdroższy Braciszku. w tej chwili zaje-
chał Rzonie (od Hermana Grochowskiego
z listem ze wsi z gorzej jest to dawny

iż w obcych kilku wierszach muszę zakończyć dłuższą korespondencyę, polecając Was Obu opiece Matki Boskiej Was brat. E. M.

Kochany Adasiu i Władku! Nareszcie zebrał się nasz Cezary do odpisania, przeszło od dwóch tygodni nosił w kieszeni brulion, lecz że ciągle jest w rozjeździe ~~nie mógł~~ do Krzyżut i Czerwina, nie mógł uchwycić wolnej chwili, by z Wami pogawędzić, dziś za to szczegółowo o wszystkim Wam donosi. Z Kurjerka Warszawskiego wyczytaliśmy iż Panna Rymowiczówna wyszła za mąż za Pana Piltza redaktora Kraju wy też musicie o tem wiedzieć. Ślę Wam obu serdeczne uściśnienia Kochająca ciotka

Konstancya Markiewicz.

Zdzisio i dziatwa Tadeusza rączki Wasze całują. Znajomi ukłony zasyłają. Wszystkim moim znajomym dziękuję za pamięć i nawzajem takową przesyłam.

235

Otrzymałem dziś 19 listopada i tegoż dnia dałem odpowiedź przez [illegible] oddałem na pocztę. Pójdzie jutro prawdopodobnie tydzień

Łomża dnia 13/25 Listopada 1894 r.

Mój Najdroższy Bracie Adamie!

W parę dni po wysłaniu listu do Ciebie otrzymaliśmy pismo z Dorpatu od Zdzisiulka, jakowe Ci przesyłam i błagam na wszystko o Twą praktyczną radę. Z listu Zdzisiulka dowiesz się iż on nie dla żadnych błahych powodów rwie się do Moskwy lecz żądza nauki gruntownej i mu jego do tego. - Wierzę w Twe przywiązanie i szczere serce i dlatego udaję się do Ciebie. - Jeżeli po przeczytaniu listu Zdzisia podzielisz zapatrywania jego i uznasz racjonalnem w takim razie błagam Cię drogi Adamie abyś przyspieszył swój wyjazd z Krymu do Moskwy, i tam przy pomocy dziekana Medycznego wydziału doktora Klejna i profesora fizjologii kolegi Twego p. Szeremietiewskiego załatwił sprawę Zdzisiulka za

Co Ci dozgonną nie przestanę mieć wdzięczności.-
Nadmieniam tylko mój drogi Adamie że wyjazd
Twój z Krymu do Moskwy i pobyt w Onej biorę ko=
niecznie na swój koszt, przeto proszę Cię żebyś nie=
czekał obniżenia ceny biletów jak miałeś za=
miar, gdyż czas do przeniesienia się jest nie dłu=
gi a wyjazd z Krymu do Moskwy jak można naj=
prędzej, bo listownie załatwić tego interesu nie
można.- Jeszcze jeden warunek ażebyś podróż
odbywał lądem i koleją klasą drugą.- Ciekawym
jak Ty drogi Adamie będziesz się zapatrywał po
przeczytaniu listu Zdzisiałka na przeniesie=
nie się jego do Moskwy od 1/2 roku akademickiego
bo co do mnie to jestem tego zdania iż lepiej
byłoby od Wakacyi po przejściu na kurs 4.-
Daj mój drogi Adamie spieszną odpowiedź,
której będę oczekiwać z wielką niecierpliwoś=
cią, ja postąpię tak jak Ty porządzisz.- Żegnam
Cię mój Najdroższy Bracie Adamie i prze=
praszam Cię

nieskończenie za ten kłopot jaki Ci przyczy=
niam, całuję Cię po miljon razy i Bogu Naj=
wyższemu polecam szczerze i wiecznie Cię
kochający brat Cezar Marciniewicz. –

~~Będzie~~ spokojni (wszyscy) Ty i Kochana Mama i (Twoje) Siostry,
do której całego starania i usiłowań w Moskwie
i rezultacie moich ~~starań~~ zabiegów dowodzą telegram
a następnie listami. Choć tylko jeden raz
kolegowałem z profesorem Klejnem na
kursie V ale ~~mam~~ przypomnę się mu
że my jesteśmy starej daty kolegami
z wTarzcie Moskiewskiego Uniwersytetu z daty
jego sławy i lepszych czasów niż obecne
~~Jeżeli Edwin~~ ~~Nie~~ się robi za kierunkiem przyjdzie
utrzymywać gwałtem do końca roku akademic=
kiego – albowiem to będzie działać zaktywnego
przypuszczającego moralnie ile może [illegible]
[illegible] [illegible] lepszej przyszłej i przetrwania

1/ Radę praktyczną daję

2/ Podzielam w zupełności zdanie Zdzisia i Twoje
jeżeli ma się przenieść to niech się prze
niesie czem prędzej tem lepiej. Byleby
tylko nie stracił roku szkolnego.

3/ Znajomy chętnie Drogi mój Cezary przy-
spieszy o ile będę mógł swój wyjazd do
Moskwy przynajmniej o tyle aby Zdzisio
nie stracił na klasie do translokacji
prawem oznaczonej. Przed wyjazdem

4/ Już przed otrzymaniem Twego listu razem z listem
Zdzisia wysłałem do Twego do Dorpatu obszer
ny [illegible] pismo instruując go o przepisach
przy translokacji i całej procedurze jaka się
zachowuje przytem. Proszę aby nie-
zwłocznie [illegible] odpowiedział do Jałty

[illegible]

Łomża dom Dunina dnia 25 Listopada / 7 Grudnia 1894 r.

Mój Najdroższy Bracie Adamie!

Listy Twoje ostatnie dwa odkryte i dwa zakryte, te ostatnie datowane 19 i 20 b.m. otrzymaliśmy wczoraj i dnia dzisiejszego.- Pierwsze dwa to jest odkryty i zakryty dnia dzisiejszego wysłałem Zdzisiowi do Dorpatu, a otrzymane dzisiaj dnia jutrzejszego wysyłam.- Stokrotnie i niewypowiedzianie Ci dziękuję mój Najdroższy Bracie Adamie za wszystko co zrobiłeś i jak uczyniłeś dla naszego chłopca.- Do otrzymania załączającego się przy niniejszem listu Zdzisia byłem tego zdania iż lepiej byłoby przenieść się mu od wakacyi to jest gdy przejdzie do klasy 4, ale teraz widzę iż Zdziś ma najsłuszniejszą racyę przenieść się obecnie to jest od ½ rocza roku szkolnego.- Zdziś przyjechawszy na wakacyę mówił nam iż pan dziekan Wasiljew widząc iż z każdym rokiem strasznie maleje liczba

studentów przeważnie medycznego wydziału
użył fortelu następnego: wyjeżdża sam wśród
egzaminów i pozostawia takowe każdemu z pro=
fesorów zosobna niewnosząc stopni do ogólnego
spisku, tak iż papiery egzaminacyjne każdego
studenta są zahaczone i tem sposobem robi trud=
ność w przeprowadzeniu się do innego Uniwersy=
tetu; gdyż wraca z wakacyj po terminie wyzna=
czonym do przeniesienia się do innego Uniwersy=
tetu czego trudniej ma uczynić podczas ferji
zimowych. - Z listu Józia sam się przekonał
iż papiery egzaminacyjne niektórych studen=
(którzy składali egzamina przed wakacyjami)
tów jeszcze do dziś dnia nie są uregulowane. - Tak jak
Ty radzisz drogi Adamie ażeby Józio zatrzymał się na
święta polskie w Dorpacie tak i będzie, proszę tylko
Ciebie o zakomunikowanie czy pismem czy telegra=
mą wprost do niego jaki otrzymał rezultat co do
przeniesienia go do Moskwy. - Jeszcze raz przy=
pominam drogi Adamie że wielkie koszta

i pobyt w Moskwie najwięcej przyjmuję na swoje konto chociażby to kosztowało r. s. 100 i w żaden sposób nie zgodzę się ażebyś ponosił takowe ze Swej kieszeni chociażby całe starania nie uwieńczyły się pomyślnym rezultatem..

Niechcąc utrudzać Twych oczu odczytywaniem mego pisma kończę takowe z nader szczerem ucałowaniem Cię i podzięce za wszystko co nam czynisz. Szczerze i wiecznie Cię kochający brat C. Mackiewicz..

Drogi Braciszku! Dzięki stokrotne składam za Jego serce dla naszego chłopca - niech Bóg nagrodzi zdrowiem i najdłuższem życiem - Jeżeli tylko uda się przeniesienie Kazia - zazna on wtenczas spokoju - bo od czasu wstąpienia na uniwersytet, ma on same niepowodzenia.

Jak Bóg pozwoli, może po świętach zbierzemy się do gromadki, kiedy inaczej być nie może a tymczasem ucałowania tysiączne zasyłam drogiemu braciszkowi i wyrazy wdzięczności - przywiązana bratowa

N. Markiewicz

Kochany Adamie. Stosownie do Twego rozporządzenia rozdzieliłam rs 50 pomiędzy Cezikiem, Władkiem, Wandą i Stasią, a Lusiowi rs 1 k 25 w obecności Cezarych, oddałam umyślnie na ręce Wiktora ażeby i Ojciec wiedział o tych pieniądzach. Z pewnością pospieszą podziękować Ci. Cezar prosił abym napisała iż może nie wiesz tego że wszelkie czynności z nastaniem świąt ustają, zapewne i w uniwersytecie zamknięta będzie kancelarya. Ściskam Cię serdecznie z Karolcią i Opiece Boskiej polecam szczerze kochająca siostra

Konstancya Markiew[icz]

Łomża dnia 8/20 Kwietnia 1891 roku.

Mój Najdroższy Bracie Adamie! Listy dwa
Twoje ostatnie jeden zawarty pod datą 12 marca
a drugi od Kazi pod datą 2 Kwietnia odebrali-
śmy na [illegible] pospieszam z odpowiedzią.
Najprzód muszę Cię powiadomić co do mego
2go miesięcznego urlopu. Świadectwo o choro-
bie mojej z wymienieniem mnie z prawa do wy-
jazdu na 2-miesięczną kuracyę celem po-
prawienia zdrowia zostało potwierdzone
przez Medycznego Inspektora i odesłane
zostało przez Dywizyę do pułku; urlop mój
dziś będzie zależał od uwolnienia Naczelnika
Dywizyi który przed paru tygodniami do nas
przybył na miejsce Pana Samochwałowa
a znany jest jako człowiek ogromnie
wymagający i bardzo srogi, nazywa się p.
Grebenszczykow. Przewidując że na każ-
dą kuracyę nie odmówią prosiłem by
w świadectwie o wymienieniu że po-

trzebuję dalszej kuracyi tam zmęczonego wypoczynku na południe. – Nie posądzaj więcej mnie drogi Adamie abym opieszale traktował tę sprawę, zrobiłem wszystko co ode mnie należało, nie zasnę i nadal, a jeśli Naczelnik Dywizyi p. Grzebiszczykow odmówi nie moja będzie w tem wina; na miesiące lipiec i sierpień proszę o urlop. – Rad będę niezmiernie jeśli mi się uda z Dziewulskim 5tym zawitać do Ciebie mój drogi Adamie zawitać choć na tygodni kilka i sprezentować Dziewulskiemu okolice Kijowa. – Za 17 dni wychodzimy do obozu pod Matkin do Gąsiorowa na miesięcy 4, przeto 2 miesiące będę musiał odbyć obozu, a jeśli dadzą mi urlop, to uniknę całych 2 miesięcy i manewrów 10 dniowych. Dziewulskiego spodziewamy się za tygodni trzy. – Siostra Karolcia miała w bardzo krótkich odstępach 5 razy straszne przypadłości żołądkowe, powinno iż cały post jadła

240

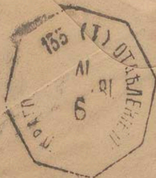
zmięszem. Przypadki [illegible] na [illegible]
wrzeciu przeważnie górnego żołądka, stras-
znych boleści i odbijaniem się ciągłym [illegible]
wietrem przy silnym upadku pulsu. Prze-
pisałem Twoje krople gorzkie z pepsy-
ną, [illegible] w obecnym czasie nie-
źle działają. — Jeżeli jeszcze raz takowe
bole powtórzą się to niechybnie wyje-
dzie [illegible] z Kostusią do Warszawy do Doktora
Rejchmanna specjalisty chorób żołądko-
wych. — Strzeż się mój drogi Adamiczku,
przy tym katarze nie dostać bronchitu,
który tak często Ciebie atakuje. — Nie-
mogąc dłużej pisać bo mam ręce zban-
dażowane kończę na tych kil-ku
słowach przesyłając Ci najserdeczniej-
sze podziękowania za pamięć o nas i tyle ser-
deczne uściśnienia, polecam Cię Opiece
Boskiej jestem Cię kochającej brat C. [illegible]
Wszystkim znajomym ukłony i pozdrowienia
przesyłam. P.S. [illegible], Pawłowskiej, Oppenhej-
mowej, Tymińskiej i Grochowskiej ukłony przesyłają. — Mo-

Drogiemu braciszkowi ślę serdecz-
ne uściśnienia z życzeniami zdro-
wia dobrego. Jak Bóg pozwoli może
się zobaczyć z Cezarkiem - czekamy
niecierpliwie odpowiedzi co do
urlopu - przykro mi że obóz jest
tak blisko - teraz marzy tylko -
jak wyjdzie do cywila i będzie
jak ptak wolny. Obawiam się żeby
przy takiej braciszka bronchit
nie przyplątał się i dlatego proszę
o ostrożność i wiadomość
o swem zdrowiu. My trzymamy
się nieźle z Kostunią a z wiosną
zawsze lepiej, tylko Karolcia nie
domaga - jest na diecie i czuje
się lepiej, ale to przykre - jeszcze
raz całuję i uściśnienia zasyłam
polecając drogiego braciszka
opiece Boskiej przywiązana
bratowa M. Markiewicz

Крымъ 241

Его Превосходительству
Адамъ Ѳеодоровичу
Маркевичу
Доктору и Акушеру. Въ городъ Ялту по
Садовой улицѣ дача Г^на Огризко бывшая Архи
тектора Теребенева
Таврическая Губернія







Markiewicz Ignacy

242

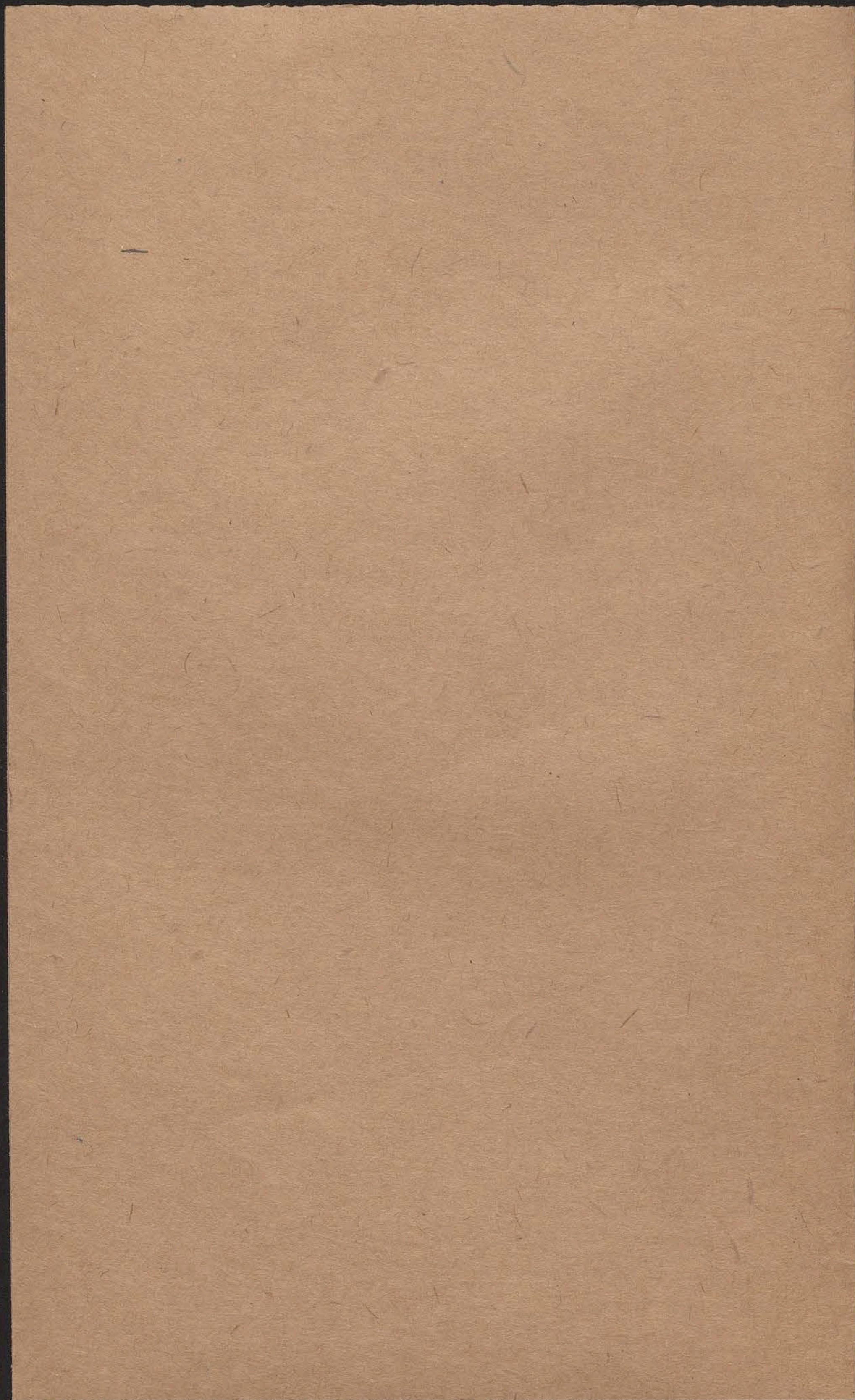
Zdrowia i wszelkich
pomyślności - boga-
tej żony i dobrze
opłacanej praktyki -
na końcu powrótu do

Krajne - z powodu nad-
chodzących Imienin i
świąt Bożego Narodzenia
Kochanemu bratu życzą

Ignacy Markiewicz - z żoną.

D. 24. Grudnia 1892 r.
Petersburg.

Mackiewicz Adam
do Judyty Bojanowskiej



Petersburg 1882 r. Styczeń 19 dnia

[Do Judyty Bojanowskiej]

Najdroższa i najukochańsza moja Ciociu!

Nie umiem wyrazić mojej radości podzi-
wienia i szczęścia jakiego doznałem po otrzy-
maniu listu od kochanej Cioci a to dla
tego że ciągle przechowuję dla ~~drogiej mojej~~
Cioci Judyty wierną szczerą pamięć i uczu-
cia głębokiej wdzięczności i przywiązania za
tyle ~~Jej~~ względów i dowodów
Jej wzorowe poświęcenia się w czasie naszych
lat dziecinnych, za przychylność i przyjaźń
i przywiązanie ku nam i ~~dla~~ względem naszych
drogich ś.p. rodziców. Ja każdy raz będąc w Wil-
nie zapytywałem u wielu osób — co słychać
z Drogą Ciocią — jak Jej zdrowie i gdzie
obecnie zamieszkała, lecz na nieszczęście
od nikogo nie mogłem powziąć żadnej
wiadomości. Nawet siostry moje Kostunia
i Karolcia nie mogły mię poinformo-
wać. Byłem więc tego przekonania

[Wzmianka za ~~[illegible]~~ Do Judyty Panie]

że Drogalidia ~~przedostała się na swoim~~

zamieszkała u swojej siostry na wsi

w Oszmiańskim powiecie. Obecnie przecho-

dzę do interesu Wnej Pani Zagiel. Wczoraj byłem

w Senacie zabierałem sprawy w interesie Pani

Zagiel i obecnie spieszę zawiadomić następnie:

Ober Sekretarz Senatu Pan Zelinger i naczelnik

Stołu I podziału III Depart. Książe Wołkoński ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ w mojej obecności zrobili sprawy i powie-

dzieli mi że sprawa Pani Zagiel nie prędzej

będzie się rozbierać w Senacie jak w grudniu ~~[illegible]~~

1882 r. albowiem niedawno postąpiła do Senatu

gdzie ~~powinna~~ wszelkie sprawy rozbierają się

zachowując ściśle z kolei ich postąpienia

rozpatrują się wedle chronologicznego porządku

(te interesa które wcześniej postąpią — też wcześniej

i robią się o nich doklad — a następnie zachowuje

się kolejka dla każdego) Kiedym prosił ~~[illegible]~~

o przyspieszenie

~~[illegible]~~ przyspieszenia powiedzieli mi, w każdym

razie nie prędzej jak ~~Nowele [illegible]~~ po wielkiej nocy

Z prawdziwym zadowoleniem będę robił wszelkie stara-

nia i mojej protekcji ale potrzeba mieć wprzód

krótką treściwą dokładną zapiskę (dokładnego sa-

mierzy) napisaną przez jurystę objaśniającą wszelkie

potrzebne szczegóły interesu pani Zagiel również

jak zaniechającą w sobie to czego
(czyli o co) rząd ~~otrzymać~~ Pani Zagiel.
Ale zatem należy utworzenie takiej
rzeczy poleci jakiemuś juryście
obeznanemu z prawem i obecnem
sądownictwem formami. Takowy pro-
test nie przyjdzie abym mógł
przedstawić. Jeżeli sprawa Pani
Zagiel jest prawą wówczas może
ona być spokojniejsi. Tak tylko mogę
naprzód powiedzieć że jeżeli inter-
pelacja prawą może być spokojna
o przychylną dla siebie opinię
Senatu jeżeli zaś rzeczy są
po racji nad ścisłe wówczas żadne pro-
testacje nie mogą skutkować
gdyż prośba o nielegalne posłu-
szeństwo jest rzeczą drażliwą
i kompromitującą.
Co zaś do pensyjonu lub zapomogi
pieniężnej a więc przy obecnym
ekonomicznym wcale administracyjnym
jest rzeczą [illegible]

Jeżeli mąż pani Zagiel zajmował posadę
przy której spełniania służby zachował [illegible] się
nieprzerwanie wówczas, ma pełne prawo
starać się z kolei o niższy stopień
tej myśli to jest przedstawienie powinno
iść od [illegible] niższego stopnia a nie od central-
nej władzy w stolicy. O zapomogach
zaś wszystkich nowotnych trudno jest my-
śleć przy obecnej ścisłej ekonomii
jaką rządzie wprowadzają w administracji
rządowej. W tem względzie [illegible] jako
[illegible] z [illegible] najdomnych [illegible] gdyż to jest
nieprzerwano. Jeżeli wedle prawa należy
się pani Zagiel otrzymać pewną
[illegible] niższą [illegible] rada
kolejno starać się o to naprzód w Wilnie
a pomimo z Wilna [illegible] przedstawienie pójdzie
do Petersburga wówczas [illegible] będzie
przysługiwać interesu w Petersburgu
nie jednorazowe [illegible] że Najjaśniejszy Pan
rządzie nakazuje oszczędzać wydatki rządowe – nakazuje
ekonomiję obserwować i żadne nie robić przedstawienia
o nagrodach dla urzędników jeżeli takowe nie są oparte
na prawach (na zakonach). Otóż droga [illegible] są [illegible]
[illegible] poparciem ekonomicznie [illegible] polecając [illegible] jej [illegible]
i [illegible] [illegible] zostaje zawrzeszczenie przysłanej
i [illegible] [illegible]

o (Do Judyty Bojanowskiej) 245

Czerwca 3 dnia 1882 r. Petersburg

Najdroższa moja Córko Judyto!

Proszę wybaczyć że się spóźniłem z odpowiedzią na list II sobotniego [?] ~~wysłany~~ z Wilna ~~pod datą~~ 14 maja. Względem zatem interesu Pani Zagiel o którym Kochana Córka ~~pisała~~ starała się zatem nie zaczerpnąć [?] albowiem ja wnet po otrzymaniu listu (po kilkunastych kwadransach) udałem się do Senatu dla powzięcia informacji pomyślnej względem interesu Pani Zagiel. O czem obecnie i ~~[illegible]~~ spieszę zawiadomić mówiąc: ~~Dzieło~~ Pan Sosiński sekretarz Senatu oświadczył mi że w sprawie [?] tej dzieło Pani Zagiel niebędzie

się rozpatrywać i rozstrząsać, wcześniej
nad miesiącem September lub Oktober (?)
z przyczyny stanu wojennego.
Dziwny się wydaje jakiem porządkiem moja
odpowiedź (przesłana 19 Stycznia) na pierwszy list Kochanej
Córeczki pisany 12 Stycznia nie doszła
dla większej więc pewności obecny list
piszę ~~przez~~ ~~rekom~~ rekomendowany (zarazem)
W pierwszym moim liście (który widocznie
i ojciec zaginął w drodze) prosiłem aby
Pani Zadziel przysłała mi treściwą
krótką zapiskę (dokładnego [illegible]
~~[illegible]~~ wszystkich faktów obejmującą
przyczynę i przebieg całego procesu
tudzież czego obecnie ~~żąda~~ i prosi u
Senatu. Takowa zapiska powinna być
napisaną przez prawnika (jurysty) z profesji.
Rozumie się że w zapiskach należy
nadmienić ~~oraz~~ o zabraniu garderoby i komody
a opatrunek ... o nadziejach





